



Orzecznictwo

Sądu Najwyższego,
Sądów Apelacyjnych,
Naczelnego Sądu Administracyjnego
i Trybunału Konstytucyjnego

NR 4-5/kwiecień-maj 2020



ISSN 1233-2690

Prokuratura Krajowa

Prawo Karne
Sąd Najwyższy

Art.	Str.
9 § 1 k.k.	5
77 § 1 k.k.	6
106 k.k.	6
160 § 2 i 3 k.k.	6
202 § 1 k.k.	6
233 § 1 k.k.	7
305 § 1 k.k.	7
151 § 1 k.w.	7
6 § 2 k.k.s.	7
387 § 1 k.p.k.	9
413 § 2 k.p.k.	9
438 pkt 1 k.p.k.	9
438 pkt 4 k.p.k.	10
454 § 1 k.p.k.	10
518 k.p.k.	10
523 § 1 k.p.k.	11
539a § 1 k.p.k.	12
539a § 3 k.p.k.	12
539f k.p.k.	12
93 § 2 k.p.w.	13

Sądy Apelacyjne

4 § 2 k.k.	13
12 § 1 k.k.	14
46 § 1 k.k.	14
60 § 4 k.k.	15
77 § 1 k.k.	15
86 § 1 k.k.	16
93g § 1 k.k.	16
148 § 1 i 4 k.k.	16

165 § 1 pkt 2 k.k.	17
209 § 1 k.k.	17
271 § 1 k.k.	17
300 § 1, 2 i 3 k.k.	18
302 § 1 k.k.	18
7 k.p.k.	19
17 § 1 pkt 7 k.p.k.	19
36 k.p.k.	19
49 § 1 k.p.k.	20
85 § 1 k.p.k.	20
167 k.p.k.	20
180 § 1 k.p.k.	21
249 § 1 k.p.k.	21
263 § 4 k.p.k.	21
424 § 1 k.p.k.	22
455 k.p.k.	22
540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k.	23
540 § 2 k.p.k.	23
545 § 3 k.p.k.	24

Prawo Cywilne
Sąd Najwyższy

365 § 1 k.p.c.	25
35 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (aktualnie tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 967 z późn. zm.) w zw. z art. 237 ust. 1 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (aktualnie tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 1111 z późn. zm.)	33
25 ust. 1b ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 1270 ze zm.)	44

Prawo Administracyjne
Naczelny Sąd Administracyjny

26 ust. 2 pkt 3 lit. b w związku z ust. 3 ustawy z dnia 12 czerwca 2003 r.
– Prawo pocztowe (Dz. U. Nr 130, poz. 1188 ze zm.) 55

Trybunał Konstytucyjny

57 § 5 pkt 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania
administracyjnego (Dz. U. z 2018 r., poz. 2096 ze zm.) 67

Prawo Karne

Sąd Najwyższy

Prawo karne materialne

1

Art. 9 § 1 k.k.

Oczywistym jest, że każdemu człowiekowi w działaniu zawsze towarzyszy zamiar bezpośredni („chce”), zaś zamiar ewentualny jest niejako „produktem ubocznym”. Zamiar ewentualny, będący w istocie zamiarem wynikowym, nigdy bowiem nie występuje samodzielnie, lecz zawsze obok zamiaru bezpośredniego. Wszelka aktywność człowieka (działanie) lub jej brak (zaniechanie), jest zachowaniem w jakimś celu (dążenie do czegoś). Umysłność działania w formie zamiaru ewentualnego nie może być bezpośrednim czynnikiem sprawczym określonego zachowania i nigdy nie kieruje działaniem sprawcy. Istota tego zamiaru polega na tym, że jest on zawsze związany z jakimś bezpośrednim zamiarem, czyli z dążeniem do osiągnięcia celu i z tego względu nie występuje samoistnie. Innymi słowy, konstrukcja zamiaru ewentualnego, przyjęta w art. 9 § 1 k.k., polega na tym, że sprawca realizując swój cel, który zamierza osiągnąć, przewiduje też realną możliwość popełnienia przestępstwa i godzi się na zaistnienie takiego skutku, jaki w rezultacie jego kierunkowego działania nastąpi. Jednocześnie „zamiar”, to określony proces zachodzący w psychice sprawcy, wyrażający się w świadomej woli zrealizowania przedmiotowych znamion czynu zabronionego, przy czym zamiar zarówno bezpośredni, jak i ewentualny oznacza zjawisko obiektywnej rzeczywistości, realny przebieg procesów psychicznych, nie jest zaś pojęciem z dziedziny ocen czy też z dziedziny wartości. Tak rozumiany zamiar podlega takiemu samemu dowodzeniu jak elementy strony przedmiotowej określonego typu czynu zabronionego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 28 września 2018 r., sygn. II AKa 188/18, LEX nr 2583934). Stąd też zamiar nie może być przedmiotem przypuszczeń i domniemań, a jego ustalenie nie może się opierać na formułowaniu teoretycznie możliwej wersji zdarzenia. Ustalenie zamiaru jest oczywiście niejednokrotnie bardzo trudne, o ile sam sprawca swojego zamiaru nie ujawni.

Wyrok SN z dnia 3 lipca 2019 r., sygn. IV KK 143/18.

2

Art. 77 § 1 k.k.

Podstawę orzekania o warunkowym przedterminowym zwolnieniu z odbycia reszty kary pozbawienia wolności stanowią kryteria określone w art. 77 § 1 k.k., nie są natomiast przesłankami rozstrzygnięcia w tym przedmiocie dyrektywy wymiaru kary określone w art. 53 k.k., art. 54 § 1 k.k. oraz w art. 55 k.k. (art. 56 k.k.).

Postanowienie SN z dnia 2 lipca 2019 r., sygn. V KK 358/18.

3

Art. 106 k.k.

Skoro zatem stosownie do art. 106 k.k., z chwilą zatarcia skazania, uważa się je za niebyłe, to z oczywistych względów zatarte skazanie za czyn z art. 178a § 1 k.k. nie mogło stanowić podstawy przypisania W.P. przestępstwa zakwalifikowanego z art. 178a § 4 k.k.

Wyrok SN z dnia 18 lipca 2019 r., sygn. IV KK 240/18.

4

Art. 160 § 2 i 3 k.k.

Fakt ciężkiej i śmiertelnej choroby pacjenta nie wyklucza odpowiedzialności za błąd lekarski z art. 160 § 2 i 3 k.k. Z pewnością także standardy medyczne nie mogą być w takich przypadkach zaniżane. Przypomnieć należy jednak, że przestępstwo narażenia na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu przez lekarza z art. 160 § 2 i 3 k.p.k. jest przestępstwem nieumyślnym. Dla przyjęcia odpowiedzialności karnej lekarza za błąd diagnostyczny prowadzący do narażenia, o którym mowa w art. 160 § 2 i 3 k.k., niezbędne jest nie tylko powstanie zmiany w świecie zewnętrznym, tj. w realiach niniejszej sprawy stwierdzenie wystąpienia błędu diagnostycznego, ale istnienie związku przyczynowo-skutkowego między owym błędem a stanem narażenia, a wreszcie przypisywalność odnoszona do konkretnej osoby, w tym też będące przedmiotem zarzutów kasacji ustalenia, na kim spoczywał w niniejszej sprawie obowiązek opieki nad pacjentem. Przy typie nieumyślnym z art. 160 k.k. obiektywne przypisanie sprawcy skutku jest możliwe wyłącznie wówczas, gdy zostanie dowiedzione, że pożądane działania alternatywne, polegające na wykonaniu ciężącego na lekarzu obowiązku, zapobiegłyby realnemu i znaczącemu stopniowi tego narażenia.

Postanowienie SN z dnia 5 czerwca 2019 r., sygn. III KK 212/18.

5

Art. 202 § 1 k.k.

W szczególności „charakter pornograficzny” wypowiedzi powinien być oceniany obiektywnie. Przedmioty, zapisy, obrazy mające taką cechę dla wypełnie-

nia znamion art. 202 k.k., powinny być tak postrzegane przez niezależnego odbiorcę, a nie nabierać jej w zależności od konkretnych realiów i kontekstu sprawy. Do pewnego bowiem stopnia zaspokojeniu potrzeb seksualnych – jeżeli przyjęć to za jedyne kryterium – mogą choćby służyć również przedmioty, które z istoty swojej nie mają zadania spełniania jakichkolwiek funkcji erotycznych.

Wyrok SN z dnia 10 lipca 2019 r., sygn. IV KK 224/18.

6

Art. 233 § 1 k.k.

Nie odpowiada za przestępstwo z art. 233 § 1 k.k. osoba, która w ramach jednego postępowania i wskutek nieprawidłowego działania organów procesowych podjętych w tym postępowaniu, niewłaściwie została przesłuchana w charakterze świadka, a nie podejrzanego.

Postanowienie SN z dnia 4 czerwca 2019 r., sygn. V KK 323/18.

7

Art. 305 § 1 k.k.

Użyty w art. 305 § 1 k.k. zwrot „działając na szkodę” oznacza zarówno efektywne wystąpienie szkody materialnej, jak i realne, a nie abstrakcyjne niebezpieczeństwo jej powstania, przy czym niezbędne jest tu ustalenie rozmiaru tego uszczerbku majątkowego, jako że od tego zależy – ze względu na treść art. 115 § 2 k.k. w zw. z art. 1 § 1 i 2 k.k. – możliwość uznania czynu sprawcy za przestępstwo.

Postanowienie SN z dnia 6 czerwca 2019 r., sygn. III KK 130/18.

Prawo o wykroczeniach

8

Art. 151 § 1 k.w.

Czyn zabroniony stypizowany w art. 151 § 1 k.w. polega między innymi na przechodzeniu lub przejeżdżaniu przez grunt leśny w miejscach, w których jest to zabronione. Wykroczenie może być popełnione zarówno umyślnie jak i nieumyślnie.

Wyrok SN z dnia 10 lipca 2019 r., sygn. III KK 167/19.

Prawo karne skarbowe

9

Art. 6 § 2 k.k.s.

Zgodnie z art. 6 § 2 k.k.s., dwa lub więcej zachowań, podjętych w krótkich odstępach czasu w wykonaniu tego samego zamiaru lub z wykorzystaniem

takiej samej sposobności, uważa się za jeden czyn zabroniony; w zakresie czynów zabronionych polegających na uszczupleniu lub narażeniu na uszczuplenie należności publicznoprawnej za krótki odstępek czasu uważa się okres do 6 miesięcy. Przepis ten definiuje – podobnie jak czyni to norma art. 12 k.k. – tzw. „czyn ciągły”, który można także nazwać, ze względu na odrębności, o których mowa będzie poniżej, „czynem ciągłym skarbowym”. W przypadku przestępstwa powszechnego do okoliczności warunkujących możliwość przypisania czynu ciągłego zalicza się dwa lub więcej zachowań, podjętych w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, przy czym dodatkowo, jeżeli przedmiotem zamachu jest dobro osobiste, warunkiem uznania wielości zachowań za jeden czyn zabroniony jest tożsamość pokrzywdzonego (art. 12 § 1 k.k.). Z powyższego wynika, że na gruncie odpowiedzialności karno-skarbowej ustawodawca wprowadza dodatkową przesłankę uznania zachowania sprawcy za czyn ciągły, jaką jest „wykorzystanie takiej samej sposobności”. Sprawca odpowiadający w warunkach „czynu ciągłego skarbowego” może działać tylko z tym samym zamiarem lub tylko przy wykorzystaniu tej samej sposobności, albo z tym samym zamiarem i z wykorzystaniem tej samej sposobności. Przy wykładni i zastosowaniu art. 6 § 2 k.k.s. w związku z art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. brak jest zatem przeszkód do posłużenia się – *per analogiam* – zasadami postępowania ukształtowanymi na kanwie czynu ciągłego zdefiniowanego w kodeksie karnym. W tym zakresie można bardzo skrótowo przypomnieć, że prawomocne skazanie za czyn ciągły (art. 12 § 1 k.k.) stanowi, wynikającą z art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., przeszkodę do prowadzenia dalszego postępowania o później ujawnione zachowania, będące elementami tego czynu, które nie były przedmiotem wcześniejszego osądzenia. Skoro jednak przesłanką uznania wielości zachowań za jeden czyn ciągły jest m.in. wystąpienie „z góry powziętego zamiaru”, to wyżej wskazana przeszkoda procesowa aktualizuje się dopiero wówczas, gdy zarówno zachowania prawomocnie osądzone i uznane za czyn ciągły, jak i później ujawnione, zostały objęte jednym, tym samym zamiarem sprawcy. Analogicznie – prawomocne skazanie za przestępstwo skarbowe popełnione czynem ciągłym (art. 6 § 2 k.k.s.) stwarza stan materialnej prawomocności w stosunku do okresu objętego skazaniem, także w odniesieniu do jednostkowych zachowań, które nie zostały objęte opisem czynu przypisanego i w tym zakresie rodzi powagę rzeczy osadzonej, co wyklucza przypisanie skazanemu kolejnych, takich samych zachowań z okresu opisanego w prawomocnym wyroku. Warunkiem jest, jak wcześniej wskazano, realizacja znamion czynu karno-skarbowego bądź to z jednym, tym samym z góry powziętym zamiarem, bądź też z wykorzystaniem jednej, takiej samej (a więc w takim układzie procesowym – tej samej) sposobności. W takim wypadku prawomocne skazanie za czyn ciągły skarbowy (art. 6 § 2 k.k.s.) stanowi, wynikającą z art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s., przeszkodę do prowadzenia dalszego postępowania o później ujawnione zachowania,

będące elementami tego czynu, które nie były przedmiotem wcześniejszego osądzenia.

Wyrok SN z dnia 11 czerwca 2019 r., sygn. III KK 196/18.

Prawo karne procesowe

10

Art. 387 § 1 k.p.k.

Sąd Rejonowy obowiązany jest do kontroli, czy wniosek oskarżonego złożony na podstawie art. 387 § 1 k.p.k. pozwoli na osiągnięcie celów postępowania, do których należy zastosowanie obligatoryjnych przepisów prawa. Jeżeli wniosek nie uwzględnia ich dyspozycji, to zaaprobowanie go przez prokuratora nie uwalnia sądu od reakcji przewidzianej w art. 387 § 3 k.p.k. Oznacza to, że sąd musi uzależnić uwzględnienie wniosku oskarżonego od zmiany respektującej nakazy prawa materialnego.

Wyrok SN z dnia 4 czerwca 2019 r., sygn. III KK 173/18.

11

Art. 413 § 2 k.p.k.

Art. 413 § 2 k.p.k. ustanawia wymóg, aby wyrok skazujący zawierał m.in. rozstrzygnięcie co do kary. Rozstrzygnięcie w tym przedmiocie powinno być kompletne oraz odpowiadać, co oczywiste – regułom prawa materialnego. W wypadku skazania na karę (tu: łączną) ograniczenia wolności, konieczne jest dookreślenie, czy ma ona polegać na obowiązku wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne (art. 34 § 1a pkt 1 k.k.), czy też na potrąceniu od 10% do 25% wynagrodzenia za pracę w stosunku miesięcznym na cel społeczny wskazany przez sąd (art. 34 § 1a pkt 4 k.k.). Obowiązek w tym zakresie ma charakter stanowczy i znajduje oparcie w treści art. 34 § 1b k.k.

Wyrok SN z dnia 11 czerwca 2019 r., sygn. III KK 138/18.

12

Art. 438 pkt 1 k.p.k.

Zarzut obrazy prawa materialnego zasadnie można podnosić jedynie wówczas, gdy nie kwestionuje się ustalonego w sprawie stanu faktycznego. Jest to zresztą rzecz oczywista, albowiem dopiero w chwili, gdy stan faktyczny sprawy zostanie ustalony w sposób bezsporny, można dokonywać prawno-karnej oceny zachowania sprawcy czynu będącego przedmiotem osądu. Nie można takiej oceny dokonywać wówczas, gdy sam przebieg zdarzenia i jego okoliczności faktyczne nie zostały w sposób jednoznaczny ustalone i są przez stronę procesu karnego kwestionowane.

Wyrok SN z dnia 3 lipca 2019 r., sygn. IV KK 143/18.

13

Art. 438 pkt 4 k.p.k.

Także zarzut drugi kasacji jest oczywiście bezzasadny. Przepis art. 53 § 1 k.k. nie ma charakteru normy stanowczej (zawierającej nakaz lub zakaz określonego zachowania), zatem jego obraza – w rozumieniu art. 438 pkt 1 k.p.k. – nie wchodzi w grę. Wspomniany przepis określa objęte sferą swobodnego sędziowskiego uznania ogólne dyrektywy wymiaru kary.

Postanowienie SN z dnia 7 czerwca 2019 r., sygn. V KK 320/18.

14

Art. 454 § 1 k.p.k.

Powszechnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że w wypadku reguły *ne peius* z art. 454 § 1 k.p.k., kontrola skargowa, w oparciu o przepisy Rozdziału 55a k.p.k., obejmuje ocenę prawidłowości zastosowania tego przepisu pod kątem spełnienia warunku, że sąd odwoławczy nie może skazać oskarżonego. Wymaga to wykazania przez ten sąd, że gdyby nie stwierdzone uchybienie, to mógłby zapaść wyrok skazujący, ale jego wydanie jest niedopuszczalne w instancji odwoławczej z uwagi na zakaz takiego orzekania. Dopiero wówczas zaskarżony wyrok podlega uchyleniu, a sprawa zostaje przekazana sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Postanowienie SN z dnia 10 lipca 2019 r., sygn. III KS 21/19.

Art. 518 k.p.k.

15

Wielokrotnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazywano, iż celem postępowania kasacyjnego, będącego nadzwyczajnym postępowaniem odwoławczym, jest wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami, w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które miały istotny wpływ na treść zapadłego orzeczenia. Możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest zatem istotnie ograniczona. Postępowanie kasacyjne nie jest z pewnością postępowaniem, które ponawiać ma zwykłą kontrolę odwoławczą. W toku tego postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary.

Postanowienie SN z dnia 10 lipca 2019 r., sygn. II KK 210/19.

16

Postępowanie kasacyjne w żadnym wypadku nie może stanowić powtórzenia postępowania odwoławczego, nie jest bowiem, w swoim założeniu, swego rodzaju „trzecią instancją”, która służyć ma kolejnemu weryfikowaniu popraw-

ności zapadłych orzeczeń. O ile więc postępowanie odwoławcze polega na kontroli zaskarżonego nieprawomocnego orzeczenia sądu pierwszej instancji pod kątem zarzutów sformułowanych w środku odwoławczych, które z kolei odwołują się do względnych (art. 438 k.p.k.) lub bezwzględnych (art. 439 k.p.k.) przyczyn odwoławczych, to kontrola kasacyjna ogranicza się do przyczyn bezwzględnych i innych rażących naruszeń prawa. Wykluczone jest powołanie się w kasacji na naruszenie w postaci błędu w ustaleniach faktycznych czy rażącej niewspółmierności kary lub środka karnego. Nie można tego skutecznie czynić poprzez nazwanie przez skarżącego uchybienia w postaci błędu w ustaleniach faktycznych „naruszeniem prawa materialnego” lub innym naruszeniem prawa. Niedopuszczalne jest bowiem dokonywanie kontroli zasadności ustaleń faktycznych pod pozorem rozpoznawania zarzutu rażącego naruszenia prawa materialnego, a także naruszenia przepisów prawa procesowego. Sąd Najwyższy wielokrotnie zwracał także uwagę na to, że prowadzenie polemiki z treścią poszczególnych dowodów przeprowadzonych w toku procesu przez sądem pierwszej instancji, prezentowanie własnych ocen, które z relacji składanych przez świadków są bardziej, a które mniej wiarygodne, jak też negowanie poszczególnych okoliczności faktycznych – w ogóle nie mieści się w rygorach ustawowych postępowania kasacyjnego.

Postanowienie SN z dnia 26 czerwca 2019 r., sygn. II KK 326/18.

Art. 523 § 1 k.p.k.

17

Nie ulega bowiem wątpliwości, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia przysługującym (najogólniej ujmując) od prawomocnych orzeczeń sądu odwoławczego kończących postępowanie. Wniesienie kasacji nie kreuje kolejnej kontroli instancyjnej i nie służy powieleniu tej – już w sprawie przeprowadzonej przez sąd odwoławczy. Służy ona – jak to zgodnie podkreśla się w orzecznictwie i piśmiennictwie – eliminowaniu z obrotu prawnego takich prawomocnych orzeczeń, które z powodu rangi uchybień, którymi są dotknięte nie powinny w nim funkcjonować w demokratycznym państwie. Taka funkcja kasacji i taki też jej nadzwyczajny charakter sprawiają, iż jej podstawy są ściśle w art. 523 § 1 k.p.k. określone. Obok uchybień z art. 439 k.p.k., mogą je tylko stanowić – równe im doniosłością – „inne rażące naruszenia prawa”, ale bynajmniej nie każde, ale tylko takie, które „mogły mieć istotny wpływ na treść wyroku”. Oznacza to, iż skarżący obydwie te wymagane dla skutecznych zarzutów kasacji cechy powinien wykazać. Ich bowiem kumulatywne zaistnienie dopiero stanowi o ich procesowej trafności i tym samym pozwala uznać zasadnymi. Równocześnie pamiętać należy i o tym, że tak ukształtowane przez ustawodawcę podstawy kasacyjne nie przewidują możliwości podnoszenia w tym nadzwyczajnym środku zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, Tak wtedy, gdy jako tak nazwany jest podniesiony, jak i wówczas, gdy dla obejścia

tego ustawowego ograniczenia przybiera (błędną) postać zarzutu naruszenia prawa (materialnego, czy procesowego). Równocześnie należy pamiętać i o tym, że przepis art. 536 k.p.k. pozwala sądowi kasacyjnemu rozpoznawać kasację tylko w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym tylko w wypadkach określonych w art. 435 k.p.k., art. 439 k.p.k. i art. 455 k.p.k.

Postanowienie SN z dnia 12 czerwca 2019 r., sygn. II KK 161/19.

18

W sytuacji, gdy kasacją zaskarżono orzeczenie sądu odwoławczego, zarzuty kasacji (również podmiotów wymienionych w art. 521 § 1 i 2 k.p.k.) powinny wskazywać na rażące naruszenia prawa, których dopuścił się ten sąd, a nie sąd pierwszej instancji.

Postanowienie SN z dnia 11 czerwca 2019 r., sygn. III KK 158/18.

19

Art. 539a § 1 k.p.k.

Postępowanie w trybie skargi na wyrok sądu odwoławczego nie służy do dublowania przeprowadzonej już w sprawie kontroli odwoławczej. Przedmiotem kontroli w tym postępowaniu jest tylko stwierdzenie, czy uchylając wyrok sądu pierwszej instancji z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, sąd odwoławczy kierował się podstawami wydania wyroku kasacyjnego wskazanymi w art. 539a § 3 k.p.k. oraz czy takie rozstrzygnięcie było w konkretnej sprawie konieczne.

Postanowienie SN z dnia 6 czerwca 2019 r., sygn. II KS 8/19.

20

Art. 539a § 3 k.p.k.

Aby Sąd Najwyższy mógł ustosunkować się do podniesionych w skardze zarzutów, uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego winno być tak sformułowane, aby wynikało z niego jednoznacznie, która z przesłanek określonych w art. 437 § 2 k.p.k. była podstawą uchylecia wyroku sądu I instancji i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania.

Wyrok SN z dnia 8 lipca 2019 r., sygn. II KS 11/19.

21

Art. 539f k.p.k.

W postępowaniu skargowym Sąd Najwyższy rozpoznaje ten nadzwyczajny środek odwoławczy w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym – tylko w wypadkach wskazanych w art. 435 i art. 439 k.p.k. (art. 536 w zw. z art. 539f k.p.k.). Oznacza to, co do zasady, że oceny

prawidłowości wydania wyroku kasatoryjnego dokonuje się w oparciu o zarzuty podniesione w nadzwyczajnym środku zaskarżenia. Zatem w niniejszej sprawie, niezależnie od tego, czy sąd odwoławczy prawidłowo uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania, czy też nie, wyrok kasatoryjny tego sądu może być oceniony jedynie z punktu widzenia zarzutu podniesionego w skardze przez obrońcę oskarżonego, gdyż nie zachodzi w niniejszej sprawie żadna okoliczność uzasadniająca orzekanie poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów.

Postanowienie SN z dnia 10 lipca 2019 r., sygn. III KS 21/19.

Postępowanie w sprawach o wykroczenia

22

Art. 93 § 2 k.p.w.

Zgodnie z art. 93 § 2 k.p.w., orzekanie w postępowaniu nakazowym możliwe jest jedynie wtedy, gdy okoliczności czynu i wina obwinionego nie budzą wątpliwości. Ziszczenie się wskazanego warunku wymaga zatem dokonania ustaleń, w świetle których zaistnienie czynu zabronionego jako wykroczenia, sprawstwo oraz wina obwinionego nie budzą wątpliwości. Brak owych wątpliwości musi wynikać z załączonych do wniosku o ukaranie, a uznanych przez sąd za ujawnione, materiałów dowodowych. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że postępowanie nakazowe jest instytucją prawa procesowego, której stosowanie zastrzeżono do najbardziej oczywistych przypadków, gdzie materiał dowodowy istniejący w aktach sprawy jest tak jednoznaczny, że nie nasuwa żadnych istotnych wątpliwości co do winy i okoliczności popełnienia zarzuczonego czynu.

Wyrok SN z dnia 10 lipca 2019 r., sygn. III KK 167/19.

Sądy Apelacyjne

Prawo karne materialne

23

Art. 4 § 2 k.k.

MPPOiP stanowi część krajowego porządku prawnego i przepisy zawarte w tym akcie są bezpośrednio stosowane. W art. 15 ust. 1 MPPOiP określone zostały trzy zasady. Mianowicie: 1) zakaz karania za czyny, które nie stanowiły przestępstwa w chwili ich popełnienia (art. 15 ust. 1 zd. pierwsze), 2) zakaz stosowania surowszej kary niż obowiązująca w chwili popełnienia przestępstwa (art. 15 ust. 1 zd. drugie), 3) nakaz stosowania kary łagodniejszej (bardziej korzystnej) dla sprawcy przestępstwa (art. 15 ust. 1 zd. trzecie). W art. 15 ust. 1

MPPOiP do rangi standardu podniesiona została wyrażona w nim zasada *lex retro agit in mitius*, która przyjmuje charakter konkretnego uprawnienia przysługującego sprawcy. Zgodnie z art. 15 ust. 1 zd. trzecie MPPOiP, jeżeli po popełnieniu czynu przestępczego nastąpiła zmiana ustawy na korzyść sprawcy, powinien on mieć możliwość skorzystania z nowej ustawy. Zasada wyrażona w tym przepisie znajduje odzwierciedlenie w art. 4 § 2 k.k., dopuszczającym retroaktywne stosowanie nowej ustawy karnej korzystniejszej dla sprawcy. W określonych w tym przepisie wypadkach, ustawodawca zapewnił zatem mechanizmy, których celem jest skorzystanie przez skazanego z nowej ustawy przewidującej łagodniejszą karę za czyn, za który został prawomocnie skazany pod rządem wcześniej obowiązującej surowszej ustawy. Wprowadzone w art. 4 § 2–4 k.k. mechanizmy dostosowały polskie prawo do standardu wynikającego z art. 15 ust. 1 MPPOiP. Podstawę prawną do zaskarżenia postanowienia sądu w przedmiocie obniżenia kary pozbawienia wolności na podstawie art. 15 ust. 1 zdanie trzecie MPPOiP stanowi przepis art. 95aa k.p.k. przewidujący możliwość zaskarżenia orzeczenia wydanego w sprawach określonych w art. 4 § 2–4 k.k. Przepis art. 4 § 2 KK dotyczy wszak nakazu stosowania ustawy nowej, zgodnie z zasadą *lex mitior retro agit* wyrażoną w art. 15 ust. 1 zdanie trzecie MPPOiP.

Postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 9 grudnia 2019 r., sygn. II AKz 875/19.

24

Art. 12 § 1 k.k.

Tożsamość pokrzywdzonego stanowi warunek przyjęcia czynu ciągłego we wszystkich sytuacjach, gdy zachowanie sprawcy skierowane jest przeciwko dobru osobistemu, zarówno wtedy, gdy dobro to stanowi jedyny przedmiot zamachu, jak i wtedy, gdy wymienione dobro stanowi jeden z przedmiotów, przeciwko którym skierowane jest zachowanie sprawcy, nawet jeśli stanowi ono tzw. uboczny przedmiot ochrony.

Postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 9 grudnia 2019 r., sygn. II AKz 875/19.

25

Art. 46 § 1 k.k.

Odwoływanie się do ubóstwa oskarżonego było nieskuteczne z tego powodu, iż do orzekanego na podstawie art. 46 § 1 k.k. środka kompensacyjnego w postaci zadośćuczynienia nie stosuje się normy z art. 440 k.c., a zatem nie jest możliwe miarkowanie jego wysokości sytuacją materialną sprawcy. Określone w art. 440 k.c. warunki miarkowania wysokości roszczeń dotyczą wyłącznie obowiązku naprawienia szkody majątkowej, a nie zadośćuczynienia.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 28 lutego 2019 r., sygn. II AKa 31/19.

26

Art. 60 § 4 k.k.

Skoro do zastosowania art. 60 § 4 k.k. konieczne jest, aby sprawca przestępstwa, niezależnie od wyjaśnień złożonych w swojej sprawie, ujawnił przed organem ścigania i przedstawił istotne (a zarazem nieznanne temu organowi) okoliczności innego opisanego tam przestępstwa, to należy zbadać, czy rzeczywiście doszło do takiego „ujawnienia”. Zajęcie przez sąd *meriti* stanowiska w kwestii tego, czy oskarżony ujawnił opisane wyżej okoliczności, w istocie stanowi ocenę wyjaśnień ich dotyczących. Jej zaniechanie prowadziłoby do dwóch ujemnych skutków. Po pierwsze, sprawca opisany w art. 60 § 4 k.k. mógłby nie tylko bezkarnie podawać nieprawdę, ale zostać beneficjentem kłamstwa i uzyskać karę niezasadnie nadzwyczajnie złagodzoną. Po drugie, nawet gdyby po zakończeniu procesu go dotyczącego wyjaśnienia takiego oskarżonego w badanej materii nie zostały potwierdzone innymi dowodami, nie byłoby możliwości wznowienia postępowania zakończonego wyrokiem wydanym z zastosowaniem nadzwyczajnego złagodzenia kary w trybie art. 60 § 4 k.k., gdyż art. 540a pkt 1 k.p.k. ogranicza zastosowanie tej instytucji tylko do przypadku niepotwierdzenia przez skazanego ujawnionych przez siebie informacji.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 10 czerwca 2019 r., sygn. II AKa 122/18.

27

Art. 77 § 1 k.k.

Warunkowe przedterminowe zwolnienie skazanego w sytuacji jego ucieczki i długotrwałego ukrywania się prowadziłoby do spowodowania poczucia bezkarności skazanego, zaś u pokrzywdzonych do braku poczucia sprawiedliwości, więc sprzeciwiałoby się zasadom prewencji ogólnej. Nawet uwzględniając szereg okoliczności przemawiających za ustabilizowaniem życia przez skazanego w okresie od dnia opuszczenia przez niego kraju w 2004 roku do dnia jego sprowadzenia z powrotem celem wykonania kary, stwierdzić należy, iż warunkowe przedterminowe zwolnienie prowadziłoby do osiągnięcia przez niego w nieuzasadniony sposób korzyści z tego, iż przez długi czas pozostawał on nieuchwytny i nie wykonywał kary, co utwierdziłoby go w poczuciu bezkarności i sprzeciwiałoby się celom, jakie kara ma osiągnąć w stosunku do niego. Zasadą jest, iż skazany winien dobrowolnie stawić się w zakładzie karnym. Skoro skazany tego nie uczynił, nawet gdy powziął wiedzę o podjęciu działań zmierzających do wykonania orzeczenia przez sprowadzenie go do Polski i w tym trwał dłuższy czas, to z zaistniałej zwłoki i zmian, które w tym czasie nastąpiły, nie może wyciągać dla siebie korzystnych skutków.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 25 kwietnia 2019 r., sygn. II AKzW 324/19.

28

Art. 86 § 1 k.k.

Nie ma przeszkód, by stosując ustawę nową, jako ustawę względniejszą dla sprawcy, orzekać na jej podstawie kary lub środki karne, których nie przewidywała ustawa obowiązująca w czasie popełnienia czynu zabronionego, czy też orzekać je w rozmiarze wyższym niż określone w tamtej ustawie. Istota stosowania zasady *lex mitior poenali retro agit* w zakresie środków represyjnych, której wyrazem jest przepis art. 4 § 1 k.k., polega bowiem na tym, by suma dolegliwości, jaka może dotknąć sprawcę na gruncie nowej ustawy, nie była wyższa od tej grożącej mu na podstawie ustawy obowiązującej w czasie popełnienia czynu zabronionego. Dopuszczalne jest, oparte na przepisach Kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym od 1 lipca 2015 r., orzeczenie w ramach wyroku łącznego kary łącznej pozbawienia wolności w wymiarze wyższym od 15 i nieprzekraczającym 20 lat, mimo że takiego wymiaru kary łącznej nie przewidywały przepisy obowiązujące w datach popełnionych przestępstw, o ile *in concreto* jest to względniejsze dla skazanego.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 25 stycznia 2019 r., sygn. II AKa 5/19.

29

Art. 93g § 1 k.k.

Brak wskazania w przepisie art. 93g § 1 innego zakłócenia czynności psychicznych oznacza, że w przypadku gdy niepoczytalność sprawcy była wywołana takim zakłóceniem, nie będzie możliwe zastosowanie izolacyjnego środka zabezpieczającego wobec sprawcy. Nie ma zatem racjonalnych podstaw, aby stosować najsurowszy środek zabezpieczający wobec osób, których niepoczytalność wynikała z takich przyczyn, tym bardziej że przyczyny te nie będą się poddawać leczeniu psychiatrycznemu.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 7 maja 2019 r., sygn. II AKz 260/19.

30

Art. 148 § 1 i 4 k.k.

Różnicując granice wymiaru kary za przestępstwa z art. 148 § 1 i 4 k.k., ustawodawca wskazał na istotne różnice między zachowaniami sprawców zabójstw w typach podstawowym i uprzywilejowanym. Zachowanie sprawcy przestępstwa typu uprzywilejowanego różni się od sytuacji typu podstawowego, w którym znamiona te nie występują.

Wyrok SA w Krakowie z dnia 21 lutego 2019 r., sygn. II AKa 353/18.

31

Art. 165 § 1 pkt 2 k.k.

Katynony oraz ich pochodne, tj. alfa-PVP, pentedron i N-etyloheksedron stanowią substancje szkodliwe dla zdrowia w rozumieniu przepisu art. 165 § 1 pkt 2 k.k. Przyjęcie takich substancji i odurzenie się nimi stwarza niebezpieczeństwo dla zdrowia, a nawet życia ludzi, w znaczeniu, o którym mowa w ww. przepisie. „Wprowadzeniem do obrotu”, w rozumieniu art. 165 § 1 pkt 2 k.k. jest przekazanie przez sprawcę po raz pierwszy do obrotu substancji szkodliwych dla zdrowia, a także środków lub innych artykułów, o których mowa w tym przepisie. Miarą znacznej ilości środków narkotycznych jest stosunek do potrzeb jednego człowieka. Za znaczną uznaje się ilość wystarczającą do jednorazowego zaspokojenia potrzeb kilkudziesięciu osób.

Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. II AKa 97/19.

32

Art. 209 § 1 k.k.

Zaprzeczenie ojcostwa wywoływało skutki prawne *ex tunc* w znaczeniu stanu cywilnego uprawnionego do alimentów, a zatem dopiero od prawomocnego orzeczenia sądu w przedmiocie wykluczenia biologicznego i prawnego ojcostwa, natomiast *ex nunc* w zakresie obowiązków obligacyjnych. Utrata przez skazanego statusu ojca, wbrew argumentacji podnoszonej przez skarżącego obrońcę, nie pozwala na stwierdzenie jakoby zachowanie skazanego pozbawione było bezprawności. Mając na względzie ochronę dobra prawnego, jaką stanowi opieka, godzi się wskazać, że jej znaczenie, nawet w sytuacji zerwania więzi prawnej ojcostwa, nie zostaje pozbawione ochrony prawnej. W dalszym ciągu zachowanie skazanego z art. 209 k.k. charakteryzuje się bezprawnością rozumianą jako czyn zakazany przez prawo. Zniesienie prawnej więzi wynikającej ze stosunku ojcostwa, wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, nie pozostaje jednak bez wpływu na materialną cechę przestępstwa, którą na gruncie art. 1 § 2 k.k. stanowi społeczna szkodliwość czynu.

Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 15 listopada 2018 r., sygn. II Akz 755/18.

33

Art. 271 § 1 k.k.

W obrocie gospodarczym dopuszczalna jest konstrukcja tranzytu rozliczonego stanowiącego formę pośrednictwa w organizacji dostawy towaru od producenta do bezpośredniego odbiorcy, w której nabywca zamawia towar u pośrednika, dostawca wystawia fakturę VAT dla pośrednika i od niego inkasuje zapłatę za towar wysyłany bezpośrednio do nabywcy, pośrednik fakturuje dostawę i wystawia fakturę VAT dla ostatecznego odbiorcy. Nie można było mówić o tranzycie rozliczonym, skoro posłużenie się tą konstrukcją było pozorne

i ukrywało ostatecznego odbiorcę produktów objętych wystawianymi fakturami VAT, co sprawia, że faktury te poświadczały nieprawdę.

Tego typu działanie było uzgodnione przez oskarżonych i objęte świadomością, a tworząc pozory legalności nie budziło jednocześnie zastrzeżeń w postępowaniu administracyjno-skarbowym, nadto też zostało finansowo rozliczone.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 11 września 2018 r., sygn. II AKa 585/17.

34

Art. 300 § 1, 2 i 3 k.k.

Sąd Okręgowy wadliwie przyjął, że zachowanie oskarżonej wyczerpało znamiona przestępstwa z art. 300 § 1, 2 i 3 k.k. Podkreślić należy, że taka kwalifikacja prawna jest niemożliwa z uwagi na relacje zachodzące między przestępstwami stypizowanymi w wymienionych paragrafach artykułu 300 k.k., a także brak przywołania art. 11 § 2 k.k. Kwestia reguł wyłączenia wielości ocen na gruncie wymienionych przepisów jest bardziej złożona. Artykuł 300 § 3 k.k. zawiera pełny zespół znamion czynu zabronionego i stanowi *lex specialis* wobec art. 300 § 1 k.k. Zatem, należało przeanalizować potencjalny zbieg art. 300 § 3 k.k. oraz art. 300 § 2 k.k. Obydwa te przepisy zawierają odmienne, choć krzyżujące się w zakresie udaremnienia lub uszczuplenia zaspokojenia wierzyciela, zespoły znamion typu czynu zabronionego. Choćby ze względu na porównanie wysokości zagrożenia karą, nie sposób przyjąć, aby zbieg art. 300 § 3 k.k. z art. 300 § 2 k.k., należało wyłączyć na zasadzie konsumpcji art. 300 § 3 k.k. przez art. 300 § 2 k.k. Z kolei, z uwagi na pominięcie znamienia działania „w celu udaremnienia wykonania orzeczenia sądu”, nie można przyjąć, że art. 300 § 3 k.k. konsumuje art. 300 § 2 k.k. Między przepisami art. 300 § 3 k.k. oraz art. 300 § 2 k.k. zachodzi rzeczywisty właściwy zbieg przepisów, bo obydwie one zawierają odmienne, choć krzyżujące się w zakresie „udaremnienia lub uszczuplenia zaspokojenia wierzyciela”, zespoły znamion typu czynu zabronionego.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 27 grudnia 2018 r., sygn. II AKa 370/18.

35

Art. 302 § 1 k.k.

Odpowiedzialności z art. 302 § 1 k.k. podlega ten, kto w razie grożącej mu niewypłacalności lub upadłości, nie mogąc zaspokoić wszystkich wierzycieli, spłaca lub zabezpiecza tylko niektórych, czym działa na szkodę pozostałych. Skoro dokonano częściowej zapłaty na rzecz K.Ch. sp. z o.o., to zarazem działano na szkodę pozostałych wierzycieli, którzy nie otrzymali zaspokojenia w żadnej części. Takim zachowaniem oskarżona wyczerpała znamiona przestępstwa z art. 302 § 1 k.k. Zważywszy, że K. Ch. sp. z o.o. był beneficjentem przestępstwa z art. 302 § 1 k.k., to nie mógł być zarazem pokrzywdzonym

przestępstwem z art. 300 § 2 i § 3 k.k., dokonany tym samym czynem. Sąd wyeliminował go z grona pokrzywdzonych analizowanym czynem.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 27 grudnia 2018 r., sygn. II AKa 370/18.

Prawo karne procesowe

36

Art. 7 k.p.k.

Dyrektywa wyrażona w art. 7 k.p.k. zawiera przez prokuratora nowego aktu oskarżenia, zarzucającego popełnienie czynów, których ten miał się dopuścić, a które realizowały znamiona przestępstwa paserstwa. Innymi słowy uniewinnienie oskarżonego od popełnienia „wówczas” zarzuconych mu czynów nie stoi na przeszkodzie oskarżeniu go o inne, uprzednie zachowanie mogące realizować znamiona przestępstwa paserstwa, albowiem z uwagi na brak tożsamości czynów postrzeganych jako zdarzenie (zdarzenia) historyczne nie zachodzi tutaj stan powagi rzeczy osądzonej, statuujący zasadę *ne bis in idem*. Dla oceny zachodzenia w sprawie stanu powagi rzeczy osądzonej bez znaczenia pozostaje fakt, iż mają to być te same rzeczy, do których odnosił się „stary” akt oskarżenia i wyrok Sądu Rejonowego

Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. II AKa 97/19.

37

Art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k.

Uniewinnienie oskarżonego od popełnienia wówczas zarzuconych mu czynów nie stało na przeszkodzie wniesieniu przez prokuratora nowego aktu oskarżenia, zarzucającego popełnienie czynów, których ten miał się dopuścić, a które realizowały znamiona przestępstwa paserstwa. Innymi słowy uniewinnienie oskarżonego od popełnienia „wówczas” zarzuconych mu czynów nie stoi na przeszkodzie oskarżeniu go o inne, uprzednie zachowanie mogące realizować znamiona przestępstwa paserstwa, albowiem z uwagi na brak tożsamości czynów postrzeganych jako zdarzenie (zdarzenia) historyczne nie zachodzi tutaj stan powagi rzeczy osądzonej, statuujący zasadę *ne bis in idem*. Dla oceny zachodzenia w sprawie stanu powagi rzeczy osądzonej bez znaczenia pozostaje fakt, iż mają to być te same rzeczy, do których odnosił się „stary” akt oskarżenia i wyrok Sądu Rejonowego

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 3 września 2019 r., sygn. II AKz 390/19.

38

Art. 36 k.p.k.

Chociaż art. 36 k.p.k. literalnie wymienia tylko arytmetyczną większość osób, które podlegają wezwaniu na rozprawę, to u podłoża tej instytucji tkwią społeczne i materialne koszty procesu, a zatem względy funkcjonalne. Dla przełamania ogólnych zasad właściwości sądu potrzebna jest zasadnicza przewaga celowości rozpoznania sprawy przez sąd inny niż sąd w zasadzie właściwy. Istotne jest nie tyle samo miejsce zamieszkania osób podlegających wezwaniu na rozprawę, ale rzeczywiste różnice odległości tych miejsc od siedzib sądów wchodzących w rachubę oraz połączenia komunikacyjne między nimi.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 5 marca 2019 r., sygn. II AKo 24/19.

39

Art. 49 § 1 k.p.k.

W procesie karnym pokrzywdzonym jest jedynie ten, kogo przestępstwo dotyka bezpośrednio, naruszając przez to jego dobro prywatne, chronione przez przepis, który narusza sprawca lub dobru temu zagraża. Podstawowe znaczenie ma więc właściwe ustalenie przedmiotu ochrony przepisu karnego, zatem badać trzeba, jakie jest dobro prawne chronione przez ten przepis, choćby nie było to dobro główne, a jedynie poboczne.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 15 marca 2019 r., sygn. II AKz 52/19.

40

Art. 85 § 1 k.p.k.

Obrona kolizyjna to nie tylko przypadki oczywistej przewyższenia, gdy obrońca poświęca w sposób przemyślany interes jednego ze swych mandatów, na rzecz drugiego. To również (a w praktyce: przede wszystkim) sytuacja, w której interes żadnego ze współbronionych oskarżonych nie będzie należycie reprezentowany, gdyż obrońca uwikłany w sytuację kolizyjną, w sposób bardziej lub mniej świadomy szukał będzie w swej taktyce obrończej tzw. złotego środka, pozostawiając poza zakresem obrończej aktywności kwestie sporne lub drażliwe, a tym samym nie spełni powinności obrończych wobec żadnego z oskarżonych. Stwierdzenie sprzeczności interesów między oskarżonymi bronionymi przez tego samego obrońcę wyklucza możliwość wykonywania przez tego obrońcę w tej sprawie dalszej obrony któregokolwiek z oskarżonych, między którymi stwierdzono sprzeczność.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 25 kwietnia 2019 r., sygn. II AKz 161/19.

41

Art. 167 k.p.k.

Problem dotyczył poddanego krytyce przez obrońcę oskarżonego oparcia przez Sąd I instancji części ustaleń faktycznych na sprawozdaniu z analizy kryminalnej dokonanej w śledztwie przez funkcjonariusza organu postępowanie to prowadzącego. Istotnie, trudno uznać takie sprawozdanie za dowód *sensu stricto* w sprawie. Wszak nie miało ono postaci opinii sporządzonej przez biegłego lub eksperta jako podmiotu niezależnego od organu postępowania i stron. Pamiętać jednak należy, że sprawozdanie to oparte było na billingach połączeń telefonicznych z numerów telefonów zabezpieczonych w sprawie, należących do oskarżonych oraz osób z nimi powiązanych. Ich rzetelność nie była zaś przez strony kwestionowana. Zatem, w zakresie przeprowadzonych połączeń telefonicznych, oczywiście oprócz depozycji stron przyznających ich nawiązanie i treść, a także legalnie uzyskanych podsłuchów, to owe billingi winny być podstawą dokonania ustaleń faktycznych.

Wyrok SA w Katowicach z dnia 26 października 2018 r., sygn. II AKa 231/18.

42

Art. 180 § 1 k.p.k.

Wystąpienie o udzielenie informacji bankowej przez sąd w trybie art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. b Prawa bankowego nie podlega zaskarżeniu, jednak samo w sobie nie daje podstaw do dowodowego ujawnienia uzyskanych informacji bankowych (w formie dokumentów lub informacji przekazanej przez pracownika bankowego w innej formie). Po dokonaniu oceny przydatności dowodowej wspomnianych informacji bankowych, możliwe jest ich ujawnienie w toku procesu wyłącznie po zwolnieniu z tajemnicy bankowej pracownika bankowego (w trybie art. 180 § 1 k.p.k.) albo co do uzyskanych dokumentów bankowych (w trybie art. 180 § 1 k.p.k. w zw. z art. 226 k.p.k.).

Jeżeli w momencie wystąpienia o informację bankową w trybie art. 105 ust. 1 pkt 2 lit. b Prawa bankowego od razu jest dostrzegalna procesowo konieczność ujawnienia dowodowego przekazanych informacji, możliwe jest jednocześnie wydanie orzeczenia o zwolnieniu z tajemnicy bankowej co do uzyskanych dokumentów bankowych, w trybie art. 180 § 1 k.p.k. w zw. z art. 226 k.p.k.

Postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 3 lipca 2019 r., sygn. II AKz 326/18.

43

Art. 249 § 1 k.p.k..

Praktyka zbiorczego powoływania wobec oskarżonych, w stosunku do których zachodzą różne przesłanki stosowania tymczasowego aresztowania, tych samych przepisów w ramach tej samej – niejako wspólnej dla nich – części dyspozytywnej postanowienia, nie znajduje oparcia w przepisach Kodeksu postępowania karnego. Każdy z oskarżonych powinien bowiem wiedzieć, jakie podstawy stosowania środka zapobiegawczego wobec niego organ go stosujący uznał za uzasadnione w realiach sprawy. W przeciwnym razie dochodzi do naruszenia prawa do obrony oskarżonego.

Postanowienie SA w Katowicach z dnia 11 czerwca 2019 r., sygn. II AKz 473/19.

44

Art. 263 § 4 k.p.k.

W przepisie art. 263 § 4 k.p.k. zawarta jest dyrektywa prawidłowej organizacji postępowania przygotowawczego, zgodnie z którą postępowanie przedsądowe ma być prowadzone w taki sposób, aby nie było potrzeby stosowania tymczasowego aresztowania przez okres dłuższy niż 12 miesięcy, gdyż w takim wypadku przedłużenie wymienionego środka może nastąpić jedynie wyjątkowo. Uzasadniając wniosek o nadzwyczajne przedłużenie tymczasowego aresztowania na podstawie art. 263 § 4 k.p.k., prokurator powinien wykazać, że dołożono najdalej idącej staranności dla sprawnego przebiegu postępowania przygotowawczego i skoncentrowano czynności procesowe w celu ograniczenia czasu trwania tego środka do niezbędnego minimum. Podejrzany nie może

bowiem ponosić negatywnych konsekwencji niewłaściwego zorganizowania i prowadzenia postępowania przygotowawczego, którego nadmierne rozbudowanie podmiotowe i przedmiotowe ostatecznie może prowadzić do niemożliwości jego ukończenia w rozsądnym terminie. Przedłużenie tymczasowego aresztowania ma stymulować sprawne prowadzenie postępowania. Gwarancyjny charakter normy z art. 263 § 4 k.p.k. wyraża się w tym, że zapobiega dowolnie długiemu tymczasowemu aresztowaniu w postępowaniu przygotowawczym, określając granice temporalne tego środka zapobiegawczego. Organy ścigania powinny zatem prowadzić postępowanie przygotowawcze w taki sposób, aby nie przedłużać tymczasowego aresztowania podejrzanego na okres powyżej roku. Pozbawienie wolności na tak długi okres czasu dopuszczalne jest bowiem w razie wystąpienia wyjątkowych okoliczności określonych w wymienionym przepisie. Gwarancyjny charakter normy z art. 263 § 4 k.p.k. nakazuje rygorystyczne interpretowanie jej treści. Niedopuszczalne jest zwłaszcza rozszerzające interpretowanie przesłanki „wykonywania czynności dowodowych o szczególnej zawichości”.

Postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 6 listopada 2019 r., sygn. II AKz 879/19.

45

Art. 424 § 1 k.p.k.

Wyrok stanowi efekt procesu myślowego sądu, uwzględniającego treść i ocenę zebranych dowodów, ustalenie stanu faktycznego i jego subsumcję. Uzasadnienie wyroku ma relacjonować, to jest ukazywać, rozumowanie prowadzące do wyroku. Uzasadnienie jest więc sprawozdaniem z tego procesu myślowego, a nie streszczeniem poszczególnych dowodów i podejmowanych czynności, które nie pozwala na przeprowadzenie kontroli zapadłego orzeczenia – ani przez strony, ani przez sąd odwoławczy. Wprawdzie naruszenie przepisu art. 424 § 1 k.p.k. nie wpływa na treść orzeczenia, skoro sporządza się je po wydaniu wyroku, to jednak wady uzasadnienia mogą – jak w tej sprawie – utrudnić stronom korzystanie z prawa do odwołania, a sądowi II instancji utrudnić wykonanie kontroli odwoławczej zaskarżonego orzeczenia. Sąd odwoławczy nie może zastąpić sądu I instancji w dokonywaniu istotnych ustaleń faktycznych ani domyślać się faktów będących podstawą rozstrzygnięcia.

Wyrok SA w Krakowie z dnia 20 lutego 2019 r., sygn. II AKa 285/18.

46

Art. 455 k.p.k.

Przepis art. 455 k.p.k. adresowany jest do sądu odwoławczego i daje mu możliwość ingerencji w treść wyroku poza granicami zaskarżenia oraz podniesionych zarzutów. Strona nie powinna go powoływać w środku odwoławczym, bo może podnieść stosowny zarzut. Stosowanie tego przepisu jest ograniczo-

ne, bo do przyjęcia proponowanej kwalifikacji niezbędne są odpowiednie ustalenia faktyczne, odpowiadające znamionom tego przepisu.

Wyrok SA w Krakowie z dnia 3 grudnia 2018 r., sygn. II AKa 240/18.

47

Art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k.

Bezsporne ustalenie (za pomocą badań DNA) bezskuteczności uznania ojcostwa (nowy fakt) mające miejsce w prawomocnym wyroku sądu cywilnego (nowy dowód) jest podstawą wznowieniową, o której mowa w art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k.

Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. II AKa 97/19.

48

Art. 540 § 2 k.p.k.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 marca 2011 r., sygn. P – 21/09 stanowi podstawę z art. 540 § 2 k.p.k. do wznowienia postępowania w sprawie o odszkodowanie i zadośćuczynienie za represje w związku z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego tylko w części, w jakiej żądanie wniosku przekraczające 25 000 zł zostało przez sąd oddalone z powodu ograniczenia wynikającego z niekonstytucyjnego przepisu art. 8 ust. 1a ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (obecnie tekst jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 1987 z późniejszymi zmianami). Jeżeli w wyroku zasądzającym odszkodowanie i zadośćuczynienie, zapadłym przed orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 marca 2011 r., sygn. P – 21/09, nie zawarto rozstrzygnięcia oddalającego żądanie wnioskodawcy przekraczające kwotę 25 000 złotych (zarówno w wypadku, gdy zgłaszał roszczenie przekraczające tę kwotę, jak i gdy nie zgłaszał takiego roszczenia, respektując ograniczenia wynikające z art. 8 ust. 1a cyt. ustawy), to nie ma podstaw do wznowienia postępowania, gdyż sąd orzekający nie rozstrzygnął w zakresie takiego roszczenia. Nie ma także powodów do uznania, że zachodzi ujemna przesłanka procesowa (*res iudicata*) co do wspomnianego roszczenia, a zatem nie ma podstaw do umorzenia postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. Wniosek o zasądzenie dalszego żądania odszkodowania i zadośćuczynienia ponad zasądzoną pierwotnie kwotę 25 000 zł podlega w tym wypadku rozpoznaniu w odrębnym procesie.

Postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 18 lipca 2018 r., sygn. II AKo 45/18.

49

Art. 545 § 3 k.p.k.

Stosownie do treści art. 545 § 3 k.p.k. sąd jednoosobowo odmawia przyjęcia wniosku nie pochodzącego od osoby wymienionej w § 2 art. 545 k.p.k. (czyli obrońcy w osobie adwokata lub radcy prawnego) bez wzywania do usunięcia jego braków formalnych, jeżeli z treści wniosku, w szczególności odwołującego się do okoliczności, które były już rozpoznawane w postępowaniu o wznowienie postępowania, wynika jego oczywista bezzasadność.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 25 stycznia 2019 r., sygn. II AKo 176/18.

Prawo Cywilne

Sąd Najwyższy

Izba Cywilna

50

Art. 365 § 1 k.p.c.

Wykładnia umowy, na podstawie której powód dochodził wynagrodzenia za świadczenie usług, nie jest objęta mocą wiążącą wyroku (art. 365 § 1 k.p.c.) w sprawie o inną część przewidzianego tą umową wynagrodzenia za świadczenie usług.

Z uzasadnienia:

Strona domagająca się udzielenia jej ochrony prawnej w postępowaniu cywilnym ma obowiązek dokładnie określić żądanie oraz okoliczności faktyczne, którymi je uzasadnia (art. 187 § 1 pkt 1 i 3 k.p.c.). Żądanie pozwu, o którym mowa w art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. to – w sprawie o świadczenie – wskazanie na zachowanie pozwanego (*dare, facere, non facere, pati*), o nakazaniu którego sąd ma orzec, jeżeli w świetle okoliczności faktycznych przytoczonych przez powoda i zweryfikowanych w toku postępowania zgodnie z jego twierdzeniami, uzna je za mające oparcie w normach prawa materialnego, według których należy ocenić stosunek prawny łączący strony. Żądanie z przywołaną w celu jego uzasadnienia podstawą faktyczną wyznacza granice przedmiotu procesu (treść roszczenia procesowego), a zarazem dopuszczalne ramy rozpoznania i rozstrzygnięcia sądu (art. 321 § 1 k.p.c.). Zawarte w wyroku rozstrzygnięcie o istocie sprawy o świadczenie ogranicza się do wypowiedzi o zachowaniu pozwanego, które ten powinien spełnić na rzecz powoda. Poza tą skonkretyzowaną indywidualną normą postępowania i – tradycyjnie – ogólnikowym wskazaniem na przedmiot postępowania w sprawie (art. 325 k.p.c.), identyfikującym co najwyżej formę ochrony prawnej albo także rodzaj świadczenia, o zasądzenie którego zabiegał powód (np. zapłata, wydanie, złożenie oświadczenia woli), wyrok sądu nie zawiera informacji o tym, jakiego stosunku prawnego i wynikającego z niego roszczenia dotyczy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2017 r., sygn. IV CSK 388/16, niepubl.; z dnia 27 stycznia 2016 r., sygn. II CNP 10/15, niepubl.; z dnia 23 czerwca 2016 r., sygn. V CNP 55/15, niepubl.). Niewątpliwie jednak ma on stwierdzać stan prawny w relacji między stronami na tle zbadanego przez sąd stosunku prawnego. Informacji o nim dostarcza przede wszystkim żądanie pozwu zgłoszone w sprawie, a uzasadnienie wyroku

w takim zakresie, w jakim zawiera relację o tym żądaniu i jego ocenie oraz o tym, czy sąd, orzekając, nie wyszedł poza żądanie, co stanowiłoby o naruszeniu art. 321 § 1 k.p.c.

Alternatywą dla uwzględnienia żądania pozwu w całości lub w części, jest jego oddalenie, odpowiednio w całości lub w części. Także i w tym przypadku danych o tym, jakiego rodzaju żądanie zostało uznane za niezasadne (oddalone) dostarcza pozw. Uzasadnienie wyroku jest wówczas jednak źródłem informacji o tym, które z twierdzeń pozwu nie zostały zweryfikowane po myśli powoda oraz ewentualnie, które z zarzutów podniesionych przez pozwanego i uzasadniających je okoliczności faktycznych zostały zbadane przez sąd i uznane za usprawiedliwione.

O granicach podmiotowych i przedmiotowych sprawy poddanej ocenie sądu w postępowaniu cywilnym decyduje autonomicznie powód, a wyrazem jego decyzji jest sformułowanie żądania pozwu i przytoczenie okoliczności faktycznych, które to żądanie mają usprawiedliwiać (art. 187 § 1 pkt 1 i 3 k.p.c.). W judykaturze przyjmuje się, że jedno roszczenie w świetle prawa materialnego odpowiada jednemu rodzajowi powinno zachowania dłużnika wobec wierzyciela w ramach stosunku prawnego łączącego te osoby, charakteryzowanego przez zespół właściwych mu okoliczności faktycznych i przepisy prawa, które decydują o treści ich wzajemnych uprawnień i obowiązków (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2014 r., sygn. II CSK 417/13, niepubl.). Jednym pozewem powód może dochodzić kilku roszczeń przeciwko temu samemu pozwanemu na warunkach określonych w art. 191 k.p.c., jak i rozdrobnić jedno materialnoprawne roszczenie i dochodzić go częściami, w osobno prowadzonych sprawach. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 sierpnia 2019 r., sygn. IV CSK 255/18 (niepubl.), sytuacja, w której powód jednym pozewem dochodzi kilku roszczeń wobec tego samego pozwanego (art. 191 k.p.c.) ma miejsce nie tylko wtedy, gdy powód formułuje odmienne żądania opierając każde na innych okolicznościach faktycznych oraz gdy formułuje odmienne żądania opierając je na tych samych okolicznościach faktycznych, lecz również wtedy, gdy powód formułuje jedno żądanie, opierając je na różnych zespołach okoliczności faktycznych, których odmiennosc pociąga za sobą powstanie dwóch lub większej liczby roszczeń procesowych. W każdej z tych sytuacji zachodzi wielość roszczeń w jednym procesie (kumulacja przedmiotowa roszczeń), różniących się od siebie treścią żądań, uzasadniającymi je zespołami okoliczności faktycznych, względnie oboma tymi elementami jednocześnie.

Przepisy o postępowaniu cywilnym nie stawiają żadnej tamy rozdrabnianiu roszczenia mającego źródło w pewnym stosunku prawnym i dochodzeniu go częściami, w osobno prowadzonych postępowaniach. O procesie (powództwie) częściowym można mówić wówczas, gdy powód na jednej i tej samej podstawie faktycznej i prawnej decyduje się na dochodzenie w kilku procesach tego samego rodzajowo i wymagalnego świadczenia, podzielonego na części.

W ścisłym tego słowa znaczeniu takiego charakteru nie mają sprawy o świadczenia należne okresowo (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2018 r., sygn. III CZP 3/18, OSNC 2019, nr 5, poz. 53), ale też o świadczenia z tego samego stosunku prawnego, których przesłanki powstania lub terminy wymagalności są różne, poza bowiem przypadkiem zasądzenia świadczeń należnych z pewnego stosunku prawnego jako powtarzających się (świadczeń okresowych), sąd może uwzględnić powództwo tylko o świadczenie, które stało się wymagalne nie później niż przed zamknięciem rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.).

W niniejszej sprawie spór między stronami pozostaje w związku z zawarciem przez nie umowy ramowej. Konkretyzacja praw i obowiązków stron takiej umowy wymaga składania przez nie dalszych oświadczeń woli, prowadzących do nawiązywania kolejnych, szczegółowych stosunków prawnych, dla których umowa ramowa jest tylko pewnym wspólnym prawnym „tłem” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2017 r., sygn. I CSK 395/16, niepubl.). Gdyby do sporu między stronami doszło w związku z odpowiedzią powoda na odrębne zlecenia, złożone na bazie tej samej umowy ramowej, to stosunki prawne nawiązywane w związku z nimi niewątpliwie należałoby identyfikować jako różne, a wywodzone z nich roszczenia o zapłatę miałyby samodzielny charakter, nie stanowiąc roszczeń częściowych.

Sprawa prawomocnie zakończona i obecnie rozpoznawana dotyczy roszczeń, które miały powstać w związku ze złożeniem przez pozwanego w dniu 27 maja 2015 r. oświadczenia precyzującego zadania powoda na tle wiążącej strony umowy ramowej co do wyegzekwowania długu obejmującego zobowiązania tej samej osoby w łącznej wysokości 478.922,35 zł oraz w związku z podjęciem przez powoda czynności windykacyjnych wobec tego dłużnika pozwanego. Do wykonania zobowiązania na rzecz pozwanego przez jego dłużnika doszło w różnym czasie, ale w związku z takimi samymi rodzajowo czynnościami powoda, a mianowicie po wezwaniu dłużnika do zapłaty, a bez inicjowania wobec niego postępowania egzekucyjnego. W sprawie niniejszej oraz w sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem z dnia 17 maja 2017 r. chodzi zatem o odrębne świadczenia, łącznie stanowiące wprawdzie wynagrodzenie należne powodowi za usługi wykonane na rzecz pozwanego na podstawie tej samej umowy, ale złożone z takich samodzielnych części, których przesłanki naliczenia i pobrania powstały w innym czasie. W opisanych warunkach, osobne dochodzenie przez powoda należności będących wynagrodzeniem za usługi nie stanowiło zatem o procesowym rozdrobnieniu jednego roszczenia o to samo świadczenie należne mu od pozwanego. Żądania zgłoszone w obu sprawach wywodzone były ze zbliżonej podstawy faktycznej i tej samej podstawy prawnej, przy czym wymagające ustalenia znaczenie poszczególnych postanowień umowy łączącej strony (stanowiącej w istocie wspólny element ich

obu) lokuje się w zakresie podstawy faktycznej sporu, nie zaś podstawy prawnej żądań i orzeczeń rozstrzygających spór.

Wydanie wyroku w sprawie cywilnej stanowi o osiągnięciu celu postępowania, niezależnie od tego, czy jest to wyrok uwzględniający, czy oddalający powództwo. Wydając wyrok, sąd urzeczywistnia bowiem przewidziane w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawo do sądu przysługujące stronom. Indywidualna norma postępowania, której istnienie taki wyrok potwierdza albo jej zaprzecza, musi być trwała, gdyż tylko ten atrybut stabilizuje stosunki społeczne, do których wyrok się odnosi oraz gwarantuje powagę wymiarowi sprawiedliwości, którego sprawowanie jest funkcją państwa realizowaną przez sądy jako jego organy.

Wypowiedź o normie indywidualnego postępowania mającej obowiązywać między stronami albo o jej braku w określonych uwarunkowaniach faktycznych stabilizuje się w momencie, gdy żadnej ze stron nie przysługuje już możliwość zaskarżenia wyroku w drodze zwykłego środka zaskarżenia (art. 363 § 1 k.p.c.). Powstaje wówczas stan prawomocności wyroku, oznaczający niemożliwość wzruszenia ustalonej nim normy postępowania inaczej, jak tylko na w drodze nadzwyczajnych środków zaskarżenia, a zatem w sytuacjach szczególnych. Z prawomocnością wyroku wiążą się dwa jej aspekty (atrybuty), a mianowicie powaga rzeczy osądzonej, jako jej aspekt negatywny (art. 366 k.p.c.) i związaną z nią, jako aspekt pozytywny (art. 365 § 1 k.p.c.).

Negatywne oddziaływanie prawomocności sprawia, że nie jest dopuszczalne prowadzenie procesu o roszczenie, o którym sąd już się wypowiedział, obojętne czy pozytywnie, czy negatywnie dla powoda (art. 199 § 1 pkt 2 i art. 379 pkt 3 k.p.c.). Ustalenie w przepisach procesowych negatywnego aspektu prawomocności nie może być postrzegane jako ograniczenie chronionych konstytucyjnie praw podmiotowych stron, gdyż stwierdzenie, że zachodzi stan powagi rzeczy osądzonej oznacza, iż te prawa zostały zrealizowane. Wypowiedzenie się przez sąd o roszczeniu w sprawie o świadczenie to ocena, czy powód – w świetle takiego obrazu okoliczności faktycznych, który został zweryfikowany w toku postępowania, a zatem uwzględniającego także fakty wykazane przez pozwanego – zasadnie domaga się nakazania pozwanemu określonego zachowania. Artykuł 366 § 1 k.p.c. jednoznacznie stanowi, że wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko między stronami i tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia. Negatywny aspekt prawomocności materialnej dotyczy zatem przedmiotu rozstrzygnięcia, o którym należy wnioskować nie tyle na podstawie lakonicznej informacji o przedmiocie postępowania podanej w sentencji wyroku, co na podstawie żądania pozwu i zarzutów przeciwstawionych mu przez pozwanego. Sięganie do uzasadnienia wyroku w celu zidentyfikowania przedmiotu rozstrzygnięcia może mieć zatem miejsce w takich granicach, w jakich uzasadnienie wyroku stanowi uzupełnienie rozstrzygnięcia konieczne do zrekonstruowania jego przedmiotu. Ma to miejsce przede wszystkim wtedy, gdy sąd oddalił powództwo

w sprawie. W przypadku rozdrobienia roszczenia przez powoda negatywny skutek prawomocności materialnej wyroku w postaci powagi rzeczy osądzonej odnosi się tylko do tej części roszczenia, o której sąd rozstrzygnął w prawomocnym wyroku, nie zaś do części, która w ogóle nie została przedstawiona pod osąd.

Pozytywnego aspektu prawomocności wyroku, a zatem jego mocy wiążącej dotyczy art. 365 § 1 k.p.c. Przepis ten stanowi o związaniu prawomocnym orzeczeniem. O ile powagę rzeczy osądzonej tworzy wyłącznie wyrok, jako orzeczenie o istocie sprawy, o tyle moc wiążąca przewidziana w art. 365 § 1 k.p.c. odnosi się do każdego orzeczenia. Zakres jej oddziaływania jest szerszy niż powagi rzeczy osądzonej, gdyż z tym aspektem prawomocności muszą liczyć się nie tylko strony postępowania i sąd, który wydał orzeczenie, ale i inne organy, ale także inne sądy i organy państwowe, w tym administracji publicznej, a w przypadkach określonych w ustawie także osoby trzecie.

Wypowiedzi orzecznictwa na temat zakresu przewidzianej przez art. 365 § 1 k.p.c. mocy wiążącej orzeczenia i objętych nią aspektów rozpoznanej sprawy nie są jednolite. Szerokie jej ujęcie uzasadniane jest potrzebą przewidywalności i stabilności wykładni i stosowania prawa oraz jednolitości orzecznictwa, ale także koniecznością zagwarantowania powagi wymiaru sprawiedliwości przez respektowanie skutków orzeczeń sądów rozstrzygających sytuacje konfliktowe. Na potrzebę uwzględnienia tego rodzaju wartości w związku z wykładnią art. 365 § 1 k.p.c. zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 29 marca 1994 r., sygn. III CZP 29/94 (niepubl.), w której przyjął, że w procesie o dalszą – ponad prawomocnie uwzględnioną – część roszczenia o świadczenie z tego samego stosunku prawnego, sąd nie może w niezmiennych okolicznościach odmiennie orzec o „zasadzie odpowiedzialności” pozwanego. W uzasadnieniu tej tezy Sąd Najwyższy podkreślił, że dopuszczenie do możliwości rozbieżnego ocenienia zasadności tego samego roszczenia w tych samych okolicznościach w różnych orzeczeniach byłoby zaprzeczeniem społecznie oczekiwanych reguł ochrony prawnej i naruszeniem zasady zaufania do wymiaru sprawiedliwości. Nie mogłyby więc być przyjęte ze zrozumieniem i aprobatą. Do tego poglądu – ze wskazaniem, że znajduje on oparcie w art. 365 § 1 k.p.c. – Sąd Najwyższy nawiązał w wielu wyrokach, ale i te wypowiedzi – w konsekwencji odmiennego ujmowania tego, co składa się lub może się składać na przesądzenie o „zasadzie odpowiedzialności” w stosunku prawnym, z którego powód wywodzi roszczenia – są zróżnicowane (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2014 r., sygn. V CSK 203/13, OSNC 2015, nr 2, poz. 23; z dnia 24 października 2013 r., sygn. IV CSK 62/13, niepubl.).

W nawiązaniu do powyższego poglądu Sąd Najwyższy wykluczał czasami możliwość prowadzenia postępowania dowodowego co do kwestii, o której sąd wypowiedział się w innym wyroku, zakładając, że konsekwencją mocy wiążącej jest także ograniczenie dowodzenia faktów objętych prejudycjalnym orzeczeniem

(wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2002 r., sygn. V CKN 1110/00, niepubl.; z dnia 8 marca 2010 r., sygn. II PK 258/09, niepubl.; z dnia 12 maja 2011 r., sygn. I PK 193/10, niepubl.; z dnia 28 marca 2012 r., sygn. II UK 327/11, niepubl.).

Stanowisko wąsko ujmujące zakres mocy wiążącej wyroku zakłada, że wymaga ona wyłącznie uwzględnienia treści zawartej w jego sentencji (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2004 r., sygn. III CK 192/02, niepubl.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2017 r., sygn. V CSK 159/16, niepubl.), z zastrzeżeniem, że wiążące znaczenie ma stan prawny stwierdzony wyrokiem, nie zaś stan faktyczny, który został ustalony jako podstawa jego wydania (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2005 r., sygn. V CK 702/04, niepubl.; z dnia 15 listopada 2007 r., sygn. II CSK 347/07, niepubl.; z dnia 8 marca 2010 r., sygn. II PK 258/09, Mon. Prawn. 2015, nr 2, s. 86, z dnia 5 lipca 2011 r., sygn. I PK 196/10, niepubl.; z dnia 2 czerwca 2014 r., sygn. IV CSK 610/13, OSNC–ZD 2015, nr 4, poz. 51), albo że stan faktyczny jest jednak objęty mocą wiążącą orzeczenia, ale w takim tylko zakresie, w jakim zdeterminował orzeczenie o prawie (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2018 r., sygn. III CZP 3/18, OSNC 2019, nr 5, poz. 53; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2012 r., sygn. V CSK 485/11, Mon. Prawn. 2015, nr 2, s. 85; z dnia 23 marca 2006 r., sygn. IV CSK 89/05, OSNC 2007, nr 1, poz. 15; z dnia 4 listopada 2016 r., sygn. I CSK 736/15, niepubl.). W niektórych wypowiedziach, także lokujących się w omawianej większej grupie, Sąd Najwyższy akcentował prejudycjalne znaczenie niektórych orzeczeń dla spraw o inne roszczenia. Przykładowo, w wyroku z dnia 8 stycznia 2002 r., sygn. I CKN 730/99 (niepubl.) stwierdził, że gdyby orzeczenie – wiążące wprawdzie inne sądy w tym tylko sensie, że muszą one brać pod uwagę fakt jego istnienia i treść – obejmowało zagadnienie wstępne (prejudycjalne), to sąd rozpoznający kolejną sprawę zobligowany byłby do przyjęcia rozstrzygnięcia tej kwestii w postaci gotowej. Istotę stwierdzenia prejudycjalnej zależności między wyrokami wydanymi w różnych sprawach w wyroku z dnia 15 stycznia 2015 r., sygn. IV CSK 181/14 (niepubl.) Sąd Najwyższy ujął w ten sposób, że wymaga ona uwzględnienia specjalnej zależności między normami ustaloną i podlegającą ustaleniu w kolejnym wyroku, wyrażającej się w tym, że zachodzi konieczność rozstrzygnięcia jednej sprawy (zagadnienia), aby można było rozstrzygnąć inną sprawę (zagadnienie), albo gdy od wyniku prawomocnie rozstrzygniętej sprawy zależy wynik innej sprawy. Prejudycjalność charakteryzuje się określonym stosunkiem zależności, a jej konieczną cechą jest decydujące (przesądzające) znaczenie, jakie ma rozstrzygnięcie jednej kwestii dla rozstrzygnięcia kwestii wstępnej w innej sprawie. W wyroku z dnia 23 czerwca 2016 r., sygn. V CNP 55/15 (niepubl.) Sąd Najwyższy przyjął natomiast, że w przypadku braku tożsamości przedmiotowej pomiędzy dwoma postępowaniami, co do kwestii mającej charakter prejudycjalny, rozstrzygniętej już w prawomocnym wyroku, zarówno postępo-

wanie dowodowe, jak również dokonywanie samodzielnych ocen prawnych jest bezprzedmiotowe ze względu na normę wynikającą z art. 365 § 1 k.p.c.

W kontekście prejudycjalnego znaczenia niektórych orzeczeń trzeba zauważyć, że jurysdykcyjna forma ochrony prawnej w postępowaniu cywilnym może polegać na zasądzeniu świadczenia, ustaleniu prawa lub stosunku prawnego albo ukształtowaniu prawa lub stosunku prawnego. Założenie, że rozstrzygnięcie sporu przez sąd powszechny w sprawie cywilnej powinno polegać na jego definitywnym zażegnaniu przez sformułowanie wypowiedzi o tym, jakiego zachowania pozwanego może oczekiwać powód z uwagi na łączący te osoby stosunek prawny sprawia, że pierwszeństwo w ramach przedstawionego wyżej wyróżnienia należy przyznać ochronie sprowadzającej się do nakazania spełnienia świadczenia. Jej efektywność jest zapewniana przez system przepisów o sądowym postępowaniu egzekucyjnym. Rzadziej, gdyż wyłącznie w razie wykazania interesu prawnego w jej uzyskaniu (art. 189 k.p.c.), sąd powszechny udziela ochrony prawnej przez ustalenie prawa lub stosunku prawnego, a gdy ustawodawca upoważni sąd powszechny do ingerowania w stosunek prawny, na tle którego powstał spór, może on ukształtować jakieś jego elementy. Skuteczność w obrocie prawnym wyroków ustalających prawo lub stosunek prawny oraz kształtujących stosunek prawny bez zasądzenia mającego w nim podstawę świadczenia, zapewniana jest wyłącznie przez przypisanie im tych atrybutów prawomocności, o jakich mowa w art. 365 § 1 i art. 366 k.p.c.

W wyroku kształtującym prawo sąd określa tę normę postępowania, którą na mocy przyznaných mu kompetencji wprowadził w relacje między stronami, a w wyroku udzielającym ochrony przez ustalenie, określa stosunek prawny lub prawo, których istnienie stwierdził. W innych postępowaniach, w szczególności w sprawach o świadczenie, tego rodzaju wyroki definitywnie rozstrzygają kwestię, do której się odnoszą, bez możliwości – z uwagi na ich moc wiążącą – odmiennej jej oceny. Ograniczenie efektu wiązania orzeczeniem w innej sprawie jest osiągnięte przez uzależnienie możliwości udzielenia ochrony prawnej na podstawie art. 189 k.p.c. od wykazania interesu prawnego w jej uzyskaniu w tej właśnie formie, którego to interesu brak, gdy poszukujący ochrony może domagać się świadczenia, oraz niedopuszczalność żądania ustalenia faktów, gdyż uwzględnienie takiego żądania czyniłoby niemożliwym ich dowodzenie w innym postępowaniu.

Za wynik postępowania w sprawie odpowiadają przede wszystkim jego strony, świadome tego, że z racji uczestniczenia w stosunkach cywilnoprawnych (art. 6 k.c.) w razie sporu będą musiały wykazać przed sądem okoliczności, z których wywodzą korzystane dla siebie skutki prawne (art. 232 k.p.c.). Pozwany, po doręczeniu mu odpisu pozwu, może jednak z różnych względów nie podjąć obrony przed roszczeniami powoda, a wówczas sąd oddali powództwo wyrokiem zaocznym tylko wtedy, gdy twierdzenia powoda budzą jego uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa (art. 339

§ 2 k.p.c.); w innym przypadku powództwo uwzględni wyrokiem zaocznym, który uprawomocni się w razie niewniesienia sprzeciwu. To samo, odpowiednio, dotyczy roszczeń uwzględnianych w postępowaniu nakazowym (art. 485, art. 498 i 499 k.p.c.). Podejmując obronę, pozwany może podnieść w sprawie różnego rodzaju twierdzenia i zarzuty, od takich, które okażą się bez znaczenia z punktu widzenia odpowiedzi na pytanie o zasadność roszczenia powoda, do takich, które roszczenie to obezwładnią. Dotyczy to także spraw, w których ocena zasadności roszczenia powoda zależy od sposobu wyłożenia umowy łączącej strony, a to ze względu na okoliczności istotne w procesie takiej wykładni i wymagające wykazania.

Skoro ustawodawca zezwala powodowi na swobodne podejmowanie decyzji co do tego, czy przysługujących mu roszczeń z tego samego stosunku prawnego będzie dochodził w jednym procesie, czy w wielu, a pozwanego nie ogranicza w jego decyzjach co do tego, czy w ogóle, a jeśli tak, to w jaki sposób przed tymi roszczeniami będzie się bronił, to oznacza to, że od stron zależy, z jaką starannością będą zabiegać o wynik każdego osobno wszczynanego procesu. Gdyby przyjęć inaczej, a mianowicie, że powodzenie albo niepowodzenie powoda w pierwszej z osobno wszczętych spraw o zasądzenie świadczenia mającego wynikać ze stosunku prawnego łączącego go z pozwanym, determinuje wynik postępowania w sprawie o inne świadczenie z tego stosunku prawnego albo o inną część tego samego świadczenia, to prowadzenie tych kolejnych postępowań byłoby nieracjonalne. Trudno byłoby przy tym wyjaśnić, dlaczego ustawodawca akceptuje dzielenie roszczeń i dochodzenie ich odrębnie, skoro o ich zasadności należałoby wnioskować zawsze na podstawie tego orzeczenia, które w relacjach między stronami uprawomocniło się jako pierwsze, niezależnie od tego, czy i w jakim stopniu sprawa, w której zapadło podlegała wyjaśnieniu przez sąd przed jego wydaniem i jakie zarzuty w celu obrony przed roszczeniem zgłosił pozwany. Jeżeli jednak w prowadzonych osobno postępowaniach strony wykazują się tą samą starannością i aktywnością, powołują te same dowody w celu wykazania swoich twierdzeń i podnoszą te same zarzuty, to – z przyczyn wskazanych przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 marca 1994 r., sygn. III CZP 29/94 – oceny poszczególnych kwestii i ostatecznie także wyniki tych spraw powinny być dla nich zasadniczo takie same. Osiągnięciu zgodności w tej płaszczyźnie służy jednak sformułowane czasami wymaganie, by sąd rozpoznający kolejną sprawę między stronami szczególnie wnikliwie i rozważnie ją osądził, uwzględniając także argumenty, które przytoczył sąd w sprawie zakończonej wcześniej.

W warunkach, gdy art. 178 ust. 1 Konstytucji stanowi, że sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom, art. 365 § 1 k.p.c. bywa postrzegany jako przepis ustalający ustawowe ograniczenie sędziego w ocenach, które może formułować w odniesieniu do okoliczności ujawniających się w sprawie. Trzeba zauważyć, że tak samo jak

ustalone w decyzjach administracyjnych normy indywidualnego postępowania muszą być respektowane przez sądy i sędziów, tak i normy postępowania ustalone przez sąd w prawomocnie zakończonych postępowaniach muszą być respektowane przez inne organy państwowe, w tym i inne sądy jako organy wymiaru sprawiedliwości, za czym przemawia zasada ustalona w art. 7 Konstytucji oraz nawiązujące do niej przepisy o mocy wiążącej orzeczeń wydanych w poszczególnych postępowaniach. Wprowadzenie przewidzianego przez art. 365 § 1 k.p.c. związania orzeczeniem innego sądu, wydanym w innej sprawie jest wprawdzie racjonalne i systemowo uzasadnione (zob. też postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 grudnia 2014 r., sygn. Ts 43/13, OTK-B 2015, nr 11, poz. 17), tak samo jak związania będącego konsekwencją konieczności respektowania kompetencji przyznanych sądom karnym (art. 11 k.p.c.), ale art. 365 § 1 k.p.c. wyznaczający granice omawianego związania w kontekście art. 178 ust. 1 Konstytucji musi być wykładany ściśle.

W kontekście art. 178 ust. 1 Konstytucji oraz zasady bezpośredniości i swobodnej oceny dowodów nie sposób jest zatem odmówić sądowi, gdy przytoczy za tym poważne argumenty, uprawnienia do innej oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów, mogącej prowadzić do innych ustaleń o faktach, a w konsekwencji i innej oceny kwestii, która waży na wyniku postępowania, od tej oceny, którą przyjął inny sąd w odrębnie rozpoznawanej sprawie, zwłaszcza, że art. 365 § 1 k.p.c. dotyczy *verba legis* związania orzeczeniem, nie zaś ustaleniami faktycznymi, w obrębie których lokuje się także zrekonstruowanie treści umowy łączącej.

Uchwała SN z dnia 8 listopada 2019 r., sygn. III CZP 27/19.

Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

Prawo Pracy

51

Art. 35 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (aktualnie tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 967 z późn. zm.) w zw. z art. 237 ust. 1 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (aktualnie tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 1111 z późn. zm.)

Wychowawcy placówek opiekuńczo-wychowawczych typu socjalizacyjnego zatrudnieni przed dniem 1 stycznia 2004 r. nie zachowali na mocy art. 237 ust. 1 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (aktualnie tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 1111 z późn. zm.) prawa do wynagrodzenia za godziny, o których mowa w art. 35 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (aktualnie tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 967 z późn. zm.).

Z uzasadnienia:

Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów zważył, iż przedstawione zagadnienie prawne związane jest z wieloaspektową i różnorodną problematyką, którą z uwagi na jej obszerność należy przedstawić tylko w niezbędnym zakresie.

W celu ustalenia adekwatnej normy prawnej należy się cofnąć do ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 137, poz. 1304), która w art. 2 pkt 1 lit. b do treści pragmatyki nauczycielskiej dodała art. 1 ust. 1a. Na skutek tej nowelizacji pragmatyce nauczycielskiej podlegali nadal nauczyciele, wychowawcy i inni pracownicy pedagogiczni, którzy zatrudnieni zostali przed dniem 1 stycznia 2004 r. w publicznych placówkach opiekuńczo-wychowawczych oraz ośrodkach adopcyjno-opiekuńczych, działających na podstawie ustawy z dnia 29 listopada 1990 r. o pomocy społecznej. Natomiast osoby zatrudnione po dniu 1 stycznia 2004 r. nie miały uprawnień wynikających z Karty Nauczyciela; były zatrudnione na podstawie ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych, a później na podstawie ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych (aktualnie tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 1282).

Przyczyna tych unormowań i wprowadzonej nierówności w zatrudnieniu nie jest w pełni zrozumiała; mogła ona wynikać z zamiaru rządu stosunkowo szybkiej likwidacji placówek opiekuńczo-wychowawczych typu socjalizacyjnego (domów dziecka). Uważano, że dziećmi lepiej się zajmą rodzinne domy dziecka lub rodziny zastępcze, co będzie też korzystne dla Państwa. Brak zapewnienia adekwatnych źródeł finansowania przez Państwo tych rodzinnych placówek spowodował jednak konieczność dalszego funkcjonowania instytucjonalnych domów dziecka.

Od 2004 r. wychowawcy w instytucjonalnych placówkach socjalizacyjnych (od 2009 r. wychowawcy w placówkach opiekuńczo-wychowawczych typu socjalizacyjnego) wykonywali pracę z zastosowaniem *pensum* 26 godzin tygodniowo, jeżeli zatrudnienie ich nastąpiło przed dniem 1 stycznia 2004 r. Powyższe *pensum* nie dotyczyło jednak osób zatrudnionych począwszy od dnia 1 stycznia 2004 r., albowiem nie podlegały one przepisom Karty Nauczyciela. Istniała więc (przez okres ośmiu lat – do końca 2011 r.) dychotomia praw i obowiązków osób zatrudnionych na tych samych stanowiskach, determinowana datą zatrudnienia. Powodowało to znaczące różnice w czasie pracy oraz w wynagrodzeniach. Niewątpliwie stanowiło to nierówne traktowanie, gdyż o naruszeniu zasady równego traktowania można mówić wówczas, gdy przepis prawa w sposób nieusprawiedliwiony (nieracjonalny) różnicuje sytuację prawną podmiotów posiadających te same cechy istotne (relewantne), wykonujących taką samą pracę w takich samych warunkach. Obowiązek równego traktowania osób zatrudnionych oraz zakaz ich dyskryminacji wynika z przepisów art. 32 i 33 Konstytucji RP oraz ratyfikowanych przez Polskę umów międzynarodowych

(por. art. 8, 10 i 157 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej). Również według zasad Kodeksu pracy wyrażonych w art. 11² k.p. i art. 11³ k.p., jeśli pracownicy wypełniają tak samo jednakowe obowiązki, ale traktowani są nierówno ze względu na przyczyny określone w art. 11³ k.p., to są dyskryminowani (art. 18^{3a} § 1 k.p.).

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 14 marca 2018 r. w sprawie C–482/16, mającej za przedmiot wniosek o wydanie, na podstawie art. 267 TFUE, orzeczenia w trybie prejudycjalnym, złożony przez Oberlandesgericht Innsbruck (Wyższy Sąd Krajowy w Innsbrucku, Austria) w postępowaniu: Georg Stollwitzer przeciwko ÖBB Personenverkehr AG, w akapicie 30 stwierdził, że „zniesienie dyskryminacji nie oznacza jednak, że osoba dyskryminowana w ramach poprzedniego porządku prawnego automatycznie korzysta z prawa do uzyskania z mocą wsteczną takiej różnicy w wynagrodzeniu lub podwyżki przyszłych płac. Jest tak wyłącznie w wypadku, gdy – i tak długo jak – nie zostaną przyjęte przez ustawodawcę krajowego przepisy zmierzające do przywrócenia równego traktowania. W tym bowiem wypadku poszanowanie zasady równego traktowania można zapewnić jedynie w drodze przyznania osobom należącym do grupy gorzej traktowanej tych samych korzyści, jakie przysługują osobom uprzywilejowanym. Jest to reżim prawny, który wobec braku prawidłowego stosowania prawa Unii stanowi jedyny ważny system referencyjny”.

Polski prawodawca dostrzegł – jako naruszającą zasadę równego traktowania – sytuację istotnej dyferencjacji warunków pracy i płacy wychowawców w domach dziecka, uzależnioną wyłącznie od daty zatrudnienia. Wprawdzie doświadczenie zawodowe może być usprawiedliwionym kryterium różnicowania zarobków (na przykład przez przyznanie dodatku stażowego), jednak zróżnicowanie czasu pracy i wynagrodzeń w proporcji 26/40 w zależności od daty zatrudnienia naruszało zasadę równego traktowania. Działania podjęte przez ustawodawcę – w celu ujednoczenia sytuacji prawnej wszystkich pracowników – wychowawców placówek opiekuńczo-wychowawczych, przez uchwalenie ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, która na podstawie art. 204 pkt 1 lit. a uchylła z dniem 1 stycznia 2012 r. art. 1 ust. 1a Karty Nauczyciela, zmierzało do zrównania uprawnień pracowniczych w najbardziej istotnych (poza warunkami zatrudnienia) kwestiach pracowniczych: czasu pracy i wynagrodzenia za pracę. Kwestia zastosowanej metody zrównania praw i obowiązków wychowawców domów dziecka, a zwłaszcza kwestia poszanowania zasady równego traktowania w drodze (wskazanego wyżej w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej) przyznania osobom należącym do grupy gorzej traktowanej tych samych korzyści, jakie przysługiwały osobom uprzywilejowanym, nie była przedmiotem przedstawionego na wstępie zagadnienia prawnego i nie wymaga szczegółowego omówienia. Niewątpliwie jednak cel tych zmian w postaci wprowadzenia

równego traktowania pracowników był słuszny, zgodny z prawem i adekwatny do utrzymującej się sytuacji.

Normy prawne odnoszące się do stanów prawnych z różnych dat, jeżeli są przedzielone nowelizacją, stanowią w aspekcie logicznym alternatywę rozłączną, a nie koniunkcję. Oznacza to, że sąd może uwzględnić stan prawny jedynie z daty sprzed nowelizacji lub z daty po nowelizacji, a nie oba stany prawne jednocześnie. Jedynym wyjątkiem są unormowania intertemporalne, które mogą stanowić o dalszym stosowaniu przepisu sprzed nowelizacji.

W tym aspekcie należy stwierdzić, że jedyny element konstrukcyjny hipotezy normy wynikającej z art. 237 ust. 1 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej odnosi się do podmiotów objętych jej dyspozycją. Stwierdza się bowiem: „w stosunku do osób, o których mowa w art. 1 ust. 1a Karty Nauczyciela, w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, zatrudnionych w placówkach opiekuńczo-wychowawczych”. Określenie podmiotów następuje nie wprost, lecz przez odwołanie do przepisu Karty Nauczyciela. Art. 237 ust. 1 ustawy, zgodnie z dyspozycją art. 251 ustawy, wszedł w życie z dniem 1 stycznia 2012 r. W tym samym dniu ust. 1a z art. 1 Karty Nauczyciela został uchylony, a zatem art. 237 ust. 1 ustawy od samego początku jego obowiązywania nakazywałby ustalenie zakresu podmiotowego wyłącznie na podstawie nieistniejącego przepisu, gdyby nie zastrzeżenie, iż mowa o „art. 1 ust. 1a Karty Nauczyciela w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy”. Warto podkreślić, że w art. 237 ust. 1 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej nie przywrócono do obrotu prawnego normy z art. 1 ust. 1a Karty Nauczyciela zawierającej nakaz podlegania określonych podmiotów Kartce Nauczyciela, a zatem moc prawną od tej daty posiada wyłącznie art. 237 ust. 1, którego jedynie hipoteza została nakreślona poprzez przywołanie podmiotów wskazanych w sposób ostry (precyzyjny) w nieistniejącym przepisie, do którego się odnosi. Dyspozycja analizowanego przepisu zamyka się w stwierdzeniu, że „ustawę z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela stosuje się przez okres 2 lat od dnia wejścia w życie ustawy.” Przepis jednoznacznie wskazuje na akt, który ma być stosowany oraz okres, w jakim taki stan ma istnieć. Żaden fragment dyspozycji nie wyraża wprost konieczności stosowania Karty Nauczyciela w treści sprzed wejścia w życie ustawy, a także nie nawiązuje do wyrażenia „w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy” zastosowanego w hipotezie normy. Wobec takich ustaleń wykładnia językowa jest jednoznaczna.

Odwołanie do Karty Nauczyciela w dyspozycji art. 237 ust. 1 ustawy oznacza stosowanie tego aktu w brzmieniu aktualnym na okres rozpoczynający się od dnia 1 stycznia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2013 r. Takie twierdzenie nie opiera się wyłącznie na braku powtórzenia wskazanego wyrażenia z hipotezy. Osiągnięcie celu w postaci przejściowego zachowania uchylanych lub zmienia-

nych docelowo przepisów z reguły jest zapewniane poprzez wskazanie późniejszego terminu wejścia w życie ustawy nowelizującej, jej części bądź poszczególnych przepisów.

W art. 251 ustawy zastrzeżono, że chociaż ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2012 r., to z wyjątkiem art. 77 ust. 1, który wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2015 r. i art. 241, który wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia. W celu podkreślenia tymczasowości sytuacji prawnej wychowawców domów dziecka w ujęciu ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej w okresie od 1 stycznia 2012 r. do 31 grudnia 2013 r. do wychowawców „stosowano” Kartę Nauczyciela (art. 237 ust. 1 ustawy), natomiast nie użyto zwrotu o „podleganiu” Karcie Nauczyciela. Należy wobec tego stwierdzić, że art. 237 ust. 1 ustawy nie stanowi wyjątku od ogólnej dyspozycji art. 251 ustawy, ponieważ nie przywraca – choćby przejściowo – mocy obowiązującej art. 1 ust. 1a Karty Nauczyciela, który definitywnie został uchylony z dniem 1 stycznia 2012 r.

Zwrócić należy uwagę, że ustawodawca miał możliwość wykreowania odmiennego stanu prawnego, rezygnując z umieszczenia w ustawie przepisu art. 237 ust. 1 ustawy i wprowadzając zastrzeżenie w art. 251 ustawy, że jej art. 204 pkt 1 lit. a (tj. przepis uchylający art. 1 ust. 1a Karty Nauczyciela) wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2014 r., co spowodowałoby, że do tej daty do wychowawców domów dziecka stosowałoby się stan prawny bez uchylecia *pensum* w wymiarze 26 godzin. Ustawodawca nie przyjął jednak takiego unormowania, co potwierdza, że jego intencją było uchYLENIE obowiązywania 26 godzinnego *pensum* z końcem roku 2011.

Gdyby celem ustawodawcy było utrzymanie wszystkich uprawnień nauczycielskich w stosunku do nauczycieli zatrudnionych przed dniem 1 stycznia 2004 r. – mógłby też użyć w ostatnim zdaniu art. 237 ust. 1 sformułowania: „ustawę z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela, w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 stycznia 2012 r., stosuje się przez okres 2 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy”.

Z art. 237 ust. 1 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej wynika jednak, że w stosunku do nauczycieli wychowawców, zatrudnionych przed dniem 1 stycznia 2004 r. stosuje się nadal Karta Nauczyciela przez okres 2 lat w aktualnym brzmieniu, a zatem w wersji obowiązującej w dniu 1 stycznia 2012 r. oraz w wersji późniejszej.

Ustawą z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej uchylone zostały art. 1 ust. 1a i art. 9 ust. 1a Karty Nauczyciela, dotyczące podlegania tej ustawie nauczycieli, wychowawców i innych pracowników pedagogicznych zatrudnionych przed dniem 1 stycznia 2004 r. w publicznych placówkach opiekuńczo-wychowawczych oraz ośrodkach adopcyjno-opiekuńczych, a także kwalifikacji wymaganych od nauczycieli zatrudnionych w tych placówkach. Ponadto zmienione zostały: art. 1 ust. 2 pkt 4, art. 3 pkt 1–3, art. 6a ust.

12, art. 9 ust. 1 i ust. 1a, art. 9b ust. 1, art. 9c ust. 4 pkt 1 i 2, art. 9g ust. 11a pkt 5, art. 9g ust. 11a pkt 8, art. 9g ust. 11b, art. 20 ust. 8, art. 28 ust. 1, art. 35 ust. 1, art. 42 ust. 3 Lp 8 lit. a, art. 42 ust. 7a, art. 49 ust. 1 pkt 2 Karty Nauczyciela. Z powyższego wykazu wynika, że ustawą nowelizującą uchylone lub zmienione zostały przepisy dotyczące: definicji ustawowych, upoważnienia do wydania rozporządzenia w sprawie ocen pracy nauczycieli zatrudnionych w placówkach, kwalifikacji wymaganych od nauczycieli zatrudnionych w placówkach, nadania nauczycielowi zatrudnionemu w placówce kolejnego stopnia awansu zawodowego, wpisu na listę ekspertów, przydzielania stażyście opiekuna, podjęcia pracy przez nauczyciela pozostającego w stanie nieczynnym, rejestracji czasu pracy, odprawy pieniężnej, godzin ponadwymiarowych, funduszu nagród. Począwszy od dnia 1 stycznia 2012 r. przepisy te nie miały więc zastosowania do nauczycieli, wychowawców i innych pracowników pedagogicznych zatrudnionych przed dniem 1 stycznia 2004 r. w publicznych placówkach opiekuńczo-wychowawczych oraz ośrodkach adopcyjno-opiekuńczych.

Nie było natomiast przeszkód, aby w okresie od dnia 1 stycznia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2013 r., do tej grupy zawodowej stosować pozostałe przepisy Karty Nauczyciela, dotyczące między innymi: obowiązków nauczycieli (art. 6), nawiązania, zmiany i rozwiązania stosunku pracy (art. 10 i nast., za wyjątkiem przepisów dotyczących odprawy pieniężnej), warunków pracy i wynagrodzenia (art. 29 i nast., za wyjątkiem przepisów dotyczących godzin ponadwymiarowych i czasu pracy), nagród jubileuszowych (art. 47 i nast.), uprawnień socjalnych i urlopów (art. 53 i nast.), ochrony zdrowia (art. 72 i nast., w tym urlopu dla poratowania zdrowia), odpowiedzialności dyscyplinarnej (art. 75 i nast.), uprawnień emerytalnych (art. 86 i nast.). Stosowanie powyższych przepisów w brzmieniu aktualnym w stosunku do nauczycieli, wychowawców i innych pracowników pedagogicznych zatrudnionych przed dniem 1 stycznia 2004 r. w publicznych placówkach opiekuńczo-wychowawczych oraz ośrodkach adopcyjno-opiekuńczych, wynika bezpośrednio z dyspozycji art. 237 ust. 1 ustawy nowelizującej.

Niewątpliwie celem ustawodawcy, który dokonał nowelizacji przepisów Karty Nauczyciela w opisany wyżej sposób, było stopniowe zbliżanie statusu prawnego pracowników pedagogicznych zatrudnionych w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, niezależnie od daty ich zatrudnienia. Można było to uczynić przez objęcie wszystkich pracowników domów dziecka Kartą Nauczyciela; ustawodawca zdecydował jednak o przeciwnym rozwiązaniu. Generalnie ustawodawca dopuszcza pogorszenie sytuacji prawnej pracowników na przykład przez obniżenie wynagrodzenia za pracę w drodze wypowiedzenia zmieniającego – także w przypadku wprowadzania nowego układu zbiorowego pracy. W myśl art. 241¹³ § 1 i 2 k.p. korzystniejsze postanowienia układu, z dniem jego wejścia w życie, zastępują z mocy prawa wynikające z dotychczasowych przepisów prawa pracy warunki umowy o pracę lub innego aktu stanowiącego pod-

stawę nawiązania stosunku pracy. Postanowienia układu mniej korzystne dla pracowników wprowadza się w drodze wypowiedzenia pracownikom dotychczasowych warunków umowy o pracę lub innego aktu stanowiącego podstawę nawiązania stosunku pracy. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2016 r., sygn. I PK 127/15 (OSNP 2017, nr 12, poz. 157) wyrażono pogląd, że pracodawca może w drodze wypowiedzenia zmieniającego doprowadzić do zmiany warunków umowy o pracę wynikających z układu zbiorowego pracy po upływie jednego roku od przejścia zakładu pracy lub jego części, bez względu na to, czy czyni to w celu dostosowania warunków pracy pracownika do postanowień układu zbiorowego pracy obowiązującego w nowym zakładzie pracy, czy dostosowania ich do postanowień nienazwanego porozumienia zbiorowego, czy też w jakimś innym zgodnym z prawem celu (art. 241¹³ § 2 zdanie drugie w związku z art. 241 § 2 k.p.).

Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej weszła w życie z dniem 1 stycznia 2012 r., a więc po upływie prawie sześciomiesięcznego *vacatio legis*; w tym okresie wychowawcy domów dziecka mieli możliwość podjęcia próby znalezienia nowego miejsca pracy – na przykład w internacie lub szkolnej bursie, które to zatrudnienie gwarantuje do chwili obecnej wychowawcom tych placówek podleganie Karcie Nauczyciela. Szczególny status zawodowy osób zatrudnionych na tych stanowiskach jako nauczycieli (wychowawców) w domach dziecka przed dniem 1 stycznia 2004 r. uległ wprawdzie zniesieniu, lecz ustawodawca przewidział dwuletni okres przejściowy, w którym możliwe stało się stosowanie dotychczasowych przepisów z wyjątkiem *pensum* i wynagrodzenia za pracę w godzinach ponadwymiarowych. Zachowanie uprawnienia do emerytury nauczycielskiej mogło być ocenione jako uwzględnienie ekspektatywy maksymalnie ukształtowanej w stosunku do tych wychowawców, którzy uzyskają wiek emerytalny do końca 2013 r. Wolą ustawodawcy należało także stosować aktualne na konkretną datę pozostałe przepisy dotyczące na przykład prawa do nagród jubileuszowych, uprawnień socjalnych i urlopów, urlopu dla poratowania zdrowia. Nie można było jednak stosować przepisów Karty Nauczyciela, które zostały wykreślone (uchylone).

Relevantne znaczenie ma to, że ustawą nowelizującą zmieniony (uchylony) został od 1 stycznia 2012 r. art. 42 w ust. 3 Lp 8 lit. a Karty Nauczyciela, który przewidywał, że tygodniowy obowiązkowy wymiar godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych, prowadzonych bezpośrednio z uczniami lub wychowankami albo na ich rzecz, dla wychowawców zatrudnionych w placówkach opiekuńczo-wychowawczych typu socjalizacyjnego wynosił 26 godzin. Począwszy od dnia 1 stycznia 2012 r. powyższy przepis nie zawiera już regulacji dotyczącej tej grupy zawodowej. Jedyne uchwalenie przepisu przejściowego, który nakazywałby stosowanie art. 42 w ust. 3 Lp 8 lit. a Karty Nauczyciela w wersji sprzed nowelizacji

- do końca 2013 r. powodowałoby, że do końca 2013 r. wychowawców w domach dziecka nadal obowiązywałoby *pensum* 26 godzin tygodniowo. Ponieważ ustawodawca nie zdecydował się na wprowadzenie takiego przepisu przejściowego
- należy uznać, że jednoznaczną intencją ustawodawcy było pozbawienie wychowawców w domach dziecka zatrudnionych przed 2004 r. uprawnienia do 26-godzinnego *pensum*. Przyjęcie odmiennej wykładni mogłoby być ocenione jako działanie *contra legem*.

W latach 2012–2013 oraz obecnie art. 42 ust. 1–2 Karty Nauczyciela stanowił, że czas pracy nauczyciela zatrudnionego w pełnym wymiarze zajęć nie może przekraczać 40 godzin na tydzień. W ramach tego czasu pracy oraz ustalonego wynagrodzenia nauczyciel obowiązany jest realizować zajęcia dydaktyczne, wychowawcze i opiekuńcze, prowadzone bezpośrednio z uczniami lub wychowankami (*pensum*) albo na ich rzecz, inne zajęcia i czynności wynikające z zadań statutowych szkoły, w tym zajęcia opiekuńcze i wychowawcze uwzględniające potrzeby i zainteresowania uczniów; zajęcia i czynności związane z przygotowaniem się do zajęć, samokształceniem i doskonaleniem zawodowym. Z unormowania tego wynika, że czas przekraczający *pensum* nie jest dla nauczycieli czasem odpoczynku, ale jest okresem wykonywania innych zajęć opiekuńczych, wychowawczych (sprawdzania „klasówek”) oraz czasem samokształcenia i doskonalenia zawodowego. Nauczyciel, co do zasady, nie może odmówić wykonywania pracy w godzinach ponadwymiarowych.

Zwrócić należy uwagę, że unormowania te są znacznie bardziej korzystne w porównaniu do ogółu pracowników, którzy (jak na przykład księgowi lub inżynierowie, informatycy) podnoszą swoje kwalifikacje zawodowe oraz przygotowują się do pracy w czasie wolnym od pracy (najczęściej w okresie weekendu) lub w czasie szkolenia zorganizowanego przez pracodawcę. Należy też wskazać na różną sytuację nauczycieli w zakresie potrzeby przygotowania się do zajęć, sprawdzania „klasówek” itp. w stosunku na przykład do nauczycieli: wychowania fizycznego, zajęć plastycznych, muzyki, bibliotekarzy, wychowawców w przedszkolach), jednak mimo tej różnorodności i nasuwających się ocen należy przyjąć, że ustalanie *pensum* należy do wyłącznej kompetencji prawodawcy i Sądy są związane ustalonym przez ustawę *pensum*.

Z uwagi na charakter pracy wychowawców placówek opiekuńczo-wychowawczych typu socjalizacyjnego nie występuje szczególna potrzeba przygotowywania się do zajęć z podopiecznymi, gdyż adekwatna powinna być wiedza uzyskana na studiach wyższych. Dotyczy to również pomocy dzieciom i młodzieży w odrabianiu lekcji lub organizowaniu zajęć pozalekcyjnych. 40-godzinny tygodniowy czas pracy wychowawców w domach dziecka może być oceniony jako racjonalny, gdyż wychowawcy nie zajmują się bezpośrednio nauczaniem i nie zachodzi w stosunku do nich potrzeba przygotowywania się do opieki nad

dziećmi lub samokształcenie przewyższające starania ogółu pracowników. Bezpośrednia opieka nad wychowankami przerywana jest okresami pobytu dzieci w szkole oraz nocnym odpoczynkiem. Na marginesie można też wskazać, że opieka w rodzinnych domach dziecka lub wykonywana przez rodziców zastępczych jest nieustanna. Wykładnia funkcjonalna art. 237 ust. 1 ustawy nowelizacyjnej przemawia więc za stosowaniem do wychowawców w domach dziecka 40-godzinnego tygodnia pracy od 1 stycznia 2012 r. Kontrowersje w tej kwestii mogą jednak wynikać z porównania takiej pracy z obowiązkami wychowawców w internatach i bursach szkolnych, którzy również obecnie korzystają ze szczególnych uprawnień nauczycielskich.

W myśl art. 51 ust. 1 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe (aktualny tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 1148) – kurator oświaty, w imieniu wojewody, wykonuje zadania i kompetencje w zakresie oświaty określone w ustawie i przepisach odrębnych na obszarze województwa. Ujęta w art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe kategoria placówek oświatowo-wychowawczych jest najszerszą i najmniej precyzyjnie określoną grupą jednostek, gdyż placówki te nie zostały zindywidualizowane żadną nazwą poza szkolnymi schroniskami młodzieżowymi. Ponieważ Prawo oświatowe nie obejmowało wprost domów dziecka, jedynie na podstawie art. 186 ust. 4 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, jak również na podstawie art. 237 ust. 3 tej ustawy, możliwe było do końca 2013 r. sprawowanie nadzoru pedagogicznego nad wychowawcami domów dziecka przez kuratora oświaty.

Zgodnie z art. 237 ust. 3 tej ustawy w odniesieniu do wychowawców w domach dziecka, przez okres 2 lat od dnia wejścia w życie ustawy, nadzór pedagogiczny sprawuje wojewoda. Ustawodawca zapomniał równocześnie znowelizować art. 186 ust. 4 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, który dotyczył tej samej kwestii. W celu skoordynowania tego unormowania z aktualną sytuacją prawną dopiero od września 2014 r. został uchylony art. 186 ust. 4 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, który stanowił, że do zadań wojewody należy nadzór pedagogiczny w odniesieniu do wychowawców i innych pracowników pedagogicznych zatrudnionych w placówkach opiekuńczo-wychowawczych na podstawie ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 137, poz. 1304). Unormowanie to prowadziło do kontrowersyjnych rezultatów, gdyż część wychowawców w domach dziecka podlegała nadzorowi pedagogicznemu wojewodów, a część – nie podlegała, mimo że wykonywała te same obowiązki w tym samym miejscu.

W myśl *paremi lex posterior derogat legi priori* należy – co do okresu od stycznia 2012 r. do grudnia 2013 r. – dać pierwszeństwo woli ustawodawcy

wyrażonej w art. 237 ust. 3 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Konstatacja ta prowadzi do konkluzji, że zamiarem ustawodawcy było wyłączenie wychowawców domów dziecka spod obowiązania Karty Nauczyciela od 1 stycznia 2012 r., a poddanie ich nadzorowi pedagogicznemu wojewody wynikać miało tylko z mocy przepisu szczególnego. *Nota bene* obecnie wychowawcy w domach dziecka oraz rodziny zastępcze lub rodzinne domy dziecka, wykonujące te same funkcje wychowawcze, podlegają tylko ogólnemu nadzorowi wojewody lub starosty.

Podsumowując ten fragment uzasadnienia, niespójność legislacyjna w zakresie nadzoru pedagogicznego nie może stanowić argumentu za stosowaniem wobec wychowawców w domach dziecka *pensum* 26 godzin tygodniowo.

Stosownie do art. 35 ust. 1 Karty Nauczyciela w szczególnych wypadkach, podyktowanych wyłącznie koniecznością realizacji programu nauczania, nauczyciel może być obowiązany do odpłatnej pracy w godzinach ponadwymiarowych, natomiast ust. 2 precyzuje, że przez godzinę ponadwymiarową rozumie się przydzieloną nauczycielowi godzinę zajęć dydaktycznych, wychowawczych lub opiekuńczych powyżej tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych lub opiekuńczych, a ust. 2a stanowi, że przez godzinę doraźnego zastępstwa rozumie się przydzieloną nauczycielowi godzinę zajęć dydaktycznych, wychowawczych lub opiekuńczych powyżej tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych, wychowawczych lub opiekuńczych, której realizacja następuje w zastępstwie nieobecnego nauczyciela. Na podstawie ust. 3 wynagrodzenie za godziny ponadwymiarowe i za godziny doraźnych zastępstw wypłaca się według stawki osobistego zaszerogowania nauczyciela, z uwzględnieniem dodatku za warunki pracy.

Odpowiadając na przedstawione zagadnienie prawne Sąd Najwyższy uwzględnił ustawowe rozróżnienie wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i za godziny doraźnych zastępstw oraz przyjął, że takie wynagrodzenie przysługuje w przypadku przekroczenia przez nauczyciela *pensum* niższego niż 40 godzin. Status prawny nauczycieli – wychowawców w domach dziecka uległ zmianie od 1 stycznia 2012 r. Od tego dnia należało ich traktować jako wychowawców w placówkach opiekuńczo-wychowawczych typu socjalizującego, do których stosowało się Kartę Nauczyciela.

Rekapitułując wcześniejsze rozważania – decydujące znaczenie miała wola ustawodawcy zrównania od 1 stycznia 2012 r. czasu pracy wychowawców zatrudnionych przed dniem 1 stycznia 2004 r. z czasem pracy wychowawców zatrudnionych po tej dacie – przez wykreślenie art. 42 w ust. 3 Lp 8 lit. a Karty Nauczyciela, przy jednoczesnym braku przepisu intertemporalnego, który nakazałby dalsze stosowanie tego unormowania w wersji sprzed dnia 1 stycznia 2012 r. – aż do 31 grudnia 2013 r.

Począwszy od dnia 1 stycznia 2012 r. *pensum* to w wymiarze 26 godzin tygodniowo przestało wobec tej grupy zatrudnionych obowiązywać. Doprowadziło

to w konsekwencji do zrównania czasu pracy i wynagrodzeń za pracę wszystkich wychowawców w domach dziecka. Powołane przepisy stanowiły samodzielną podstawę prawną do wyznaczania w spornym okresie wymiaru zajęć z wychowankami w ilości 8 godzin dziennie i 40 godzin tygodniowo. Wprawdzie analogiczny wymiar czasu pracy wynikał z art. 129 § 1 k.p., jednak z uwagi na regulację zawartą w Karcie Nauczyciela nie było potrzeby stosowania tego przepisu na podstawie art. 91c Karty Nauczyciela. Ponieważ w okresie objętym sporem wychowawcom placówek oświatowo-wychowawczych typu socjalizacyjnego nie przysługiwało już *pensum* w wymiarze 26 godzin, nie mogli oni pracować w godzinach, o których mowa w art. 35 ust. 2 i ust. 3 Karty Nauczyciela.

Zmiana warunków płacy, która wynika wprost z ustawy, rozporządzenia lub innego aktu prawa (np. uchwały organu prowadzącego) może być – co do zasady – dokonana także na niekorzyść pracownika. Wprawdzie zmiana przepisów ustawowych dookreślających treść stosunku pracy powoduje zmianę obowiązków i praw stron z mocy prawa, niezależnie od ich woli (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2009 r., sygn. II PK 277/08, OSNP 2010, nr 23–24, poz. 290), jednak w judykaturze Sądu Najwyższego zajęto stanowisko, że wyłączenie zastosowania instytucji wypowiedzenia zmieniającego do nauczycieli mianowanych nie oznacza automatycznej modyfikacji warunków płacowych tej grupy zawodowej po upływie okresu wskazanego w art. 237 ust. 1 ustawy nowelizacyjnej. Pogorszenie od 1 stycznia 2014 r. warunków wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w publicznych placówkach opiekuńczo-wychowawczych po przekształceniu podstawy ich stosunku pracy z mianowania na umowę o pracę, wymagało dokonania wypowiedzenia zmieniającego (art. 42 k.p.) po tej dacie albo skorzystania przed tą datą z instytucji „uprzedzenia” równego okresowi wypowiedzenia, który to okres nie mógł się skończyć przed 31 grudnia 2013 r. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2017 r., sygn. II PK 44/16, OSNP 2018, nr 5, poz. 60). Podobne konstatacje zawarto również w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2017 r., sygn. II PK 81/16 (LEX nr 2261650).

Problematyka stosowania wypowiedzenia zmieniającego przy częściowej konwersji od dnia 1 stycznia 2012 r. statusu prawnego tej grupy zawodowej, zwłaszcza w powiązaniu z zakładowymi regulaminami organizacyjnymi, wykracza poza treść omawianego zagadnienia prawnego.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy uznał, że wykładnia logiczno-językowa, systemowa, celowościowa i częściowo funkcjonalna implikują konkluzję, że wychowawcy placówek opiekuńczo-wychowawczych typu socjalizacyjnego zatrudnieni przed dniem 1 stycznia 2004 r. nie zachowali na mocy art. 237 ust. 1 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej prawa do wynagrodzenia za godziny, o których mowa w art. 35 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela.

Uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 11 września 2019 r., sygn. III PZP 4/19.

Prawo Ubezpieczeń Społecznych

52

Art. 25 ust. 1b ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 1270 ze zm.)

Przepis art. 25 ust. 1b ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 1270 z późn. zm.) ma zastosowanie do urodzonej w 1952 r. ubezpieczonej, która od 2008 r. pobierała wcześniejszą emeryturę, warunki uprawniające do przyznania emerytury z powszechnego wieku emerytalnego spełniła w 2012 r., a wniosek o przyznanie jej prawa do emerytury z powszechnego wieku emerytalnego złożyła w 2016 r.

Z uzasadnienia:

Artykuł 67 ust. 1 Konstytucji upoważnia ustawodawcę do określenia zakresu i form między innymi ubezpieczenia emerytalnego. Na jego kanwie dokonuje się rozróżnienia: 1) minimalnego zakresu prawa do zabezpieczenia społecznego odpowiadającego konstytucyjnej istocie tego prawa, który ustawodawca ma obowiązek zagwarantować, 2) sfery uprawnień zagwarantowanych przez ustawę i wykraczających poza konstytucyjną istotę prawa do zabezpieczenia społecznego.

W pierwszym wypadku ustawodawca ma znacznie węższy zakres swobody przy wprowadzaniu zmian do systemu prawnego. Nowe rozwiązania prawne nie mogą bowiem naruszać konstytucyjnej istoty prawa do zabezpieczenia społecznego, czyli pozbawiać praw emerytalnych albo obniżyć je do wysokości poniżej minimum socjalnego. W drugim wypadku ustawodawca może – co do zasady – znieść uprawnienia wykraczające poza konstytucyjną istotę prawa do zabezpieczenia społecznego. Jednakże zmiany te powinny być dokonywane z poszanowaniem pozostałych zasad i norm konstytucyjnych wyznaczających granice swobody prawodawcy wprowadzania zmian do systemu prawnego, a w szczególności zasady ochrony zaufania jednostki do państwa, zasady ochrony praw nabytych oraz wymogu zachowania odpowiedniej *vacatio legis* (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 grudnia 2006 r., sygn. SK 15/06, OTK-A 2006, nr 11, poz. 170). Z tej perspektywy przytoczony na wstępie art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej nie narusza konstytucyjnej istoty prawa do zabezpieczenia społecznego, gdyż pomniejszenie emerytury z art. 24 ustawy emerytalnej o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych emerytur w wysokości przed odliczeniem zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych i składki na ubezpieczenie zdrowotne, nawet jeśli w skrajnych przypadkach prowadzi do ustalenia jej poniżej minimum socjalnego, nie pozbawia ubezpieczonego prawa do pobierania wcześniej przyznanego świadczenia

emerytalnego. Natomiast otwarty pozostaje problem zniesienia dotychczasowych uprawnień wykraczających poza konstytucyjną istotę prawa do zabezpieczenia społecznego w kontekście zasady ochrony zaufania jednostki do państwa, zasady ochrony praw nabytych oraz wymogu zachowania odpowiedniej *vacatio legis*. Występuje on w przypadku osoby, która nabyła prawo do emerytury z art. 24 ustawy emerytalnej przed wejściem w życie jej art. 25 ust. 1b i która wniosek o emeryturę powszechną złożyła już po jego wejściu w życie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się powszechnie, że ustawa emerytalna w art. 100 ust. 1 i art. 129 ust. 1 wyraźnie rozróżnia moment powstania prawa do emerytury i moment wypłaty świadczenia. Prawo do emerytury ustala się na dzień spełnienia warunków powstania prawa do tego świadczenia, bez względu na dzień złożenia wniosku. Przewidziany w art. 116 ust. 1 ustawy emerytalnej wniosek o świadczenie nie jest elementem prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, gdyż przesłanki tego prawa określa tej ustawy, lecz stanowi jedynie żądanie realizacji świadczenia nabytego z mocy prawa (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2000 r., sygn. III ZP 29/00, OSNAPIUS 2001, nr 12, poz. 418; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 listopada 2014 r., sygn. I UK 100/14, LEX nr 1567460; z dnia 17 sierpnia 2016 r., sygn. I UK 333/15, LEX nr 2120891; z dnia 19 maja 2016 r., LEX nr 2082142). Przesądza to o zachowaniu przez zainteresowanego nabytych *ex lege* uprawnień w razie niekorzystnej zmiany stanu prawnego.

Zauważyć należy, że z ustawy emerytalnej wynika generalna zasada ustalania wysokości świadczenia na dzień złożenia wniosku o nie. W ten sposób obliczana jest emerytura w systemie zdefiniowanego świadczenia oraz renta (art. 53 i 62 ustawy emerytalnej), tj. na podstawie kwoty bazowej obowiązującej w dacie złożenia wniosku oraz przy przyjęciu podstawy wymiaru świadczenia obliczonej z określonych lat okresów składkowych i nieskładkowych poprzedzających bezpośrednio rok, w którym zgłoszono wniosek o emeryturę lub rentę (art. 15 ustawy emerytalnej). Podobnie rzecz się ma przy emeryturze z systemu zdefiniowanej składki, gdzie jej podstawę stanowi kwota składek na ubezpieczenie emerytalne zewidencjonowanych na koncie ubezpieczonego do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata emerytury, oraz kapitału początkowego uwzględniającego waloryzacje obowiązujące do dnia przejścia na emeryturę (art. 25 ust. 1 ustawy emerytalnej). Zasada ta nie jest kontestowana wtedy, gdy działa na korzyść ubezpieczonego, natomiast w odwrotnej sytuacji (działania na niekorzyść) może budzić wątpliwości. Mogą być one rozstrzygnięte w drodze odpowiedzi na pytanie, czy do treści nabytego *in abstracto* prawa (podlegającego ochronie konstytucyjnej) włączyć należy zasady obliczania jego wysokości. Sąd Najwyższy w uchwale III UZP 6/17 odpowiedział na to pytanie negatywnie. Wskazał, że do naruszenia prawa nabytego przez nowe prawo o skutku retrospektywnym, miałyby miejsce wówczas, gdyby prawo to formułowało np. nowe, dodatkowe przesłanki nabycia

prawa do emerytury lub też modyfikowało istniejące, np. wprowadzając wymaganie wyższego wieku lub dłuższego stażu. Czym innym jest natomiast prawo do emerytury nabyte na mocy art. 100 ustawy emerytalnej, czym innym zaś prawo do określonej wysokości świadczenia. Zostaje ona ustalona w decyzji organu rentowego. Zasada ustawowej gwarancji oznacza bowiem, że parametry i sposób ustalania wysokości świadczenia uregulowane są ustawowo (mogą zatem podlegać zmianom), a organ rentowy jest związany przepisami ustawy i nie może z ich pominięciem ustalić wysokości świadczenia. Oznacza to, że ochronie konstytucyjnej podlega nabyte, niezrealizowane prawo do emerytury (obejmujące warunki nabycia tego prawa: wiek, staż itp.) od momentu jego nabycia z mocy prawa, natomiast prawo do emerytury w określonej wysokości powstaje dopiero w momencie ustalenia tej wysokości w związku ze złożeniem przez osobę uprawnioną stosownego wniosku (prawo nabyte realizowane).

Należy jednak odnotować, że wcześniej (przed uchwałą III UZP 6/17) sprawa zgodności art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej w zakresie, w jakim ma zastosowanie do osób, które nabyły prawo do emerytury, o jakiej mowa w art. 24 ustawy emerytalnej, przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej, z i art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zawisła przed Trybunałem Konstytucyjnym. W sprawie tej Trybunał postanowił o umorzeniu postępowania ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku, uzasadniając to tym, że pytanie prawne Sądu Okręgowego w Szczecinie nie dotyczy utrwalonej w praktyce stosowania prawa treści normy odtworzonej z zaskarżonych przepisów, lecz jednego z rezultatów interpretacyjnych tych przepisów, przyjętego przez pytający sąd. Trybunał, przeprowadziwszy analizę orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego (w tym uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2000 r., sygn. III ZP 29/00 oraz wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2014 r., sygn. I UK 100/14 – przywołanych wyżej), stwierdził, że dowodzi ona, że sądy stoją na stanowisku, iż ustalenie prawa do świadczenia emerytalnego (rentowego) następuje na podstawie stanu prawnego obowiązującego w dniu spełnienia wszystkich warunków wymaganych do nabycia tego prawa. W konkluzji doszedł do wniosku, że zgłoszone wątpliwości konstytucyjne może usunąć sam sąd orzekający, stosując znane nauce prawa reguły interpretacyjne i kolizyjne, w szczególności dokonując wykładni zgodnej z Konstytucją. Z przedstawionej argumentacji wynika, że Trybunał Konstytucyjny włączył zasady obliczania wysokości świadczeń emerytalnych do treści nabytego *in abstracto* prawa do tego świadczenia i nie miał wątpliwości, że takie też stanowisko potwierdza orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego. Przytoczona uchwała III UZP 6/17 stanęła w opozycji do tego poglądu, uznając, że o ile nabyte, niezrealizowane prawo do emerytury (obejmujące warunki nabycia tego prawa: wiek, staż itp.) podlega ochronie konstytucyjnej (z uwzględnieniem zasady ochrony praw nabytych), to prawo do emerytury w określonej wysokości, które powstaje dopiero w momencie ustalenia tej wy-

sokości w związku ze złożeniem przez osobę uprawnioną stosownego wniosku, z ochrony takiej nie korzysta. Pogląd ten został zakwestionowany przez skład zwykły Sądu Najwyższego, który przedstawił rozstrzygane aktualnie zagadnienie prawne, wskazując, ogólnie rzecz ujmując, że prawem nabytym jest także powstałe *in abstracto* prawo do emerytury w określonej wysokości.

Po wydaniu uchwały III UZP 6/17, Trybunał Konstytucyjny wyroku z dnia 6 marca 2019 r., zajął się ponownie kwestią zgodności 25 ust. 1b ustawy emerytalnej, w brzmieniu obowiązującym do 30 września 2017 r., w zakresie, w jakim dotyczy kobiet urodzonych w 1953 r., które przed 1 stycznia 2013 r. nabyły prawo do emerytury na podstawie art. 46 tej ustawy. Przy czym zaznaczyć należy, że do 30 września 2017 r. przepis ten stanowił: „Jeżeli ubezpieczony pobrał emeryturę na podstawie przepisów art. 26b, 46, 50, 50e, 184 lub art. 88 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2017 r., poz. 1189), podstawę obliczenia emerytury, o której mowa w art. 24, ustaloną zgodnie z ust. 1, pomniejsza się o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych emerytur w wysokości przed odliczeniem zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych i składki na ubezpieczenie zdrowotne.” Natomiast od 1 października 2017 r. przepis ten otrzymał następujące brzmienie: „Jeżeli ubezpieczony pobrał emeryturę częściową lub emeryturę na podstawie przepisów, 50, 50a, 50e, lub art. 88 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2018 r., poz. 967), podstawę obliczenia emerytury, o której mowa w art. 24, ustaloną zgodnie z ust. 1, pomniejsza się o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych emerytur w wysokości przed odliczeniem zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych i składki na ubezpieczenie zdrowotne”. Zatem aktualna merytoryczna treść przepisu jest taka sama, co sprawia, że poglądy wyrażone w wyroku P 20/16 zachowują aktualność na tle obecnego stanu prawnego.

W omawianym wyroku (P 20/16) Trybunał stwierdził, że w związku z rozumieniem art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej nadanym przez Sąd Najwyższy (III UZP 6/17) można wyodrębnić trzy grupy ubezpieczonych urodzonych w latach 1949–1968. Pierwsza grupa obejmuje osoby, które przeszły na wcześniejszą emeryturę w wieku 55 lat i uzyskały powszechny wiek emerytalny do końca 2012 r. oraz złożyły wniosek o ustalenie emerytury przed 1 stycznia 2013 r. Drugą grupę stanowią osoby, które przeszły na wcześniejszą emeryturę i uzyskały powszechny wiek emerytalny przed końcem 2012 r., lecz z wnioskiem o ustalenie emerytury wystąpiły dopiero po 1 stycznia 2013 r. Trzecia grupa to osoby, które pobierały wcześniejszą emeryturę, ale powszechny wiek emerytalny uzyskały po 1 stycznia 2013 r. i po tym terminie wystąpiły z wnioskiem o ustalenie emerytury. Do grupy pierwszej nie znajduje zastosowania ustawy emerytalnej. Zakresem tego przepisu, w świetle uchwały Sądu Najwyższego, objęte zostały natomiast osoby z grupy drugiej i trzeciej. Do grupy trzeciej należą kobiety urodzone w 1953 r., bowiem wiek emerytalny (60 lat) osiągnęły po

zmianach dokonanych ustawą nowelizacyjną. W ocenie Trybunału, ustawodawca, dokonując zmiany zasad ustalania wysokości emerytury powszechnej w stosunku do kobiet urodzonych w 1953 r., naruszył zasadę lojalności państwa względem obywateli. Wprowadzając nowe, mniej korzystne zasady po rozpoczęciu realizacji uprawnień w zakresie wcześniejszej emerytury, naraził te kobiety na nieprzewidziane skutki, które w istocie stanowiły dla nich pułapkę. Gdyby w momencie podejmowania decyzji o przejściu na taką emeryturę wiedziały, jakie będą tego konsekwencje dla ustalania wysokości emerytury powszechnej, być może nie skorzystałyby z tego uprawnienia. Obowiązkiem ustawodawcy jest określenie skutków finansowych regulacji prawnych i podejmowanie racjonalnych decyzji w oparciu o możliwości finansowe państwa w odpowiedniej perspektywie czasu. Zasada zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa wyklucza możliwość formułowania obietnic bez pokrycia bądź nagle wycofywanie się państwa ze złożonych obietnic lub ustalonych reguł postępowania. Stanowi to bowiem niedopuszczalne nadużywanie pozycji przez organy władzy względem obywateli. Dotyczy to w szczególności sytuacji, w której obywatel, układając swoje interesy, podejmuje decyzje dotyczące długiej perspektywy czasu i przewiduje ich konsekwencje na podstawie obowiązującego stanu prawnego. Zmiana tego stanu oznacza wówczas zaskoczenie, którego w danych okolicznościach obywatel nie mógł przewidzieć, a tym samym dostosować się do nowej sytuacji w sposób, który nie wyrze negatywnych konsekwencji w sferze jego uprawnień. Wprowadzając zmiany, ustawodawca powinien preferować rozwiązania najmniej uciążliwe dla jednostki i ustanawiać regulacje, które ułatwią adresatom dostosowanie się do nowej sytuacji. Trybunał podkreślił, że pozostawienie okresu 6 miesięcy od uchwalenia zmiany do czasu jej wejścia w życie nie miało żadnego znaczenia dla osób, które przeszły na wcześniejszą emeryturę do końca 2008 r. (jak należy rozumieć – dla kobiet urodzonych w 1953 r., które dopiero w tym roku osiągnęły wiek 55 lat). Ustawodawca, dokonując zmian regulacji wobec kobiet urodzonych w 1953 r., zmienił skutki prawne ich decyzji podejmowanych w innym stanie prawnym. Kobiety te nie miały możliwości, by zmienić konsekwencje decyzji podjętych w 2008 r.

W omawianym wyroku stwierdzono także że: „Wprowadzona tym przepisem zmiana nie dotyczyła wprawdzie zasad nabywania uprawnień po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego przez kobiety urodzone w 1953 r., które zdecydowały się przejść na wcześniejszą emeryturę. Nie miała też wpływu na sposób realizacji prawa do wcześniejszej emerytury. Nie dotyczyła ani przesłanek przyznania takiego prawa, ani wysokości przysługujących ubezpieczonej świadczeń z tytułu wcześniejszej emerytury. Nie zakładała również ograniczenia okresu wypłacania tego świadczenia. Zmiana dotyczyła natomiast zasad ustalania wysokości emerytury powszechnej. Zasady te są równie istotnym

elementem uprawnień emerytalnych i odróżnić je należy od ostatecznej wysokości świadczeń, jakie obliczane są już po złożeniu wniosku”.

Z przedstawionych orzeczeń wyłania się taka oto sytuacja: Trybunał Konstytucyjny wskazuje, że powszechnie przyjęta przez sądy powszechne i Sąd Najwyższy zasada nabywania praw emerytalnych *ex lege* (z chwilą spełnienia jego ustawowych warunków) może mieć zastosowanie także przy wykładni art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej, co wedle jego stanowiska „znajduje oparcie w ważkich argumentach konstytucyjnych” (postanowienie P 11/14), przyjmując niejako za pewnik, że nabycie praw *ex lege* obejmuje również zasady obliczania emerytury. Z kolei Sąd Najwyższy uważa, że reguła nabywania praw emerytalnych *ex lege* nie dotyczy wysokości emerytury (uchwała III UZP 6/17). Natomiast Trybunał dostrzegł niezgodność art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej z art. 2 Konstytucji i wyrażoną w tym przepisie zasadą zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa (wyrok P 20/16), nie wiążąc tego z ochroną praw nabytych, lecz z naruszeniem zasady lojalności państwa względem obywatela przez wprowadzenie niekorzystnych skutków prawnych decyzji, która w chwili jej podejmowania nie była obarczona tymi skutkami, przy jednoczesnym braku możliwości uchylecia się od jej skutków. Zaznaczył przy tym, co ważne, że zmiana wprowadzona na podstawie tego przepisu wprawdzie dotyczyła nie prawa do świadczenia, ale zasad ustalania wysokości emerytury powszechnej, jednakże zasady te są równie istotnym elementem uprawnień emerytalnych i odróżnić je należy od ostatecznej wysokości świadczeń, jakie obliczane są już po złożeniu wniosku. Z twierdzeniem tym należy się zgodzić, w szczególności że z perspektywy świadczeniobiorcy wysokość świadczenia niejednokrotnie jest najistotniejszym elementem uprawnienia emerytalnego. Wysokość świadczenia determinują zasady powszechnie obowiązujące wobec wszystkich ubezpieczonych, stanowiące pewien stały algorytm (24% kwoty bazowej, przeliczniki okresów składkowych i nieskładkowych – przy emeryturze z systemu zdefiniowanego świadczenia; zewidencjonowane składki i kapitał początkowy oraz sposób ich waloryzacji – przy emeryturze z systemu zdefiniowanej składki), w którym indywidualne osiągnięte wielkości podstawiane są do określonego wzoru. W momencie nabycia prawa do emerytury *in abstracto* algorytm ten jest znany, a upływ czasu do realizacji prawa na podstawie wniosku o świadczenie nie ma żadnego wpływu na jego elementy składowe. Natomiast w tym okresie mogą zmieniać się (i z reguły zmieniają się) wielkości osiągnięte indywidualnie (np. liczba okresów składkowych i nieskładkowych, wysokość kwoty bazowej – przy emeryturze z systemu zdefiniowanego świadczenia; wysokość zgromadzonego kapitału na skutek waloryzacji kapitału początkowego i zewidencjonowanych składek – przy emeryturze z systemu zdefiniowanej składki) i ich dotyczy wynikająca z ustawy emerytalnej generalna zasada ustalania wysokości świadczenia na dzień złożenia wniosku. Zatem tylko w stosunku do nich można bez żadnych wątpliwości twierdzić, że nie

wchodzą w skład praw nabytych w chwili spełnienia ustawowych warunków prawa do świadczenia.

Poczynione rozważania uprawniają do wniosku, że do treści nabytego *in abstracto* prawa do emerytury włączyć należy zasady obliczania jego wysokości. Stanowisko to nie przesądza jednak o tym, że w każdym przypadku nie jest możliwa zmiana przepisów na niekorzyść jego adresatów. Należy bowiem zauważyć, że Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wskazywał, że zgodnie z jego orzecznictwem, nie jest wykluczona ingerencja ustawodawcy nawet w nabyte prawa podmiotowe („ukształtowane prawa podmiotowe”), jeżeli istnieją bardzo istotne konstytucyjne racje, które ją usprawiedliwiają. Racje takie wskazał Trybunał np. w wyroku pełnego składu z dnia 19 grudnia 2012 r., sygn. K 9/12 (OTK-A 2012, nr 11, poz. 136), podkreślając, że ocena słuszności zarzutu naruszenia zasady ochrony praw nabytych wymaga rozważenia, czy wprowadzone ograniczenia są uzasadnione ze względu na inne normy, zasady lub wartości konstytucyjne; czy nie istnieje możliwość realizacji danej normy, zasady lub wartości konstytucyjnej bez naruszenia praw nabytych; czy wartościom konstytucyjnym, dla których realizacji prawodawca ogranicza prawa nabyte, można w danej, konkretnej sytuacji przyznać pierwszeństwo przed wartościami znajdującymi u podstaw zasady ochrony praw nabytych, a także czy prawodawca podjął niezbędne działania mające na celu zapewnienie jednostce warunków do przystosowania się do nowej regulacji. Ochrony praw nabytych nie można rozumieć w sposób bezwzględny, odnosząc ją do wszelkich uprawnień uzyskanych przez kogokolwiek i kiedykolwiek – „stworzyłoby to niebezpieczeństwo niemożliwości realizacji przez państwo swoich zadań, gdy realizacja ta spotkałaby mur w postaci «praw nabytych»” (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 kwietnia 2004 r., sygn. SK 56/03, OTK-A 2004, nr 4, poz. 29). W konkluzji, prawa nabyte nie mają charakteru absolutnego i mogą być wzruszone ze względu na słuszność wynikającą z innych zasad konstytucyjnych i szczególnych okoliczności. W tym wypadku argumentacji takiej dostarcza sam art. 2 Konstytucji, określający Rzeczpospolitą jako państwo prawne, które urzeczywistnia zasady sprawiedliwości społecznej. Stosowanie art. 2 Konstytucji tylko w aspekcie zasady ochrony praw nabytych, bez jednoczesnego uwzględnienia słuszności wynikającej z zasady sprawiedliwości społecznej, byłoby wybiórcze i tym samym niedopuszczalne. Nakaz realizacji zasad sprawiedliwości społecznej wiąże się z pojmowaniem państwa jako dobra wspólnego (art. 1 Konstytucji) oraz z obowiązkiem solidarności jednostki z innymi (preambuła) (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 października 2005 r., sygn. P 13/04, OTK-A 2005, nr 9, poz. 102). Z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej można wyprowadzić obowiązek ustawodawcy, w obszarze polityki społecznej, dawania pierwszeństwa dobru ogółu przed dobrem indywidualnym czy partykularnym (por. przywołany wyżej wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 grudnia 2012 r., sygn. K 9/12, pkt 6.1.23). Sprzeczne z zasadą spra-

wiedliwości jest zarówno nieuzasadnione merytorycznie faworyzowanie, jak i dyskryminowanie określonych grup podmiotów (orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 listopada 1997 r., sygn. K 22/97, OTK 1997, nr 3–4, s. 41). Zasada sprawiedliwości społecznej na gruncie ubezpieczeń społecznych uzasadnia takie zróżnicowanie prawa do emerytur i rent, które wynika z wkładu pracy mierzonego wysokością wynagrodzenia i związanej z tą wysokością składki na ubezpieczenia społeczne oraz długością okresu zatrudnienia, z korektą na rzecz uwzględnienia redystrybucyjnej funkcji ubezpieczeń społecznych (zob. przywołany wyżej wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 października 2005 r., sygn. P 13/04).

W motywach wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2017 r., 381/16 (LEX nr 2376896) trafnie zauważono, że skorzystanie z przywileju przejścia i pobrania wcześniejszych emerytur na podstawie przepisów szczególnych dotyczących emerytur dla niektórych ubezpieczonych, uzasadnia i proporcjonalnie usprawiedliwia pomniejszenie podstawy wymiaru emerytury ustalonej na podstawie art. 24 ust. 1 i następnych ustawy emerytalnej o sumy poprzednio pobranych wcześniejszych emerytur, przy zastosowaniu mechanizmu ustalania wysokości świadczeń emerytalnych w zależności od proporcjonalnego prognozowanego „średniego trwania życia” osoby uprawnionej, ponieważ osobom uprawnionym do takich samych rodzajowo świadczeń powinna przysługiwać emerytura ustalana według takich samych (równych) zasad obliczania jej wysokości bez względu na datę złożenia wniosku emerytalnego. Każdy mechanizm ustalania wysokości świadczeń emerytalnych ma określone uwarunkowania majątkowe, które gwarantują prawem określoną wysokość ustalanych emerytur w prognozowanych długoterminowych okresach ich pobierania przede wszystkim ze względu na zgromadzony kapitał składkowy, który pomniejszają wcześniej wypłacone kwoty pobranych długoterminowych świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Taki stan rzeczy usprawiedliwia ustawowe modyfikowanie wysokości emerytur ze względu na wcześniejsze pobranie i spożytkowanie tych samych rodzajowo, choć wcześniejszych świadczeń emerytalnych, które uszczupliły zgromadzony indywidualny kapitał emerytalny oraz Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, z którego emerytury są wypłacane.

Także w doktrynie podkreśla się, że brak odliczenia pobranych emerytur uprzywilejowałby tę kategorię ubezpieczonych, nadużywając solidarności w relacjach między członkami wspólnoty ryzyka, w nieuzasadniony sposób uszczuplając przychody Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz stanowi nadużycie solidarności w relacjach między członkami wspólnoty ryzyka, gdyż nałożono by na nią obowiązek sfinansowania wypłaty tej części emerytury w wieku powszechnym, która nie znajduje pokrycia we wcześniej wniesionym (zaewidencjonowanym), lecz wydanym (tj. pomniejszonym o kwoty pobranych emerytur) wkładzie ubezpieczonego stanowiącym zasadniczy element podsta-

wy obliczenia emerytury (zob. głosę K. Antonowa do przywołanej wyżej uchwały Sądu Najwyższego, sygn. III UZP 6/17, OSP 2019, nr 1, poz. 5).

Należy zauważyć, że przyrost świadczeń w systemie emerytalnym jest związany albo ze zwiększeniem udziału w systemie przez wpłacanie nowych składek, co przekłada się również na przyrost stażu ubezpieczeniowego w systemie zdefiniowanego świadczenia, albo ze względu na wstrzemięźliwość w realizacji świadczenia. W nowym systemie zewidencjonowane na koncie emerytalnym aktywa podlegają waloryzacji rocznej oraz kwartalnej, zaś dzielnik „ułamka emerytalnego” zmniejsza się wraz ze zmniejszaniem się średniej dalszej długości trwania życia przy jednoczesnej możliwości stosowania starych tablic dalszej przeżywalności na podstawie dodanego w 2015 r. art. 26 ust. 6 ustawy emerytalnej („Jeżeli jest to korzystniejsze dla ubezpieczonego, do ustalenia wysokości emerytury zgodnie z ust. 1 stosuje się tablice trwania życia obowiązujące w dniu, w którym ubezpieczony osiągnął wiek emerytalny wynoszący 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn”), zaś w starym systemie odłożenie decyzji o przejściu na emeryturę wiąże się z aktualizacją (zwiększeniem) kwoty bazowej. Przed wprowadzeniem do ustawy emerytalnej art. 25 ust. 1b obowiązywał mechanizm podobny do swoistego *perpetuum mobile*: im dłużej ubezpieczony konsumował składki, pobierając emeryturę przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego, tym większy był wymiar jego świadczenia z tytułu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego. Zatem w sytuacji przechodzenia na kolejne rodzaje emerytury emeryt, który nie podejmował zatrudnienia, był beneficjentem przyrostu świadczenia bez wkładu w postaci składek. Z kolei przy korzystaniu z innego rodzaju emerytury odłożenie w czasie momentu złożenia wniosku o emeryturę powszechną nie stanowi żadnego wyrzeczenia.

Również w wyroku Trybunału Konstytucyjnego P 20/16 wskazano, że wprowadzenie mechanizmu potrącenia odpowiadało w swym zasadniczym wymiarze podstawowym elementom obowiązującego systemu emerytalnego (systemu zdefiniowanej składki). System ten uzależnia wysokość emerytury od długości trwania okresu aktywności zawodowej oraz wysokości składek odprowadzanych na ubezpieczenie emerytalne, zatem posłużenie się rozwiązaniem, które – w ramach gromadzonego przez daną osobę kapitału – uwzględnia pobrane świadczenia emerytalne przysługujące na podstawie szczególnych rozwiązań, nawiązuje wyraźnie do kapitałowego charakteru nowego systemu emerytalnego. Zakłada bowiem, że przyznanie powszechnego świadczenia emerytalnego, finansowanego ze składek płaconych przez ubezpieczonego, nie może jednocześnie abstrahować od wcześniejszego pobierania świadczeń przez tę samą osobę.

W związku z tym istnieją ważkie względy aksjologiczne przeciwne temu, aby uwzględniać całą zewidencjonowaną na koncie ubezpieczonego kwotę składek na ubezpieczenie emerytalne, mimo że ich część została już „spożyt-

kowana” na wypłatę świadczeń sprzed dnia nabycia *in concreto* prawa do emerytury z art. 2 ustawy emerytalnej. W rezultacie odliczenie od podstawy wymiaru emerytury powszechnej kwot pobranych uprzednio świadczeń emerytalnych jest rozwiązaniem sprawiedliwym.

Jak wskazano wyżej, granicę dopuszczalności ingerencji ustawodawcy w prawa podmiotowe wyznacza wymaganie, aby wprowadzane modyfikacje nie były dla jednostki zaskakujące i nie miały charakteru arbitralnego (zob. między innymi wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 listopada 2008 r., k.p. 2/08, OTK-A 2008, nr 9, poz. 157, cz. III, pkt 5.2; z dnia 8 grudnia 2011 r., sygn. P 31/10, OTK-A 2011, nr 10, poz. 114, cz. III, pkt 5.3; z dnia 28 lutego 2012 r., sygn. K 5/11, OTK-A 2012, nr 2, poz. 16, cz. III, pkt 4.1; z dnia 13 czerwca 2013 r., OTK-A 2013, nr 5, poz. 58, cz. III, pkt 7.1). Innymi słowy, konieczne jest, aby zastosowane zostały procedury umożliwiające zainteresowanym dostosowanie się do zaistniałej sytuacji i odpowiednie rozporządzenie swoimi prawami (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 września 1998, K 10/98, OTK 1998, nr 5, poz. 64). W tym kontekście Trybunał wielokrotnie podejmował rozważania na temat wymagań, jakie Konstytucja narzuca wprowadzaniu w życie nowych przepisów, w tym także intertemporalnych, w zakresie, w jakim zawierają one rozwiązania mniej korzystne dla ich adresatów. Zmiana obowiązującego prawa, która pociąga za sobą niekorzystne skutki dla sytuacji prawnej podmiotów, powinna być dokonywana zasadniczo z zastosowaniem techniki przepisów przejściowych, a co najmniej odpowiedniej *vacatio legis*. Sytuacja prawna osób dotkniętych nową regulacją powinna być poddana takim przepisom przejściowym, by mogły mieć one czas na dokończenie przedsięwzięć podjętych na podstawie wcześniejszej regulacji w przeświadczeniu, że będzie ona miała charakter stabilny. Zasada zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa nakazuje ustawodawcy należyte zabezpieczenie „interesów w toku”, a zwłaszcza należyłą realizację uprawnień nabytych na podstawie poprzednich przepisów (tak między innymi: orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 marca 1993 r., sygn. K 9/92, OTK 1993, cz. I, poz. 6; z dnia 15 lipca 1996 r., sygn. K 5/96, OTK 1996, nr 4, poz. 30 oraz wyrok z dnia 24 października 2000 r., sygn. SK 7/00, OTK 2000, nr 7, poz. 256).

Na pewno, podobnie jak kobiety z rocznika 1953, rok starsze ubezpieczone, przechodząc na emeryturę wcześniejszą, nie miały świadomości co do skutków prawnych, jakie może wywołać w sferze ich przyszłych uprawnień z tytułu emerytury powszechnej pobieranie świadczeń emerytalnych. Należy jednak wskazać, że w chwili nabycia przez nie prawa do emerytury w powszechnym wieku art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej nie obowiązywał, a zatem nie wywoływał jeszcze skutku prawnego. Kobiety urodzone w 1952 r. (choćby nawet urodziły się 31 grudnia 1952 r.) – przy sześciomiesięcznej *vacatio legis* – miały, po pierwsze, czas na podjęcie decyzji zapobiegającej niekorzystnym skutkom nowelizacji oraz, po drugie, możliwość zrealizowania prawa na starych zasa-

dach (bez potrąceń). Z tego powodu nie można twierdzić, że przyrzeczenia złożone tym osobom przed zmianą przepisów pozostały bez pokrycia albo że wycofanie się państwa z dotychczasowych uregulowań miało nagły charakter. Należy zatem podsumować, że ustawodawca, umożliwiając kobietom z roczników 1949–52 realizację świadczenia na dotychczasowych zasadach, uczynił zadość zasadzie lojalności, a wobec nieuzasadnionego aksjologicznie dynamicznego przyrostu emerytury powszechnej mógł *ex nunc* dokonać dezaktywacji owego emerytalnego „perpetuum mobile”. Niekonstytucyjność rozstrzygnięć względem rocznika 1953 w wyroku P 20/16 skonkludowano stwierdzeniem, że kobiety te nie miały możliwości, by zmienić konsekwencje decyzji podjętych w 2008 r. Fundamentalna różnica między nimi a osobami urodzonymi do końca 1952 polegała zatem na tym, że członkinie tej drugiej grupy miały możliwość zmiany konsekwencji podjętych decyzji.

Respektując zatem stanowisko zawarte w wyroku P 20/16, wypada stwierdzić, że kobiety z rocznika 1952 nie znalazły się „w pułapce” decyzji podjętych przed wejściem w życie art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej. Miały bowiem możliwość skorzystania z uprawnień w kształcie, jaki istniał przed nowelizacją, co w rozpoznawanym przypadku miało miejsce między wrześniem a grudniem 2012 r. Okoliczności stanowiące podstawę wydania wyroku P 20/16 na tyle różnią się od okoliczności niniejszej sprawy, że stwierdzenie, iż art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej ma zastosowanie do urodzonej w 1952 r. ubezpieczonej, która od 2008 r. pobierała wcześniejszą emeryturę, warunki uprawniające do przyznania emerytury z powszechnego wieku emerytalnego spełniła w 2012 r., a wniosek o przyznanie jej prawa do emerytury z powszechnego wieku emerytalnego złożyła w 2016 r., nie stoi w sprzeczności z argumentacją zawartą w wyroku Trybunału.

Uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 28 listopada 2019 r., sygn. III UZP 5/19.

Prawo Administracyjne

Naczelny Sąd Administracyjny

53

Art. 26 ust. 2 pkt 3 lit. b w związku z ust. 3 ustawy z dnia 12 czerwca 2003 r. – Prawo pocztowe (Dz. U. Nr 130, poz. 1188 ze zm.)

W stanie prawnym obowiązującym w 2011 r. przesyłka rejestrowana mogła być także wydana ze skutkiem doręczenia w placówce pocztowej osobie pełnoletniej zamieszkałej razem z adresatem, jeżeli adresat nie złożył w placówce operatora zastrzeżenia w zakresie doręczenia tej przesyłki. Przepis art. 26 ust. 2 pkt 3 lit. b w związku z ust. 3 ustawy z dnia 12 czerwca 2003 r. – Prawo pocztowe; Dz. U. Nr 130, poz. 1188 z późn. zm.), ze względu na nieuregulowanie w przepisach o doręczeniach zawartych w art. 149 i art. 150 Ordynacji podatkowej, nie naruszał „przepisów innych ustaw dotyczących sposobu, zasad i trybu doręczeń”.

Z uzasadnienia:

5.1. Skarga kasacyjna nie jest uzasadniona

5.2. Odnotować na wstępie należy, że zgodnie z zasadą przyjętą w art. 183 § 1 ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi Naczelny Sąd Administracyjny rozpoznaje sprawę w granicach skargi kasacyjnej, co oznacza, że strona wnosząca ten środek odwoławczy, zarzucając naruszenie konkretnych przepisów prawa w określonej formie, sama wyznacza obszar kontroli kasacyjnej.

Elementem składowym skargi kasacyjnej jest jej uzasadnienie, które powinno zawierać rozwinięcie zarzutów kasacyjnych przez wyjaśnienie, na czym konkretnie polegało naruszenie wskazanych w zarzutach przepisów, w tym przypadku przepisów postępowania, a także wykazanie wpływu takiego uchybienia na wynik sprawy. Pominięcie, czy też zbyt lakoniczne sygnalizowanie określonych zagadnień w uzasadnieniu skargi kasacyjnej skutkuje niemożnością zakwestionowania przez Naczelny Sąd Administracyjny stanowiska wyrażonego w ich zakresie przez sąd pierwszej instancji, a przez to przyjętej przez ten sąd oceny zgodności z prawem zaskarżonego aktu administracyjnego (tak m.in. Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 7 września 2017 r., sygn. I FSK 2298/15, dostępny w internetowej bazie orzeczeń sądów administracyjnych – dalej CBOSA).

5.3. W podanym wyżej kontekście trzeba zwrócić uwagę na to, że w skardze kasacyjnej wniesionej w obecnie rozpoznawanej sprawie, podnosząc w pkt 4.2.1 zarzut naruszenia art. 141 § 4 ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, nie wykazano że stanowisko zajęte przez Sąd pierwszej instancji nie poddaje się kontroli instancyjnej i jaki wpływ mają wytknięte naruszenia na wynik sprawy. Już choćby z tego powodu zarzut naruszenia art. 141 § 4 ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi nie mógł doprowadzić do uwzględnienia skargi kasacyjnej i uchylenia zaskarżonego wyroku.

5.4. Powyższa uwaga dotyczy także niewykazania w skardze kasacyjnej wpływu na wynik sprawy uchybienia, polegającego na wadliwym (zdaniem wnoszącego skargę kasacyjną) doręczeniu przesyłki, zawierającej postanowienie o wszczęciu postępowania, dorosłemu domownikowi, który (co jest bezsporne) podjął się oddania pisma adresatowi, w urzędzie pocztowym (pkt 4.2.1 skargi kasacyjnej).

Nie można w tym miejscu pominąć tego, że w skardze kasacyjnej w żaden sposób nie podważono skuteczności doręczenia skarżącemu decyzji Naczelnika Urzędu Celnego I w W. z 16 października 2012 r., określającej skarżącemu kwotę podatku od towarów i usług od samochodów osobowych: marki L. i M. oraz rzeczy osobistych według listy przesiedlenia (poz. 4–9), objętych procedurą dopuszczenia do obrotu na podstawie zgłoszenia celnego z dnia 4 lipca 2007 r., nr (...).

Powołana wyżej decyzja – co wymaga podkreślenia – była konsekwencją wydanej przez Naczelnika Urzędu Celnego w W. decyzji z dnia 16 października 2012 r., nr (...) stwierdzającej powstanie z mocy prawa długu celnego w przywozie w odniesieniu do samochodów osobowych: marki L. i M. oraz rzeczy osobistych według listy przesiedlenia (poz. 4–9), objętych procedurą dopuszczenia do obrotu na podstawie zgłoszenia celnego z dnia 4 lipca 2007 r., nr (...).

Istotne jest to, że Naczelny Sąd Administracyjny, wyrokiem z dnia 26 października 2018 r., sygn. I GSK 809/16, oddalił wniesioną przez skarżącego skargę kasacyjną od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 11 lutego 2016 r., sygn. V SA/Wa 3125/15, oddalającego skargę na decyzję Dyrektora Izby Celnej w W. z dnia 21 maja 2015 r. odmawiającą uchylenia, po wznowieniu postępowania, ostatecznej decyzji Naczelnika Urzędu Celnego w W. z dnia 16 października 2012 r., nr (...), stwierdzającą powstanie z mocy prawa długu celnego w przywozie w odniesieniu do samochodów osobowych: marki L. i M. oraz rzeczy osobistych wg listy przesiedlenia (poz. 4–9), objętych procedurą dopuszczenia do obrotu na podstawie zgłoszenia celnego z dnia 4 lipca 2007 r., nr (...).

Przywołany wyżej wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 26 października 2018 r., sygn. I GSK 809/16, z uwagi na treść art. 170 ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, wiązał nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy i inne organy państwowe, w tym Naczelny Sąd Administracyjny rozpoznający niniejszą skargę kasacyjną. Wiążące było zatem to, że w obrocie prawnym pozostaje decyzja stwierdzająca istnienie długu celnego, która przesądziła powstanie na podstawie obowiązującego w 2012 r. art. 19 ust. 7 ustawy o VAT, obowiązku podatkowego w podatku od towarów i usług. Zgodnie bowiem z tym przepisem obowiązek podatkowy w tym podatku powstawał co do zasady z chwilą powstania długu celnego.

W orzecznictwie sądowoadministracyjnym podkreśla się, że w przypadku, gdy dług celny został określony ostateczną decyzją organu celnego i decyzja ta nie zostanie wyeliminowana z obrotu prawnego, wynikające z niej ustalenia dotyczące wartości niezbędnych do ustalenia podstawy opodatkowania, takie jak: wartość celna towaru, klasyfikacja taryfowa czy cło, nie mogą być weryfikowane w postępowaniu podatkowym dla potrzeb prawidłowego określenia należnych podatków z tytułu importu towarów (por. wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego: z dnia 6 grudnia 2011 r., sygn. I FSK 252/11 oraz z dnia 10 listopada 2006 r., sygn. I FSK 182/06 – CBOSA).

Innymi słowy decyzja w sprawie należności celnych miała dla organów podatkowych charakter przesądający zarówno w zakresie strony podmiotowej (adresatów obowiązku podatkowego), jak i przedmiotowej opodatkowania VAT z tytułu importu (wartości celnej, cła). Do czasu, gdy decyzja ta nie została wyeliminowana z obrotu prawnego, wynikające z niej okoliczności, istotne dla wymiaru zobowiązania podatkowego w VAT, nie mogły być kwestionowane przed organami podatkowymi. Wykluczona w związku z tym była w postępowaniu podatkowym – odrębnym od celnego – ponowna weryfikacja zgłoszenia celnego oraz ustalenie na nowo wartości celnej i w konsekwencji wysokości należnego cła.

5.5. Nie dawał w podanych wyżej okolicznościach podstaw do uwzględnienia skargi kasacyjnej, podniesiony w pkt 4.2.1 skargi kasacyjnej zarzut naruszenia art. 145 § 1 pkt 1 lit. c w związku z art. 3 § 1 i 2 pkt 1 ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi i art. 149 w związku z art. 150 § 1 pkt 1 Ordynacji podatkowej.

W świetle przywołanych w skardze kasacyjnej przepisów dotyczących doręczeń (w brzmieniu obowiązującym w 2011 r.) skuteczne było doręczenie zastępcze w urzędzie pocztowym pisma, za pokwitowaniem ojcu skarżącego (dorosłemu domownikowi), po uprzednim awizowaniu tej przesyłki w sposób przewidziany w art. 150 Ordynacji podatkowej. Podjęcie przez ojca skarżącego przesyłki adresowanej do skarżącego, rodziło domniemanie prawne, że pismo

zostało doręczone skarżącemu. Domniemanie to mogło zostać obalone, gdyby skarżący udowodnił, że mimo zastosowania zastępczej formy doręczenia pismo nie zostało mu doręczone z przyczyn od niego niezależnych. Skarżący, mimo, że spoczywał na nim ciężar obalenia takiego domniemanie, takiego dowodu nie przeprowadził, co w świetle art. 149 Ordynacji podatkowej przesądziło o skuteczności doręczenia.

Odnosząc się do zarzutów skargi kasacyjnej, w których wykluczono możliwość skutecznego doręczenia zastępczego dorosłemu domownikowi w urzędzie pocztowym, po uprzednim awizowaniu przesyłki pocztowej, podkreślić należy, że art. 144 Ordynacji podatkowej (w brzmieniu obowiązującym w 2011 r.), ustanawiający zasadę oficjalności doręczeń, zawiera w wyliczeniu zamkniętym trzy podmioty uprawnione z mocy ustawy do doręczeń w imieniu organu podatkowego, pism powstałych w postępowaniu podatkowym, do których należy urząd pocztowy.

W stanie prawnym obowiązującym w 2011 r. „działalność pocztową” regulowała ustawa z dnia 12 czerwca 2003 r. Prawo pocztowe (Dz. U. z 2008 r., Nr 189, poz. 1159, z późn. zm.; dalej „ustawa – Prawo pocztowe z 2003 r.”). Art. 2 ust. 1 pkt 1 tej ustawy do usług pocztowych zaliczał wykonywane w obrocie krajowym lub zagranicznym, zarobkowe przyjmowanie, przemieszczanie i doręczanie przesyłek.

Z uwagi na odesłanie przyjęte w art. 144 Ordynacji podatkowej, świadczoną na rzecz organu podatkowego, usługą pocztową było doręczenie przez pocztę pism za pokwitowaniem. Pisma te były przesyłkami rejestrowanymi, czyli przesyłkami pocztowymi przyjętymi za pokwitowaniem przyjęcia i doręczanymi za pokwitowaniem odbioru (art. 3 pkt 20 ustawy – Prawo pocztowe z 2003 r.). Usługa ta – co trzeba podkreślić – była świadczona w imieniu i na rzecz organu podatkowego.

W art. 26 ust. 1 ustawy – Prawo pocztowe z 2003 r. przyjęto, że przesyłkę lub kwotę pieniężną określoną w przekazie pocztowym, z zastrzeżeniem ust. 2–6, doręcza się adresatowi pod adresem wskazanym na przesyłce, przekazie pocztowym lub w umowie o świadczenie usługi pocztowej.

W ust. 2 pkt 3 powołanego wyżej przepisu postanowiono, że przesyłka, jeżeli nie jest nadana na *poste restante*, może być także wydana ze skutkiem doręczenia osobie pełnoletniej zamieszkałej razem z adresatem, jeżeli adresat nie złożył w placówce operatora zastrzeżenia w zakresie doręczenia przesyłki rejestrowanej lub przekazu pocztowego: a) pod adresem wskazanym na przesyłce, przekazie pocztowym lub w umowie o świadczenie usługi pocztowej, b) w placówce operatora.

W ust. 3 przyjęto natomiast, że przepisy ust. 2 nie naruszają przepisów innych ustaw dotyczących sposobu, zasad i trybu doręczeń.

Powołane wyżej przepisy ustanawiały pierwszeństwo zasad i trybu doręczeń określonych w Ordynacji podatkowej, jako „innej ustawy”, jednakże – co

trzeba wyraźnie odnotować – nie wyłączały stosowania ustawy – Prawo pocztowe z 2003 r. przy doręczaniu pism w postępowaniu podatkowym. Przesądzał o tym brak w art. 149 Ordynacji podatkowej odpowiedniej regulacji dotyczącej miejsca doręczenia przesyłki dorosłemu domownikowi, a także użyty w art. 26 ust. 2 pkt 3 ustawy – Prawo pocztowe z 2003 r. zwrot „ze skutkiem doręczenia”. W tej sytuacji, w sprawach nieuregulowanych w przepisach o doręczeniach zawartych w Ordynacji podatkowej, zastosowanie miały przepisy ustawy – Prawo pocztowe z 2003 r.

Odnotować trzeba w tym miejscu, że w powołanym wyżej art. 26 ust. 1 ustawy – Prawo pocztowe z 2003 r. mowa była o „doręczeniu przesyłki adresatowi pod adresem wskazanym na przesyłce”, natomiast w ust. 2 o wydaniu przesyłki „ze skutkiem doręczenia osobie pełnoletniej zamieszkałej razem z adresatem”. Z uwagi na użycie w art. 26 ust. 1 i 2 ustawy – Prawo pocztowe z 2003 r. terminu „doręczenie”, którym posługują się także przepisy Ordynacji podatkowej, uprawnione było twierdzenie, że w zakresie nieuregulowanym w Ordynacji podatkowej, przy ustaleniu czy doszło do skutecznego doręczenia pisma w postępowaniu podatkowym, uwzględnić należało przywołane wyżej przepisy ustawy – Prawo pocztowe z 2003 r.

5.6. Na tle powołanych wyżej przepisów ustawy – Prawo pocztowe z 2003 r. podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut, że doręczenie zastępcze w postępowaniu podatkowym przesyłki dorosłemu domownikowi ze skutkiem dla strony mogło nastąpić jedynie w miejscu jego zamieszkania, nie znajdował uzasadnienia ani w treści art. 149, ani w treści art. 150 Ordynacji podatkowej.

Przepis art. 149 Ordynacji podatkowej (w brzmieniu obowiązującym w 2011 r.) stanowił, że „W przypadku nieobecności adresata w mieszkaniu pisma doręcza się za pokwitowaniem pełnoletniemu domownikowi, sąsiadowi lub dozorczy domu, gdy osoby te podjęły się oddania pisma adresatowi”. Przepis ten przesądzając, że przesłankami jego zastosowania jest „nieobecność adresata w mieszkaniu” oraz podjęcie się przez dorosłego domownika „oddania pisma adresatowi” nie rozstrzygał o tym, że doręczenie dorosłemu domownikowi powinno nastąpić jedynie w mieszkaniu adresata. Innymi słowy, zasada przyjęta w tym przepisie nie oznaczała, że skuteczne doręczenie w tym trybie pisma dorosłemu domownikowi mogło nastąpić wyłącznie w mieszkaniu adresata.

Przy wykładni art. 149 Ordynacji podatkowej nie można bowiem pominąć obowiązujących w 2011 r. przepisów art. 26 ust. 2 pkt 3 lit. b oraz ust. 3 ustawy – Prawo pocztowe. Przepisy te – jak zauważono w uzasadnieniu wyroków Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 26 października 2018 r., sygn. I GSK 809/16 i I GSK 810/16, wydanych w analogicznych, dotyczących tego samego skarżącego, sprawach – stanowią bowiem uzupełnienie przepisów o postępowaniu, w tym Ordynacji podatkowej.

Odnosić trzeba, że art. 150 § 1 pkt 1 Ordynacji podatkowej, stanowi wyłączenie o obowiązku przechowania pisma przez okres 14 dni w placówce pocztowej – w przypadku doręczania pisma przez operatora pocztowego oraz (§ 2) o obowiązku umieszczenia zawiadomienia o pozostawieniu pisma w miejscu określonym w § 1, wraz z informacją o możliwości jego odbioru w placówce pocztowej albo w urzędzie gminy w terminie 7 dni od dnia pozostawienia zawiadomienia, w oddawczej skrzynce pocztowej lub, gdy nie jest to możliwe, na drzwiach mieszkania adresata, lub miejsca wskazanego jako adres do doręczeń w kraju, na drzwiach jego biura lub innego pomieszczenia, w którym adresat wykonuje swoje czynności zawodowe bądź w widocznym miejscu przy wejściu na posesję adresata.

Ani przepis art. 149, ani przepis art. 150 Ordynacji podatkowej nie rozstrzygają o tym, że dorosły domownik nie może odebrać awizowanej rejestrowanej przesyłki pocztowej w placówce pocztowej. Natomiast w powołanym już art. 26 ust. 2 pkt 3 lit. b ustawy – Prawo pocztowe, wprost postanowiono, że przesyłka, jeżeli nie jest nadana na *poste restante*, może być także wydana ze skutkiem doręczenia w placówce operatora osobie pełnoletniej zamieszkałej razem z adresatem, jeżeli adresat nie złożył w placówce operatora zastrzeżenia w zakresie doręczenia przesyłki rejestrowanej lub przekazu pocztowego.

Odnosić w tym miejscu można, że w wydanym, na podstawie art. 131 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r., poz. 101, z późn. zm.) rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 października 2010 r. w sprawie szczegółowego trybu i sposobu doręczania pism sądowych w postępowaniu cywilnym (Dz. U. z 2015 r., poz. 1222 z późn. zm.), wymieniając w § 8 osoby uprawnione do odbioru przesyłki złożonej w placówce pocztowej operatora pominięto dorosłego domownika adresata. Brak takiego unormowania w przepisach Ordynacji podatkowej o doręczeniach dodatkowo przemawiał za przyjęciem, że przy ocenie skutków doręczenia pisma dorosłemu domownikowi, który podjął się doręczenia pisma adresatowi, miały zastosowanie przywołane już przepisy art. 26 ust. 2 pkt 3 lit. b ustawy – Prawo pocztowe z 2003 r.

5.7. Z podanych wyżej powodów Naczelny Sąd Administracyjny w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną podzielił stanowisko zajęte w uzasadnieniu wyroku z 30 stycznia 2018 r., sygn. II FSK 32/16, że mający w tej sprawie zastosowanie art. 150 § 1 pkt 1 Ordynacji podatkowej nie reguluje kwestii unormowanych w art. 37 ust. 2 pkt 3 lit. b ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. Prawo pocztowe (tekst jednolity; Dz. U. z 2018 r., poz. 2188; dalej „ustawa Prawo pocztowe z 2012 r.”), który to przepis jest, co do zasady, powtórzeniem art. 26 ust. 2 pkt 3 lit. b ustawy Prawo pocztowe z 2003 r.

W powołanym wyżej wyroku, zwrócono uwagę na to, że art. 149 Ordynacji podatkowej, w zakresie w jakim odnosi się do pełnoletniego domownika adre-

sata, dotyczy sposobu doręczenia przesyłki wyłącznie w miejscu zamieszkania adresata, w sytuacji, gdy niemożliwe okazało się bezpośrednio doręczenie adresatowi w jego mieszkaniu. Treść art. 149 Ordynacji podatkowej, nie przekłada się natomiast na sposób wykładni art. 150 § 1 pkt 1 tej ustawy, gdyż przepisy te normują odrębne zagadnienia. Art. 150 Ordynacji podatkowej, który normuje, tzw. doręczenie przez awizo w postępowaniu podatkowym, stanowiąc odrębne od art. 149 Ordynacji podatkowej unormowanie, nie określa warunków wydania pisma. W tej sytuacji – jak podkreślił Naczelny Sąd Administracyjny – zasadny jest wniosek, że skutki prawne wydania korespondencji przez operatora pocztowego uprawnionemu dorosłemu domownikowi, powinny być oceniane zgodnie z zasadami (unormowaniami) przyjętymi dla tego operatora, tj. w ustawie Prawo pocztowe z 2003 r.

Analogiczne stanowisko dotyczące wykładni art. 150 Ordynacji podatkowej, zajął Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 27 października 2009 r., sygn. II FSK 841/08, przyjmując tezę, że „W świetle art. 150 Ordynacji podatkowej oraz art. 3 pkt 16 i 20, art. 26 ust. 2 pkt 3 lit. a i b i ust. 3 ustawy – Prawo pocztowe z 2003 r. osobą uprawnioną do odbioru pisma awizowanego, a doręczanego w postępowaniu podatkowym, może być też osoba pełnoletnia zamieszkująca z adresatem pod warunkiem, że adresat nie złożył w placówce operatora zastrzeżenia w zakresie doręczenia przesyłki rejestrowanej lub przekazu pocztowego pod adresem wskazanym na przesyłce, przekazie pocztowym lub umowie o świadczenie usługi pocztowej, lub w placówce operatora”.

Naczelny Sąd Administracyjny w uzasadnieniu tego wyroku zwrócił uwagę na wzajemny stosunek ustawy – Ordynacja podatkowa i ustawy – Prawo pocztowe i podkreślił, że stosunek ten reguluje nie tylko, art. 26 ust. 3 ustawy Prawo pocztowe, z którego wynika, że „przepisy ust. 2 nie naruszają przepisów innych ustaw dotyczących sposobu, zasad i trybu doręczeń”, ale i art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 1 i art. 3 pkt 20. Z art. 1 tej ustawy wynika, że „określa ona zasady wykonywania działalności gospodarczej polegającej na świadczeniu usług pocztowych w obrocie krajowym lub zagranicznym”.

Naczelny Sąd Administracyjny podkreślił w związku z tym, że skoro art. 144 Ordynacji podatkowej stanowi, m.in., że „organ podatkowy doręcza pisma za pokwitowaniem przez pocztę”, to ogólny charakter art. 1 i art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy – Prawo pocztowe z 2003 r. zakazuje przyjąć, że ustawa – Prawo pocztowe zawiera przepisy ogólne, a ustawa – Ordynacja podatkowa przepisy szczególne. Za takim poglądem odnoszącym się do stosunku obu tych uregulowań przemawia też definicja „przesyłki rejestrowanej” (art. 3 pkt 20 ustawy – Prawo pocztowe z 2003 r.), z której wynika, że jest to „przesyłka przyjęta za pokwitowaniem odbioru”, a także przywołany art. 26 ust. 3 tej ustawy. Z faktu zdefiniowania w ustawie – Prawo pocztowe z 2003 r. pojęcia „przesyłki rejestrowanej”, a także uregulowania w niej, m.in. zasad świadczenia usług pocz-

towych (rozdział 3), do których należy także doręczanie przesyłek rejestrowanych, a więc i przesyłek, o których stanowi art. 144 i nast. Ordynacji podatkowej, przyjęć należy, że w ustawie tej uregulowane zostały zasady doręczania przesyłek pocztowych, które stosuje się zawsze wtedy, gdy sposobu, zasad i trybu doręczania tychże przesyłek, nie regulują przepisy innych ustaw, a w tym i ustawy – Ordynacja podatkowa. Skoro – jak podkreślił Naczelny Sąd Administracyjny – art. 150 Ordynacji podatkowej nie reguluje zasad i sposobu doręczania przesyłek pocztowych awizowanych i rejestrowanych, to stosuje się do nich uregulowania zawarte w ustawie – Prawo pocztowe. Oznacza to, że w świetle art. 150 Ordynacji podatkowej, art. 3 pkt 16 i 20, art. 26 ust. 2 pkt 3 lit. a i b i ust. 3 ustawy – Prawo pocztowe z 2003 r., osobą uprawnioną do odbioru pisma awizowanego, a doręczanego w postępowaniu podatkowym, może być też osoba pełnoletnia zamieszkująca z adresatem pod warunkiem, że adresat nie złożył w placówce operatora zastrzeżenia w zakresie doręczenia przesyłki rejestrowanej lub przekazu pocztowego pod adresem wskazanym na przesyłce, przekazie pocztowym lub umowie o świadczenie usługi pocztowej, lub w placówce operatora.

Odnotować także należy, że takie samo stanowisko na tle przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego regulujących, tzw. doręczenie zastępcze przesyłek rejestrowanych przez awizo i relacji tych przepisów z ustawą Prawo pocztowe z 2003 r., zajął Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 21 lipca 2011 r., sygn. II OSK 1205/10 (CBOSA).

W uzasadnieniu tego wyroku wyjaśniono, że w świetle art. 43 i 44 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (obecnie: Dz. U. z 2018 r., poz. 2096; dalej „k.p.a.”) oraz art. 3 pkt 16 i 20, art. 26 ust. 2 pkt 3 lit. b i ust. 3 ustawy – Prawo pocztowe z 2003 r., osobą uprawnioną do odbioru pisma awizowanego, a doręczanego w postępowaniu administracyjnym, może być również osoba pełnoletnia zamieszkująca z adresatem pod warunkiem, że adresat nie złożył w placówce operatora zastrzeżenia w zakresie doręczenia przesyłki rejestrowanej lub przekazu pocztowego pod adresem wskazanym na przesyłce, przekazie pocztowym lub umowie o świadczenie usługi pocztowej, lub w placówce operatora.

Podkreślono, że z faktu zdefiniowania w ustawie z 2003 r. – Prawo pocztowe pojęcia „przesyłki rejestrowanej”, a także uregulowania w niej, m.in. zasad świadczenia usług pocztowych, do których należy także doręczanie przesyłek rejestrowanych, a więc i przesyłek, o których stanowi art. 39 i nast. kodeksu postępowania administracyjnego, przyjęć należy, że w ustawie tej uregulowane zostały zasady doręczania przesyłek pocztowych, które stosuje się zawsze wtedy, gdy sposobu, zasad i trybu doręczania tych przesyłek nie regulują przepisy innych ustaw, a w tym i kodeksu postępowania administracyjnego.

Odnotować także można, że obowiązujący obecnie art. 37 Prawa pocztowego z 2012 r., który reguluje doręczenie przesyłki pocztowej lub kwoty przekazu pocztowego (podobnie jak obowiązujący do końca 2012 r. art. 26 ust. 2 pkt 3 lit. b i ust. 3 ustawy Prawo pocztowe z 2003 r.) stanowi w ust. 2 pkt 3 lit. b tej ustawy, że przesyłka rejestrowana może być wydana ze skutkiem doręczenia nie tylko adresatowi ale także „(...) osobie pełnoletniej zamieszkałej razem z adresatem, jeżeli adresat nie złożył w placówce pocztowej zastrzeżenia w zakresie doręczenia przesyłki rejestrowanej lub przekazu pocztowego w placówce pocztowej, po złożeniu na piśmie oświadczenia o zamieszkiwaniu razem z adresatem”.

W obecnie obowiązującym art. 37 ust. 2 pkt 3 lit. b ustawy Prawo pocztowe z 2012 r. wprowadzono zatem dodatkowy warunek skuteczności doręczenia domownikowi przesyłki rejestrowanej w placówce pocztowej, polegający na „złożeniu na piśmie oświadczenia o zamieszkiwaniu razem z adresatem”. Warunku takiego nie przewidywał natomiast art. 26 ust. 2 pkt 3 lit. b ustawy – Prawo pocztowe z 2003 r.

5.8. W podsumowaniu tej części uzasadnienia Naczelny Sąd Administracyjny w składzie rozpoznającym niniejszą skargę kasacyjną stwierdza, że pozostaje aktualne stanowisko zajęte w przywołanych wyżej wyrokach, w tym zwłaszcza w wyroku z 30 stycznia 2018 r., sygn. II FSK 32/16.

W stanie prawnym obowiązującym w 2011 r. przesyłka rejestrowana mogła być także wydana ze skutkiem doręczenia w placówce pocztowej osobie pełnoletniej zamieszkałej razem z adresatem, jeżeli adresat nie złożył w placówce operatora zastrzeżenia w zakresie doręczenia tej przesyłki. Przepis art. 26 ust. 2 pkt 3 lit. b w związku z ust. 3 ustawy z dnia 12 czerwca 2003 r. – Prawo pocztowe; Dz. U. Nr 130, poz. 1188 z późn. zm.), ze względu na nieuregulowanie w przepisach o doręczeniach zawartych w art. 149 i art. 150 Ordynacji podatkowej, nie naruszał „przepisów innych ustaw dotyczących sposobu, zasad i trybu doręczeń”.

Podkreślenia wymaga przy tym, że przywołane wyżej regulacje prawa pocztowego dotyczą tylko pełnoletniego domownika adresata. Na ich podstawie nie jest możliwe wydanie przesyłki rejestrowanej pozostałym osobom wymienionym w art. 149 Ordynacji podatkowej, tj. „sąsiadowi, zarządcy domu lub dozorczy”.

5.9. Nie mogły doprowadzić do uchylecia zaskarżonego wyroku także pozostałe zarzuty podniesione w skardze kasacyjnej.

Związek pomiędzy postępowaniem celnym i postępowaniem był w tej sprawie oczywisty (była o tym mowa powyżej) i bezzasadny wobec tego był podniesiony w pkt 4.2.2 skargi kasacyjnej zarzut, że do naruszenia wskazanych w zarzutach skargi kasacyjnej przepisów postępowania doszło na skutek przy-

jęcia za miejsce zamieszkania skarżącego „(...) adresu wskazanego na potrzeby innego toczącego się postępowania”.

Ponadto nie budziło w sprawie wątpliwości to, że skarżący, występując o zwolnienie od należności celnych sprowadzonego na teren kraju mienia przesiedlenia, wskazał w zgłoszeniach celnych oraz w załączonych do tych zgłoszeń celnych oświadczeniach jako adres odbiorcy oraz adres stałego zamieszkania „ul. (...)”.

Także z upoważnień udzielonych Agencji Celnej w związku z przywozem na teren kraju mienia przesiedlenia wynikał tożsamy adres zamieszkania skarżącego, a mianowicie, ul. (...). Dodać do tego należy, że adres taki znajduje się również w dokumencie tożsamości skarżącego oraz przywołany został w piśmie Informacji Centrum Personalizacji Dokumentów MSW z dnia 29 sierpnia 2012 r. Ponadto w piśmie tym potwierdzono, że skarżący posiada pobyt stały pod ww. adresem od 10 października 2000 r.

W tych bezspornych okolicznościach organy podatkowe, a w ślad za nimi Sąd pierwszej instancji nie naruszyły wskazanych w zarzutach skargi kasacyjnej przepisów postępowania i zasadnie przyjęły, że skuteczne było doręczenie korespondencji kierowanej na wskazany adres, mimo pisma Policji stwierdzającego, że „pod wskazanym adresem przy ulicy (...) nikt nie zamieszkuje od czterech lat”. To ustalenie jest usprawiedliwione odbiorem postanowień o wszczęciu postępowań (celnego i akcyzowego) przez dorosłego domownika – ojca skarżącego w wyniku ich awizowania. Gdyby rzeczywiście posesja ta była niezamieszkiwana, to nie doszłoby do odbioru awizo i w konsekwencji doręczenia postanowień.

Przyjęcie, że skuteczne było (do rąk ojca skarżącego) doręczenie postanowienia o wszczęciu postępowania przesądzało o obowiązkach ciążących na stronach postępowania, wynikających z przepisów Ordynacji podatkowej, w tym z art. 146. Z powołanego przepisu wynika, że w toku postępowania strona oraz jej przedstawiciel lub pełnomocnik mają obowiązek zawiadomić organ podatkowy o zmianie adresu, pod którym dokonuje się doręczeń, lub adresu elektronicznego (art. 146 § 1 Ordynacji podatkowej). W razie niedopełnienia obowiązku przewidzianego w § 1, w przypadku doręczania pisma za pośrednictwem operatora pocztowego, pismo uważa się za doręczone pod dotychczasowym adresem z upływem ostatniego dnia okresu, o którym stanowi art. 150 § 1 pkt 1, a pismo pozostawia się w aktach sprawy (art. 146 § 2 Ordynacji podatkowej).

W konsekwencji niedopełnienia przez skarżącego obowiązku zawiadomienia organu podatkowego o zmianie adresu, pod którym należy dokonywać doręczeń korespondencji, wydane i doręczone w sprawie decyzje należało uznać za skutecznie doręczone w sposób zastępczy, poprzez ich dwukrotne awizowanie, na podstawie art. 150 Ordynacji podatkowej.

Tym samym zarzuty dotyczące naruszenia przepisów Ordynacji podatkowej, a mianowicie: art. 146 § 1 i 2, art. 149, art. 150 oraz art. 165 § 1 i 4 należało uznać za nieusprawiedliwione. Ocena ta dotyczyła także zarzutów naruszenia przepisów postępowania regulujących postępowanie dowodowe. Zarzut polegający na pominięciu zeznań „K. Z.” oraz „innych dowodów”, był o tyle niezasadny, że zeznań takich w postępowaniu świadek ten nie składał.

5.10. Trafne było stanowisko Sądu pierwszej instancji o braku podstaw do ustanowienia kuratora. Zgodnie z art. 138 § 1 Ordynacji podatkowej, organ podatkowy występuje do sądu z wnioskiem o wyznaczenie kuratora dla osoby niezdolnej do czynności prawnych lub osoby nieobecnej, jeżeli kurator nie został już wyznaczony. Przyjmuje się, że osobą nieobecną w świetle tego przepisu jest osoba niemająca miejsca zamieszkania w rozumieniu art. 25 k.c. lub której miejsce pobytu nie jest znane (por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Kielcach z dnia 14 lutego 2013 r., sygn. I SA/Ke 11/13, dostępny w CBOSA).

W rozpoznawanej sprawie adres zamieszkania skarżącego był znany organowi prowadzącemu postępowanie. Kierowana na ten adres korespondencja była awizowana, a wobec niepodejmowania przez adresata zwracana organowi bez adnotacji o zmianie miejsca pobytu adresata. Słusznie zatem organ ten stwierdził, że brak było podstaw do przyznania skarżącemu statusu osoby nieobecnej w rozumieniu art. 138 § 1 Ordynacji podatkowej. W orzecznictwie sądów administracyjnych utrwalił się pogląd, że nieodebranie przez skarżącego korespondencji w miejscu zamieszkania, pod adresem którym dysponowały organy podatkowe, nie uzasadnia uznania, że podatnik był osobą nieobecną (por. m.in. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 27 maja 2011 r., sygn. II FSK 112/10, dostępny w CBOSA).

Odnosząc w tym miejscu należy, że w wyroku z dnia 11 października 2011 r., sygn. II FSK 1824/11 (dostępny w CBOSA) Naczelny Sąd Administracyjny wyjaśnił, że zaniedbanie przez podatnika, aktualizacji danych adresowych wynikające z art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1995 r. o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników (obecnie: Dz. U. z 2019 r., poz. 63) skutkuje uznaniem, że nie można przyjąć istnienia przesłanki z art. 240 § 1 pkt 4 Ordynacji podatkowej. Innymi słowy, niedopełnienie obowiązku powiadomienia organu o zmianie swojego adresu skutkuje tym, że przesłanka braku zawinienia z art. 240 § 1 pkt 4 Ordynacji podatkowej nie została wykazana.

W świetle powyższego zarzut dotyczący nieprzeprowadzenia dowodu z zeznań świadków był nieusprawiedliwiony, gdyż zasadnie organ podatkowy stwierdził, że przedmiotem tych dowodów miały być okoliczności związane z pobytem skarżącego w Polsce w latach 2008 i 2010, czyli dotyczyć miały innego okresu niż okres prowadzonego postępowania.

5.13. Z podanych wyżej przyczyn Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził, że zarzuty skargi kasacyjnej były nieusprawiedliwione i oddalił skargę kasacyjną na podstawie art. 184 ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 204 pkt 1 ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi w związku z § 14 ust. 1 pkt 1 lit. c i § 14 ust. 1 pkt 2 lit. c rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804).

Wyrok NSA z dnia 8 lipca 2019 r., sygn. I FSK 486/17.

Trybunał Konstytucyjny

54

Art. 57 § 5 pkt 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2018 r., poz. 2096 ze zm.)

Art. 57 § 5 pkt 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2018 r., poz. 2096 oraz z 2019 r., poz. 60, 730 i 1133), w brzmieniu obowiązującym do 2 lipca 2019 r., w zakresie, w jakim różnicuje skutki nadania pisma procesowego w zależności od miejsca położenia operatora pocztowego na obszarze Unii Europejskiej, uzależniając skuteczność zachowania terminu wykonania czynności od nadania pisma wyłącznie w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. – Prawo pocztowe (Dz. U. z 2018 r., poz. 2188 oraz z 2019 r., poz. 1051), jest niezgodny z art. 32 i art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz z art. 21 ust. 1 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r., Nr 90, poz. 864/2).

Ponadto postanawia:

na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072 oraz z 2019 r., poz. 125) umorzyć postępowanie w pozostałym zakresie.

Orzeczenie zapadło większością głosów.

Z uzasadnienia:

1. Wpływ zmiany treści kwestionowanego przepisu na dopuszczalność orzekania w sprawie

1.1. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności z Konstytucją i przepisami prawa unijnego art. 57 § 5 pkt 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2017 r., poz. 1257; obecnie Dz. U. z 2018 r., poz. 2096, ze zm.; dalej: k.p.a.), w brzmieniu obowiązującym do 2 lipca 2019 r.

Przepis ten brzmiał: „Termin uważa się za zachowany, jeżeli przed jego upływem pismo zostało (...) nadane w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. – Prawo pocztowe”.

Na podstawie art. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 maja 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. poz. 1133; dalej: ustawa zmieniająca k.p.a.) art. 57 § 5 pkt 2 k.p.a. otrzymał brzmienie: „Termin uważa się za zachowany, jeżeli przed jego upływem pismo zostało (...) nadane

w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. – Prawo pocztowe albo placówce pocztowej operatora świadczącej pocztowe usługi powszechne w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej, Konfederacji Szwajcarskiej albo państwie członkowskim Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) – stronie umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym”.

Ustawa zmieniająca k.p.a. weszła w życie 3 lipca 2019 r.

1.2. Zasadą jest, że Trybunał Konstytucyjny orzeka o przepisach obowiązujących. Warunki orzekania o przepisach, które utraciły moc obowiązującą, określa art. 59 ust. 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072, ze zm.), który odnosi się jedynie do spraw zainicjowanych skargami konstytucyjnymi. Zmiana treści lub brzmienia przepisu powoduje, że traci moc dawne jego brzmienie. Przepisy ustawy zmieniającej mogą jednak nakazywać stosowanie dawnych przepisów do określonych stanów faktycznych. W takim wypadku fakt obowiązywania normy w dawnym brzmieniu wynika z przepisów przejściowych.

Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą Trybunału Konstytucyjnego o utracie mocy obowiązującej można mówić bowiem dopiero wtedy, gdy dany przepis nie może być w ogóle stosowany. Uchylony (formalnie) przepis lub przepis, którego brzmienie zmieniło się w wyniku działalności prawodawcy, należy uważać za obowiązujące, jeżeli nadal możliwe jest ich zastosowanie do jakichkolwiek sytuacji z przeszłości, teraźniejszości lub przyszłości (por. zob. wyroki TK z dni: 31 stycznia 2001 r., sygn. P 4/99, OTK ZU 2001, nr 1, poz. 5 i 16 marca 2011 r., sygn. K 35/08, OTK ZU 2011, nr 2/A, poz. 11 oraz przywołane w nim orzecznictwo i literaturę).

W art. 2 ustawy zmieniającej k.p.a. ustawodawca zdecydował, że do pism pozostawionych w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia albo nadanych przed dniem wejścia w życie tej nowelizacji, stosuje się przepisy w brzmieniu dotychczasowym. Przepis ten ma zatem znaczenie dla sądu pytającego w procesie stosowania prawa. Postępowanie toczące się przed tym sądem rozpoczęło się bowiem przed dniem wejścia w życie tej ustawy zmieniającej k.p.a. Sąd pytający na mocy art. 2 ustawy zmieniającej k.p.a. będzie musiał zastosować w toczącej się sprawie art. 57 § 5 pkt 2 k.p.a. w brzmieniu dotychczasowym. To powoduje, że Trybunał Konstytucyjny, o ile zostały spełnione przesłanki pytania prawnego, może orzekać o zakwestionowanej normie w brzmieniu sprzed nowelizacji.

2. Dopuszczalność pytania prawnego

Zgodnie z art. 193 Konstytucji, każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Kon-

stytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli zostaną spełnione następujące przesłanki: 1) pytanie prawne może zadać jedynie sąd jako państwowy organ władzy sądowniczej, oddzielony i niezależny od legislatury i egzekutywy; w rozpatrywanej sprawie to Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach zwrócił się z pytaniem do Trybunału, zatem przesłanka podmiotowa została spełniona; 2) przedmiotem pytania prawnego może być wyłącznie zarzut niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą. W niniejszej sprawie pytanie dotyczy art. 57 § 5 pkt 2 k.p.a. w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy zmieniającej k.p.a. Stosowanie tej normy jest możliwe na podstawie przepisów przejściowych. To znaczy, że przesłanka przedmiotowa również została zrealizowana; nie ma przy tym znaczenia, że wzorcami kontroli są zarówno przepisy Konstytucji jak i prawa unijnego. Należy bowiem podkreślić, że art. 21 i art. 45 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r., Nr 90, poz. 864/2; dalej: TfUE) są przepisami umowy międzynarodowej ratyfikowanej za zgodą wyrażoną w ustawie. Trybunał zaś, na podstawie art. 188 pkt 2 Konstytucji, może orzekać o zgodności ustaw z ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi, których ratyfikacja wymagała uprzedniej zgody wyrażonej w ustawie. Nie ma zatem w tym zakresie konieczności występowania do Trybunału Sprawiedliwości UE z pytaniem prejudycjalnym. W niniejszej sprawie sąd pytający nie chce bowiem ani uzyskać wykładni traktatów, ani orzeczenia o ważności i wykładni aktów przyjętych przez instytucje, organy lub jednostki organizacyjne Unii (zob. art. 267 zdanie pierwsze TfUE). Problem konstytucyjny wskazany przez sąd dotyczy oceny zgodności przepisów krajowych z Konstytucją i ratyfikowaną umową międzynarodową, a kontekst prawa unijnego, występujący w niniejszej sprawie, nie może być uzasadnieniem odmowy kognicji TK w rozpoznaniu pytania prawnego; 3) musi istnieć związek między odpowiedzią Trybunału na dane pytanie a rozstrzygnięciem sądowym w konkretnej sprawie. Taki związek zachodzi wówczas, gdy wyrok Trybunału Konstytucyjnego wpływa na treść rozstrzygnięcia sądu zadającego pytanie w danej sprawie. W ocenie TK, w niniejszej sprawie odpowiedź na zadane pytanie co do konstytucyjności skarżonego przepisu wpłynie na kwestię dalszego biegu postępowania przed sądem pytającym. W zależności od kierunku rozstrzygnięcia Trybunału, zgodność kwestionowanego przepisu z Konstytucją będzie oznaczać, że pismo nadane w innej placówce niż polska placówka pocztowa operatora wyznaczonego w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. – Prawo pocztowe (Dz. U. z 2018 r., poz. 2188, ze zm.; dalej: prawo pocztowe) nie będzie skuteczne, natomiast w razie orzeczenia o niekonstytucyjności będzie można otworzyć drogę odwoławczą w odniesieniu do pism procesowych w postępowaniu administracyjnym, nadanych poza polską placówką pocztową, na warunkach wynikających z sentencji wyroku Trybunału i uznać skuteczność nadania pisma.

3. Przedmiot kontroli

Przedmiotem kontroli zainicjowanej pytaniem prawnym był art. 57 § 5 pkt 2 k.p.a. stanowiący, że skutecznym sposobem zachowania terminu do wykonania czynności w tym postępowaniu jest nadanie pisma jedynie w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego w rozumieniu prawa pocztowego. Przepis ten brzmi: „Termin uważa się za zachowany, jeżeli przed jego upływem pismo zostało (...) nadane w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. – Prawo pocztowe”.

Zgodnie z art. 3 pkt 13 prawa pocztowego, operator wyznaczony to operator pocztowy obowiązany do świadczenia usług powszechnych. Przez pojęcie operatora pocztowego należy rozumieć przedsiębiorcę uprawnionego do wykonywania działalności pocztowej, na podstawie wpisu do rejestru operatorów pocztowych (zob. art. 3 pkt 12 prawa pocztowego). Z kolei słowo „nadanie” oznacza polecenie doręczenia przesyłki pocztowej lub kwoty pieniężnej określonej w przekazie pocztowym i przekazania druku bezadresowego zgodnie z umową o świadczenie usługi pocztowej (zob. art. 3 pkt 8 prawa pocztowego).

Zgodnie z art. 3 pkt 10 prawa pocztowego, nadawcą jest podmiot, który zawarł z operatorem pocztowym umowę o świadczenie usługi pocztowej. Jednym ze sposobów zawarcia umowy o świadczenie usługi pocztowej jest przyjęcie przez operatora pocztowego przesyłki pocztowej do przemieszczenia i doręczenia (art. 15 ust. 1 pkt 1 prawa pocztowego).

Termin złożenia pisma jest zachowany, jeśli zostało ono nadane za pośrednictwem operatora wyznaczonego do godziny 24.00 ostatniego dnia terminu [zob. Stankiewicz, komentarz do art. 57, (w:) R. Hauser, M. Wierzbowski (red.), Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz, Legalis].

Wyznaczenie operatora zobowiązanego do świadczenia usług powszechnych w obrocie krajowym i zagranicznym następuje w drodze decyzji Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej na podstawie prawa pocztowego.

Zgodnie z art. 178 ust. 1 prawa pocztowego, będącym przepisem przejściowym, obowiązki operatora wyznaczonego, w okresie 3 lat od wejścia tej ustawy w życie, pełniła Poczta Polska S.A. Następnie, po upływie tego okresu, na podstawie art. 71 ust. 1 prawa pocztowego, Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej decyzją z dnia 30 czerwca 2015 r., wybrał Poczta Polska S.A. na operatora wyznaczonego do świadczenia usług powszechnych na terenie kraju w latach 2016–2025.

Z brzmienia art. 57 § 5 pkt 2 k.p.a. wynikało, że warunkiem zachowania ustawowego terminu złożenia pisma procesowego było nadanie tego pisma przed upływem owego terminu, w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego, zgodnie z prawem pocztowym.

Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę, że w odniesieniu do art. 57 § 5 pkt 2 k.p.a. w orzecznictwie sądowoadministracyjnym pojawiały się rozbieżności

dotyczące tego, czy termin wniesienia pisma do organu administracji jest zachowany, gdy pismo przed upływem terminu jego złożenia zostanie nadane w zagranicznym urzędzie pocztowym, a następnie przekazane polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego.

Pierwszy z poglądów polegał na tym, że pismo zostało nadane w sposób skuteczny tylko wtedy, gdy zostało złożone w polskiej placówce operatora wyznaczonego. To znaczy, że pisma takiego nie można było składać skutecznie w innej placówce i u innego operatora (tak np. w wyrokach WSA: w Poznaniu z dnia 17 stycznia 2018 r., sygn. IV SA/Po 992/17, LEX nr 2453529; w Gdańsku z dnia 13 lutego 2018 r., sygn. I SA/Gd 1592/17, LEX nr 2469854; w Poznaniu z dnia 16 maja 2018 r., sygn. IV SA/Po 83/18, LEX nr 2511313; w Krakowie z dnia 25 maja 2018 r., sygn. II SA/Kr 388/18, LEX nr 2506350).

Zgodnie z drugim stanowiskiem, jeśli pismo zostało nadane w zagranicznym urzędzie pocztowym, termin jego wniesienia należy uznać za zachowany, jeżeli przed jego upływem pismo zostało przekazane polskiej placówce pocztowej wyznaczonego operatora. W takim wypadku datą nadania pisma, w rozumieniu art. 57 § 5 pkt 2 k.p.a., jest wymiana przesyłek między administracją pocztową innego państwa, w którym przesyłka została przyjęta do przemieszczenia i doręczenia, a operatorem wyznaczonym na podstawie prawa pocztowego. To znaczy, że data nadania pisma procesowego w zagranicznym urzędzie pocztowym nie ma znaczenia dla oceny, czy zachowany został termin złożenia tego pisma (zob. np. postanowienia NSA z dni: 11 października 2012 r., sygn. II OZ 883/12, LEX nr 1270326; 16 października 2013 r., sygn. II GSK 188/13, LEX nr 1398039; 18 grudnia 2015 r., sygn. I OZ 1674/15, LEX nr 1988325; 20 kwietnia 2016 r., sygn. II GZ 362/16, LEX nr 2021851). O zachowaniu terminu decyduje nie data nadania pisma za granicą, lecz data przekazania pisma polskiej placówce pocztowej (zob. wyroki NSA z dni: 26 września 2008 r., sygn. II OSK 1101/07, ONSAiWSA 2009, nr 3, poz. 54; 20 maja 2010 r., sygn. I FSK 805/09, LEX nr 705951; 13 kwietnia 2012 r., sygn. II FSK 2084/10, LEX nr 1244141; 20 grudnia 2012 r., sygn. II FSK 932/11, LEX nr 1367122; postanowienia NSA z dni: 20 kwietnia 2016 r., sygn. II GZ 362/16, LEX nr 2021851; 24 sierpnia 2017 r., sygn. I FZ 159/17, LEX nr 2345074).

W odniesieniu do postępowania sędziowskoadministracyjnego, Trybunał Konstytucyjny przypomniał, że uchwałą siedmiu sędziów NSA z dnia 19 października 2015 r., sygn. I OPS 1/15 (ONSAiWSA 2016, nr 2, poz. 15) Naczelny Sąd Administracyjny uznał, że oddanie przed upływem przewidzianego prawem terminu pisma procesowego w polskiej placówce pocztowej innego operatora niż operator wyznaczony w rozumieniu art. 83 § 3 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2018 r., poz. 1302, ze zm.; dalej: p.p.s.a.) w związku z art. 178 ust. 1 prawa pocztowego nie skutkuje zachowaniem terminu w sytuacji, gdy pismo dostarczono sądowi po jego upływie.

W orzecznictwie sądownoadministracyjnym przyjęto zatem, że oddanie pisma procesowego, przed upływem przewidzianego prawem terminu jego wniesienia, w polskiej placówce pocztowej innego operatora niż operator wyznaczony w rozumieniu art. 178 ust. 1 prawa pocztowego nie skutkuje zachowaniem terminu w sytuacji, gdy również wtedy pismo dostarczono organowi administracji, do którego było kierowane, po upływie tegoż terminu (zob. wyrok WSA w Łodzi z dnia 4 grudnia 2015 r., sygn. II SA/Łd 624/15, LEX nr 1945242; wyrok WSA we Wrocławiu z dnia 11 lipca 2017 r., sygn. I SA/Wr 854/16, LEX nr 2339547; wyrok NSA z dnia 21 września 2017 r., sygn. II OSK 2388/16, LEX nr 2404493).

Wyżej wskazane stanowisko rozszerzono na postępowanie administracyjne. W wyroku z dnia 21 września 2017 r., sygn. II OSK 2388/16, NSA uznał, że ze względu na identyczne uregulowania art. 83 § 3 p.p.s.a. i art. 57 § 5 pkt 2 k.p.a., stanowisko wyrażone w uchwale NSA z dnia 19 października 2015 r. (sygn. I OPS 1/15) można odnosić również do oceny zachowania terminu wniesienia odwołania w postępowaniu administracyjnym oraz w postępowaniu egzekucyjnym.

4. Rozwiązania związane z nadawaniem pism procesowych w różnych procedurach

W celu przedstawienia kontekstu systemowego związanego z nadawaniem pism procesowych, Trybunał przedstawił rozwiązania prawne występujące w innych procedurach.

4.1. W postępowaniu cywilnym, art. 165 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2019 r., poz. 1460, ze zm.; dalej: k.p.c.) określił, że oddanie pisma procesowego w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego w rozumieniu prawa pocztowego lub w placówce pocztowej operatora świadczącego pocztowe usługi powszechne w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej jest równoznaczne z wniesieniem go do sądu. Przepis ten został ukształtowany ustawą z dnia 13 czerwca 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. poz. 880). Wskazana nowelizacja miała na celu usunięcie sprzeczności między treścią art. 165 § 2 k.p.c. i art. 11355 § 1 k.p.c. a art. 18 TfUE, ustanawiającym zakaz dyskryminacji ze względu na przynależność państwową (zob. uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, druk sejmowy nr 1272/VII kadencja).

4.2. W procedurze karnej również uwzględniono sposób nadawania pisma poza granicami kraju. Art. 124 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2018 r., poz. 1987, ze zm.) stanowi, że termin jest zachowany, jeżeli przed jego upływem pismo zostało nadane w placówce podmiotu zajmującego się doręczaniem korespondencji na terenie Unii Europejskiej, w polskim urzędzie konsularnym lub złożone przez żołnierza, z wyjąt-

kiem żołnierza pełniącego terytorialną służbę wojskową dyspozycyjnie, w dowództwie jednostki wojskowej albo przez osobę pozbawioną wolności w administracji odpowiedniego zakładu, a przez członka załogi polskiego statku morskiego – kapitanowi statku. Nowelizacja niniejszego przepisu zgodnie z wymogami prawa unijnego nastąpiła w 2013 r. ustawą z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1247). Wcześniejsze brzmienie, podobnie jak obecne brzmienie art. 57 § 5 pkt 2 k.p.a. dopuszczało skuteczne nadawanie pism wyłączenie za pośrednictwem polskiej placówki pocztowej operatora publicznego wyznaczonego w rozumieniu prawa pocztowego.

4.3. Potrzeba zmian w zakresie nadawania pism procesowych została dostrzeżona także w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2019 r., poz. 900, ze zm.; dalej: ordynacja podatkowa). Art. 12 § 6 pkt 2 ordynacji podatkowej stanowi, że termin uważa się za zachowany, jeżeli przed jego upływem pismo zostało nadane w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego w rozumieniu prawa pocztowego lub w placówce pocztowej operatora świadczącego pocztowe usługi powszechne w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej lub otrzymane przez polską placówkę pocztową operatora wyznaczonego po nadaniu w państwie spoza Unii Europejskiej albo złożone w polskim urzędzie konsularnym. Zrównanie skutków złożenia pisma procesowego w placówce pocztowej operatora wyznaczonego w Polsce i placówce pocztowej operatora świadczącego pocztowe usługi powszechne w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej zostało wprowadzone ustawą z dnia 10 września 2015 r. o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1649).

4.4. W postępowaniu przed sądami administracyjnymi, art. 83 § 3 p.p.s.a. stanowi, że strona ma możliwość oddania pisma w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego w rozumieniu prawa pocztowego albo placówce pocztowej operatora świadczącego pocztowe usługi powszechne w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej, Konfederacji Szwajcarskiej lub państwie członkowskim Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) – stronie umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym, albo w polskim urzędzie konsularnym. Przepis ten został wprowadzony do systemu prawnego ustawą z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1311, ze zm.).

4.5. Do momentu uchwalenia ustawy zmieniającej k.p.a. z 2019 r. podobna redakcja przepisów dotyczących nadania pisma nie znalazła się w k.p.a., w tym w art. 57 § 5 pkt 2 k.p.a.

5. Ocena konstytucyjności

5.1. Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę, że problemem konstytucyjnym wynikającym z pytania prawnego było to, czy art. 57 § 5 pkt 2 k.p.a. we wskazanym w *petitum* zakresie nie narusza równości w prawie do sądu i prawie do skutecznego środka odwoławczego, a także czy nie jest to rozwiązanie dyskryminujące uczestników postępowania administracyjnego przebywających na terenie Unii Europejskiej tylko w zależności od tego, w jakim państwie członkowskim nadadzą przesyłkę w postępowaniu administracyjnym.

Z tego względu konieczne było rozważenie, czy dane rozwiązanie prawne spełnia wymogi równości, wyznaczone Konstytucją i orzecznictwem TK, a także czy realizuje prawo do skutecznego środka odwoławczego.

5.2. Trybunał przypomniał, że zgodnie z jego ustalonym orzecznictwem: „konstytucyjna zasada równości wobec prawa (...) polega na tym, że wszystkie podmioty prawa (adresaci norm prawnych), charakteryzujące się daną cechą istotną (relewantną) w równym stopniu, mają być traktowane równo. A więc według jednakowej miary, bez zróżnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących” (orzeczenie TK z dnia 9 marca 1988 r., sygn. U 7/87, OTK 1988, poz. 1, którego tezy, mimo zmiany przepisów konstytucyjnych, są powtarzane do dziś w orzecznictwie Trybunału dotyczącym zasady równości). W doktrynie prawa konstytucyjnego podkreśla się dwa wymiary równości. Są to równość w prawie i równość wobec prawa. „Równość w prawie odnosi się do procesu stanowienia norm prawa i nakłada na prawodawcę obowiązek nadawania prawu takich treści, które czynią zadość nakazowi jednakowego traktowania podmiotów (sytuacji) podobnych” [L. Garlicki, M. Zubik, komentarz do art. 32 Konstytucji, (w:) L. Garlicki, M. Zubik (red.), Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, t. 2, Warszawa 2016, s. 110]. Podstawowym zadaniem podczas przeprowadzenia testu równości i tym samym oceny, czy zasada równości została zrealizowana, jest ustalenie „cechy istotnej” (relewantnej), która przesądza o uznaniu porównywanych podmiotów za podobne lub odmienne.

5.2.1. Trybunał Konstytucyjny uznał, że cechą relewantną w rozpatrywanej sprawie jest bycie uczestnikiem postępowania nadającym pismo w postępowaniu administracyjnym przebywającym na terenie Unii Europejskiej. Wskazany przepis dokonuje zróżnicowania pozycji uczestnika postępowania administracyjnego w zależności od tego, gdzie nadał dane pismo, w Polsce czy za granicą, nawet jeśli jest to obszar Unii Europejskiej, cechujący się swobodą przepływu towarów, usług, kapitału i osób pochodzących z państw członkowskich UE.

Z powyższego wynika między innymi, że obywatele Unii Europejskiej mają prawo do przemieszczania się, osiedlania się, podejmowania działalności gospodarczej i pracy w dowolnym kraju Unii bez konieczności posiadania wiz i zezwoleń. Nie jest wykluczone, że przebywając w innym państwie członkow-

skim UE, będą uczestnikami postępowania administracyjnego w Polsce, co wiąże się z koniecznością zapewnienia im określonych gwarancji procesowych.

5.2.2. Trybunał Konstytucyjny ustalił, że art. 57 § 5 pkt 2 k.p.a. w kwestionowanym brzmieniu normował sytuację, w której podmiot nadający pismo w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego w rozumieniu prawa pocztowego jest traktowany korzystniej w porównaniu z takim samym podmiotem, który nadał takie samo pismo, ale w placówce położonej na terenie innego państwa członkowskiego UE. Ten sam podmiot może zatem albo skutecznie korzystać ze swojego prawa do złożenia pisma w postępowaniu administracyjnym, albo nie. Zależy to jedynie od tego, gdzie nadał przesyłkę w ramach obszaru Unii Europejskiej.

5.2.3. Trybunał zbadał, czy wprowadzone rozwiązanie spełnia test równości i czy kryterium „nadania pisma w polskiej placówce pocztowej” nie ma charakteru dyskryminującego.

Trybunał zweryfikował zatem, czy: 1) kryterium różnicowania pozostaje w racjonalnym związku z celem i treścią danej regulacji; 2) waga interesu, któremu różnicowanie ma służyć pozostaje w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku wprowadzonego różnicowania; 3) kryterium różnicowania pozostaje w związku z innymi wartościami, zasadami czy normami konstytucyjnymi uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych.

Odnosząc się do pierwszego kryterium, Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę, że postępowanie administracyjne jest ciągiem czynności procesowych, dokonywanych przez organ administracji publicznej i inne podmioty tego postępowania, zmierzających do załatwienia sprawy indywidualnej w drodze decyzji administracyjnej. Mimo że postępowanie to toczy się przed organami polskimi, niewykluczone jest, że uczestnikiem takiego postępowania będą osoby, obywatele UE, a także Polacy, którzy stale albo czasowo nie będą przebywać na terytorium Polski. To, że postępowanie toczy się w Polsce, nie jest wystarczające do uznania, że można uzależnić skuteczność zachowania terminu czynności od nadania pisma w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego w rozumieniu prawa pocztowego. Perspektywą oceny tego kryterium musi być prawo UE.

Zgodnie z art. 21 ust. 1 TfUE, „Każdy obywatel Unii ma prawo do swobodnego przemieszczania się i przebywania na terytorium Państw Członkowskich, z zastrzeżeniem ograniczeń i warunków ustanowionych w Traktatach i środkach przyjętych w celu ich wykonania”. Swoboda ta jest ściśle związana z wynikającym z art. 18 zdania pierwszego TfUE zakazem dyskryminacji ze względu na przynależność państwową („W zakresie zastosowania Traktatów i bez uszczerbku dla postanowień szczególnych, które one przewidują, zakazana jest wszelka dyskryminacja ze względu na przynależność państwową”). Należy przy tym podkreślić, że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej

często przywołuje pojęcie dyskryminacji w kontekście obywatelstwa europejskiego.

W ocenie TK, jeśli traktat unijny gwarantuje jednostce swobodę przemieszczania się i przebywania na dowolnie wybranym terytorium państwa członkowskiego UE, a także chroni przed dyskryminacją ze względu na przynależność państwową, to wymóg skutecznego nadawania pisma za pośrednictwem wyłącznie polskiej placówki pocztowej narusza wymienione swobody. To znaczy, że wynikające z art. 57 § 5 pkt 2 k.p.a. kryterium różnicowania nie pozostaje w racjonalnym związku z celem i treścią danej regulacji.

Nie jest możliwe jednoczesne przebywanie na terytorium państwa członkowskiego UE innego niż Polska i skorzystanie z polskiej placówki pocztowej operatora wyznaczonego zgodnie z prawem pocztowym. Operatorem wyznaczonym w rozumieniu przepisów prawa pocztowego jest Poczta Polska, za pośrednictwem której można nadać pismo jedynie na terytorium Polski. Zawężenie skutecznego nadawania pisma do przymiotu „polskiej” placówki zawiera w sobie znamiona dyskryminacji ze względu na przynależność państwową.

Nie ma żadnego racjonalnego powodu, by operatorów spełniających takie same wymogi na rynku europejskim w zestawieniu z placówkami krajowymi traktować jako placówki nieodpowiedzialne i niewiarygodne, a tym samym wyłączać możliwość nadawania pism za granicą, nawet za pośrednictwem placówek świadczących powszechne usługi pocztowe, a przez to nieproporcjonalnie różnicować uprawnienia stron postępowania administracyjnego.

Trybunał Konstytucyjny uznał, że stanowisko przyjęte na gruncie ocenianego brzmienia art. 57 § 5 pkt 2 k.p.a. w orzecznictwie, zgodnie z którym: „jeśli pismo zostało nadane w zagranicznym urzędzie pocztowym, termin jego wniesienia należy uznać za zachowany, jeżeli przed jego upływem pismo to zostało przekazane polskiej placówce pocztowej operatora publicznego” (wyrok NSA z dnia 26 września 2008 r., sygn. II OSK 1101/07), pogłębiało wątpliwości co do konstytucyjności art. 57 § 5 pkt 2 k.p.a. Zarówno brzmienie tego przepisu, jak i jego wykładnia dokonywana w procesie stosowania prawa sprawiały, że strona nie miała rzeczywistego wpływu na czynność przekazania pisma pomiędzy placówkami pocztowymi. A więc, uprawnienia stron zależały od aktualnych działań operatora pocztowego. Dodatkowo formalności związane z potwierdzeniem daty przekazania pisma, na które uczestnik postępowania administracyjnego nie miał wpływu, uniemożliwiały mu samodzielne obliczenie terminu wniesienia pisma, a przez to zapobiegnięcie uchybieniom. Budziło to wątpliwość co do pewności i przewidywalności ocenianej regulacji.

Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę, że skarżony przepis różnicował dowód nadania pisma. Zgodnie z art. 17 prawa pocztowego jedynie potwierdzenie nadania przesyłki rejestrowanej lub przekazu pocztowego wydane przez placówkę pocztową operatora wyznaczonego ma moc dokumentu urzędowego.

Problem skutecznego nadawania pism poza granicami RP w postępowaniu administracyjnym przedstawiciele doktryny wiążą również z treścią art. 57 § 5 pkt 3 k.p.a., który stanowi: „Termin uważa się za zachowany, jeżeli przed jego upływem pismo zostało (...) złożone w polskim urzędzie konsularnym”. Dla organu, przy obliczaniu terminu, liczy się termin dostarczenia pisma konsulowi, nie ma zaś znaczenia to, kiedy konsul przekaże dokument organowi. Jednak dostęp do konsulatów jest ograniczony, ze względu na ich umiejscowienie, głównie w stolicach państw. Strona postępowania administracyjnego co prawda może przekazać odwołanie dowolnemu konsulowi (w dowolnym państwie i w dowolnym mieście) poprzez kontakt osobisty, jak i przy pomocy osób trzecich (np. miejscowych operatorów pocztowych), jednak w takim przypadku liczy się data złożenia w urzędzie konsularnym, a więc data doręczenia przesyłki, a nie nadania, co w praktyce może skutkować błędnym rozróżnieniem wymienionych sytuacji (zob. P. Szkudlarek, Glosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 26 września 2008 r., sygn. II OSK 1101/07, Samorząd Terytorialny 2010, nr 5, s. 73–77). Mimo że istnieje możliwość doręczenia pisma poprzez konsulat, rozwiązanie to nie jest wystarczające do zapewnienia równości uczestników postępowania.

Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku o sygn. II OSK 1101/07, zauważył, że regulacja wynikająca z art. 57 § 5 k.p.a. w zaskarżonym brzmieniu wyraźnie nie nadażała za zmianami społecznymi. Faktem powszechnie znanym był wzrost emigracji po 1 maja 2004 r. Pozostawienie w tej sytuacji osobom mieszkającym za granicą możliwości skutecznego wniesienia pisma jedynie za pośrednictwem polskich urzędów konsularnych lub w formie dokumentu elektronicznego w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. z 2019 r., poz. 700, ze zm.) nie jest właściwą odpowiedzią ustawodawcy na zmiany społeczne.

Nie ma przy tym uzasadnienia, w jaki sposób utrzymanie danego kryterium miałyby chronić interesy państwa członkowskiego UE ze względu na bezpieczeństwo i porządek publiczny.

Powyższe oznacza, że kwestionowana w pytaniu prawnym norma nie spełnia pierwszego z warunków testu równości, a zatem jest ona niekonstytucyjna. Trybunał uznał, że dalsze prowadzenie testu równości jest bezprzedmiotowe. Skoro uznano, że kryterium różnicowania jest niecelowe, nietrudno byłoby określić, czy waga interesu, któremu różnicowanie ma służyć, pozostaje w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku wprowadzonego różnicowania.

Podobnie nie sposób znaleźć uzasadnienia różnicowania podmiotów podobnych w wartościach, zasadach lub normach konstytucyjnych.

5.2.4. Podsumowując, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że skarżona norma wprowadziła nieuprawnione zróżnicowanie podmiotów, które w postępowaniu administracyjnym chcą nadać pismo. Kryterium różnicowania narusza za-

kaz dyskryminacji i przepis TfUE o swobodzie przemieszczania się. Zróżnicowanie takie nie znajduje uzasadnienia w stosunku do uczestników polskiego postępowania administracyjnego przebywających na terytorium Unii Europejskiej. Dyskryminuje ich i ogranicza możliwość udziału w życiu społecznym i gospodarczym. Względ na bezpieczeństwo i porządek publiczny nie jest w danym wypadku wystarczającym uzasadnieniem wprowadzonego różnicowania, zwłaszcza że ustawodawca nie wyjaśnił, dlaczego utrzymał dane rozwiązanie w kodeksie postępowania administracyjnego. Z tego względu wskazany przepis jest niezgodny z art. 32 Konstytucji i art. 21 ust. 1 TfUE.

5.3. Sąd pytający uczynił wzorcami kontroli także art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji. Mimo że *petitum* pytania prawnego wskazuje, że wzorce te zostały ujęte w związku z zasadą równości, z uzasadnienia można wywieść, iż sąd traktuje je jako samodzielny punkt odniesienia oceny konstytucyjności, wykraczający poza spełnienie wymogów art. 32 Konstytucji. Z tego względu Trybunał Konstytucyjny musiał zbadać, odnosząc się do argumentacji sądu, czy powołane przepisy są adekwatne i mogą stanowić wzorzec kontroli, a jeśli tak, to czy art. 57 § 5 pkt 2 k.p.a. jest z nimi zgodny.

5.3.1. Trybunał przypomniał, że art. 45 ust. 1 Konstytucji stanowi, że każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. W rozpatrywanej sprawie przedmiot kontroli dotyczył zachowania terminu złożenia pisma w postępowaniu administracyjnym. Chodziło o pisma składane do określonych organów, które nie mają przymiotu sądu. Nie wymierzają one sprawiedliwości. Wobec tego należało uznać, że art. 45 ust. 1 Konstytucji nie jest adekwatnym wzorcem kontroli w niniejszej sprawie i w tym zakresie umorzyć postępowanie z uwagi na niedopuszczalność wydania wyroku.

5.3.2. Drugim ze wskazanych przepisów był art. 78 Konstytucji, zgodnie z którym: „Każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Wyjątki od tej zasady oraz tryb zaskarżania określa ustawa”. Art. 78 zdanie pierwsze Konstytucji określa prawo każdej ze stron do zakwestionowania rozstrzygnięć podjętych wobec niej w pierwszej instancji. Przepis ten odnosi się nie tylko do postępowania sądowego, ale także do postępowania administracyjnego. Ustrojodawca posłużył się w nim ogólnym sformułowaniem „zaskarżenie”, nie precyzując charakteru i właściwości środków prawnych służących urzeczywistnieniu tego prawa. Zastosowanie ogólnego pojęcia „zaskarżenie” pozwoliło na objęcie zakresem art. 78 Konstytucji różnych, specyficznych dla danej procedury, środków prawnych, których cechą wspólną jest umożliwienie stronie uruchomienia weryfikacji podjętych w pierwszej instancji orzeczeń lub decyzji (zob. wyrok TK z dnia 16 listopada 1999 r., sygn. SK 11/99, OTK ZU 1999, nr 7, poz. 158).

Art. 78 Konstytucji jest komponentem prawa do sądu (zob. wyrok TK z dnia 18 października 2004 r., sygn. P 8/04, OTK ZU 2004, nr 9/A, poz. 92). Jednak

ma także samoistne znaczenie i wykracza poza sferę sądową. Dotyczy różnego rodzaju postępowań, w których rozstrzygane są sprawy jednostek przed organami mającymi władztwo.

Trybunał Konstytucyjny zauważył, że z samej treści art. 57 § 5 pkt 2 k.p.a. nie wynika, że dotyczy on zaskarżania orzeczeń wydanych w pierwszej instancji. Jednak okoliczność dotycząca skuteczności wnoszenia pism procesowych w postępowaniu administracyjnym nie jest obojętna dla realizacji konstytucyjnego prawa do odwołania, o którym mowa w art. 78 Konstytucji. Z prawa do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji wynika bowiem między innymi obowiązek takiego unormowania zasad nadawania pism, które zapewniłoby efektywność tego prawa, także z uwzględnieniem swobody przemieszczania się. Jeżeli ustawodawca skuteczność zachowania terminu złożenia pisma (w tym wniesienia odwołania) uzależnia od nadania pisma wyłącznie w polskiej placówce pocztowej, to tym samym ogranicza prawo do zaskarżenia temu, kto przebywa za granicą.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, wskazana w art. 57 § 5 pkt 2 k.p.a. przesłanka nadmiernie ograniczyła możliwość skutecznego nadania pisma w postępowaniu administracyjnym. Ma to związek z tym, że dany podmiot może nadać przesyłkę jedynie za pośrednictwem polskiej placówki pocztowej, co w wypadku postępujących zmian społecznych i wzrostu emigracji stanowi ponadprzeciętne ograniczenie prawa do zaskarżenia aktów stosowania prawa.

Trybunał Konstytucyjny przypomniał, że art. 78 Konstytucji nie ma charakteru absolutnego, ponieważ zgodnie z jego treścią ustawa może przewidywać wyjątki od możliwości odwołania. Wyjątki te muszą się jednak mieścić w granicach wyznaczonych zasadą proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji) i racjonalności ograniczenia (zob. wyrok TK o sygn. P 8/04). W rozpatrywanej sprawie nie zaszyły jednak przesłanki mogące uzasadnić ograniczenie miejsca nadania pisma w obszarze objętym swobodami wynikającymi z prawa Unii Europejskiej, zwłaszcza że w innych procedurach przewidzianych w prawie polskim takie ograniczenia nie występują.

W wypadku kwestionowanej regulacji nie można znaleźć racjonalnego celu uzasadniającego ingerencję w prawo do odwołania, a to powoduje, że trudno jest przeprowadzić dalsze etapy testu proporcjonalności. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że sposób nadania pisma określony w art. 57 § 5 pkt 2 k.p.a. nieproporcjonalnie ograniczył prawa procesowe uczestników postępowania administracyjnego.

6. Umorzenie postępowania

Trybunał Konstytucyjny stwierdził niekonstytucyjność określonej normy wynikającej z art. 57 § 5 pkt 2 k.p.a. Toteż ocena jej zgodności z pozostałymi

przywołanymi w pytaniu prawnym wzorcami kontroli była zbędna. Z tego względu postępowanie w pozostałym zakresie zostało umorzone.

W odniesieniu do art. 21 ust. 2 i 3 TfUE, Trybunał Konstytucyjny wskazał, że przepisy te stanowią, iż:

„2. Jeżeli dla osiągnięcia tego celu działanie Unii okazuje się konieczne, a Traktaty nie przewidują niezbędnych kompetencji, Parlament Europejski i Rada, stanowiąc zgodnie ze zwykłą procedurą ustawodawczą, mogą wydać przepisy ułatwiające wykonywanie praw określonych w ustępie 1.

3. W takich samych celach, jak te określone w ustępie 1, i jeżeli Traktaty nie przewidują uprawnień do działania, Rada, stanowiąc zgodnie ze specjalną procedurą ustawodawczą, może przyjąć środki dotyczące zabezpieczenia społecznego lub ochrony socjalnej. Rada stanowi jednomyślnie po konsultacji z Parlamentem Europejskim”.

Wskazane jednostki redakcyjne art. 21 TfUE nie mają bezpośredniego związku z treścią zarzutu sądu pytającego i zakwestionowaną normą k.p.a., a zatem są nieadekwatnymi wzorcami kontroli, co powoduje, że w tym zakresie merytoryczne rozpatrywanie sprawy jest niedopuszczalne.

W odniesieniu do art. 45 TfUE, który zapewnia swobodę przepływu pracowników wewnątrz Unii, przywołanego w pytaniu prawnym jako wzorzec kontroli, Trybunał uznał, że nie jest on adekwatny. W sprawie nie można było wykazać bezpośredniego związku przepisu proceduralnego dotyczącego nadawania pisma w postępowaniu administracyjnym z przepisem traktatowym o przepływie pracowników.

Wyrok TK z dnia 30 października 2019 r., sygn. P 1/18.